

/ GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

LUTY
~~0~~ ~~2~~
2025

POLICYJNA

gazeta.policja.pl
nr 2 (50), ISSN 2719-7425



TURNIEJ

STRUJA 2025 s. 4

NIE MARKUJEMY
DZIAŁAŃ s. 12

EDUKACJA
RETROSPEKTYWNA
W POLICJI s. 16

NASZA PIĘCDZIESIĄTKA
s. 26

puls²

DZIELNICA
BEZ
STRACHU



**GŁOSUJ NA SWOJEGO
#SUPERDZIELNICOWEGO!**

wejdź na: dzielnicabezstrachu.pl

Poznaj swojego dzielnicowego!

stopień, imię, nazwisko

.....

miejsowość / rejon

.....

telefon

.....

wejdź na: dzielnicabezstrachu.pl



OGŁĄDAJ!

PN - PT od 21:00



PAMIĘTAMY

4 Turniej Struja 2025

TYLKO SŁUŻBA

8 Dekalog trudnych interwencji, cz. 2
12 Nie markujemy działań

15 KRAJ

PRAWA CZŁOWIEKA W POLICJI

16 Pamięć zobowiązuje, pamięć uczy i przestrzega, czyli edukacja retrospektywna w Policji



redaktor naczelny
podkom. TOMASZ DĄBROWSKI

10 lutego 2010 r. na skutek ran zadanych nożem na warszawskiej Woli zginął Andrzej Struj, przebywający na urlopie 42-letni policjant, któremu poczucie obowiązku i przyzwoitości kazały podjąć interwencję w stosunku do dwóch bandytów terroryzujących miasto. Hołdem pamięci dla zamordowanego bohatera jest odbywający się rokrocznie turniej piłkarski, którego przebieg mamy zaszczyt relacjonować. Pełni refleksji na temat tego, jak nieprzewidywalna potrafi być policyjna służba, gratulujemy wszystkim zawodnikom, szczególnie zwycięzcom.

Pięćdziesiąty numer „Gazety Policyjnej” to pretekst do przemyśleń na temat tego, czy prasa drukowana skazana jest na marginalizację w wyniku ewolucji mediów elektronicznych. Serwisy internetowe zdążą podać szybciej każdy news, a treści są dostępne od ręki na smartfonach w ramach abonamentu. Na potrzeby internetu pisze i publikuje się szybciej, bo zawsze można będzie coś poprawić, gdyby zaszła taka konieczność. Paradoksalnie to właśnie pozorne wady prasy drukowanej należy postrzegać jako jej główne zalety. Papier wszystko przyjmie, ale też niczego nie zapomina – to, co wydrukujemy, trafia do archiwów na wieki. Informacja, którą przekazemy do druku, musi być więc sprawdzona, pewna, przemyślana i rzetelna oraz mieć oparcie w źródłach. Pisząc do „Gazety Policyjnej”, czujemy odpowiedzialność za każdy przecinek, słowo i zdanie. Trwałość papieru jako uniwersalnego, fizycznego nośnika informacji też jest bezkonkurencyjna. Pomyślcie o dyskietkach czy płytach CD z zapisanymi na nich zdjęciami. Kto potrafi jeszcze odczytać te pliki? Czy na treści, które tworzymy do „Gazety Policyjnej”, jest zapotrzebowanie? Jeśli ktoś ma wątpliwości, niech zmierzy się z faktami – te same artykuły opublikowane w internetowej wersji gazety każdego miesiąca notują blisko 750 tysięcy odsłon. Czytać można nas w cyfrze, ale tworzymy na potrzeby analogowego druku. Papierowy magazyn to także prestiż organizacji, która stoi za wydawanym przez siebie tytułem, jedno z ważnych narzędzi budowania tożsamości formacji. Jesteśmy przekonani, że w przyszłości, w której rozwój AI sprawi, że coraz trudniej będzie odróżnić fakty od fake newsów, tradycyjna prasa drukowana zyska na znaczeniu i wiarygodności.

Zapraszam do czytania.

SPIS TREŚCI

- RUCH DROGOWY**
- 18 Kierowcy z zakazem w trybie przyspieszonym
- 21 **KRAJ**
- 100 LAT KOBIET W POLICJI
- 22 Z kancelarii tajnej na podium w Chinach
- TYLKO SŁUŻBA**
- 24 Pomagamy i chronimy
- Z ŻYCIA REDAKCJI**
- 26 Nasza pięćdziesiątka
- 31 **KRAJ**
- AKCJA SPOŁECZNA POLICJI**
- 32 Podsumowanie dotychczasowych działań w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej #ZnamTeNumery
- 34 #SuperDzielnicowy 2025
- PREZYDENCJA POLSKI W RADZIE UE – EMPACT**
- 36 Wspólnie na rzecz bezpieczeństwa
- 37 **KRAJ**
- ZAKŁAD EMERYTALNO-RENTOWY MSWiA**
- 38 Renta po zmarłym małżonku
- CYBERBEZPIECZEŃSTWO**
- 40 ABC CBZC. O zagrożeniach w sieci – słabe hasła, niebezpieczne linki, wyciek danych
- PRAWO**
- 42 Sygnalista, czyli kto? (cz. 2)
- HISTORIA**
- 44 Policyjne kalendarium
- TYLKO SŁUŻBA**
- 46 Policjant 40+. Sprawność i zdrowie na lata
- MEDYCINA W SŁUŻBIE**
- 49 Czwarta generacja policyjnych karetek
- 50 **KRAJ**
- 51 **ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA**

Okładka: Jacek Herok

QR kod do podcastu „Gazety Policyjnej”, w którym członkowie redakcji opowiadają o kulisach powstawania tego numeru



PATRONAT
GAZETA
POLICYJNA

MINĘŁO JUŻ 15 LAT,
GDY 10 LUTEGO
2010 ROKU NA
PRZYSTANKU
TRAMWAJOWYM
NA WARSZAWSKIEJ
WOLI ZOSTAŁ
ZAATAKOWANY
PRZEZ DWÓCH
MŁODYCH
MĘŻCZYZN I ZGINAŁ
FUNKCJONARIUSZ
STOLECZNEGO
WYDZIAŁU
WYWIADOWCZO-
-PATROLOWEGO
PODKOM. ANDRZEJ
STRUJ. STAŁO SIĘ
JUŻ TRADYCJĄ,
ŻE DLA UCZCZENIA
PAMIĘCI
O BOHATERSKIM
POLICJANCIE
JEST ROZGRYWANY
MIĘDZYNARODOWY
TURNIEJ SŁUŻB
MUNDUROWYCH
W PIŁCE NOŻNEJ
HALOWEJ
IM. PODKOM.
ANDRZEJA STRUJA.



podkom. Andrzej Struj
(1968–2010)



TURNIEJ STRUJA 2025



Do 15. edycji turnieju, który rozgrywano w Warszawie od 10 do 13 lutego br., przystąpiły 92 zespoły, w tym cztery ekipy zagraniczne z Ukrainy, Hiszpanii, Słowacji i Litwy. Mecze o Puchar Komendanta Głównego Policji rozgrywano w ośmiu halach stolicy w trzech kategoriach: kobiet, mężczyzn OPEN i mężczyzn 35+.

Jak co roku, rankiem 10 lutego pod tablicą wmurowaną w kapliczkę postawioną w miejscu tych tragicznych wydarzeń zostały złożone kwiaty. W obecności rodziny podkomisarza Andrzeja Struja wiązanki złożyli: sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański, I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, komendant stołeczny Policji insp. Dariusz Walichnowski, zastępca burmistrza dzielnicy Wola Wojciech Lesiuk oraz kierownictwo NSZZ Policjantów, przedstawiciele spółki Tramwaje Warszawskie oraz policjanci Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP.

GALA

Turniej rozpoczęła uroczysta gala w Multikinie Złote Tarasy w Warszawie. Pojawili się m.in. I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, szefowie jednostek organizacyjnych Policji, generałowie, oficerowie, funkcjonariusze i funkcjonariuszki oraz pracownicy cywilni Policji, szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Agnieszka Kwiatkowska-Gurdak, a także szefowie i przedstawiciele innych służb mundurowych. Obecna była także rodzina podkom. Andrzeja Struja, żona Anna wraz z córkami Krystyną i Moniką. Na galę przybyło wielu znamienitych gości, partnerzy główni i partnerzy, bez których turniej nie mógłby się odbyć na tak wysokim poziomie.

Piłkarski turniej służb mundurowych jest wyrazem hołdu dla stołecznego funkcjonariusza, a podczas rozgrywek odbywa się dobrowolna zbiórka na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Jest także okazją do integracji służb dbających o bezpieczeństwo. Zaprezentowany krótki film Biura Komunikacji Społecznej KGP przedstawił historię czternastu rozegranych do tej pory edycji turnieju im. podkom. Andrzeja Struja.

– W najbliższych dniach czeka nas wiele pozytywnych emocji, ale trudno, żebyśmy nie pamiętali, dlaczego tutaj jesteśmy. Myślę, że o wielkich ludziach można mówić słowami jeszcze większymi. Taką osobą, uznaną na całym świecie jako autorytet, jest święty Jan Paweł II, który kiedyś powiedział takie zdanie: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Jakże te słowa pasują do podkom. Andrzeja Struja. Dzielił się najcenniejszym darem – darem życia. W sercu biła mu praworządność, w umyśle pamiętał słowa roty ślubowania. Okazał się jednym z 127 funkcjonariuszy i funkcjonariuszek, których nazwiska wyrte są na Tablicy Pamięci w Komendzie Głównej Policji. Osób, które oddały życie w imię idei, rotę ślubowania – powiedział do zebranych nadinsp. Roman Kuster.

Po oficjalnej części wieczoru, przed gośćmi wystąpił z koncertem instrumentalnym zespół „Blue Cafe”.



PIŁKA W GRZE

Mecze eliminacyjne w grupach rozegrano 11–12 lutego, a decydujące mecze – 13 lutego br. w hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego m.st. Warszawy w dzielnicy Bielany. Do meczów finałowych, po ciężkich bojach, zakwalifikowały się wszystkie zespoły Reprezentacji Policji: kobiet, mężczyzn 35+ i Open. Była wielka szansa na trzy Puchary Komendanta Głównego, ale nie było to łatwe zadanie.

Pierwszy finał rozegrały kobiety. Zmierzyły się w nim zespoły Reprezentacji Policji i Katalonii IPA. Hiszpanki okazały się równorzędnymi przeciwniczkami dla Polek, które w ubiegłym roku zdobyły mistrzostwo świata drużyn mundurowych w futsalu. Mecz w regulaminowym czasie zakończył się remisem 1 : 1 i dopiero zwycięstwo w rzutach karnych 2 : 0 dały Reprezentacji Polski upragnione zwycięstwo. Mecz o trzecie miejsce wśród pań również rozstrzygnięty w rzutach karnych, a w nim zespół Komendy Stołecznej Policji pokonał Reprezentację Wojska Polskiego 1 : 1 (3 : 2).

W finale kategorii mężczyzn 35+ zmierzyły się zespoły Reprezentacji Polski i 16. Dywizji Zmechanizowanej z Olsztyna. Przez 20 minut regulaminowego czasu gry nie padł żaden gol, a rozstrzygnięcie na korzyść wojskowych padło dopiero w dodatkowych seriach rzutów karnych. Trzecie miejsce zajął zespół 11. Dywizji Kawalerii Pancerniej z Żagania po zwycięstwie 1 : 0 nad drużyną Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych z Warszawy.

Podobnie było w finale kategorii mężczyzn OPEN. Mecz między Reprezentacją Policji a zespołem 2. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego z Poznania w regulaminowym czasie zakończył się remisem, ale w karnych 6 : 5 wygrali wojskowi. W meczu o trzecie miejsce spotkały się dwa zespoły Służby Więziennej. Zespół NSZZFiPW Bydgoszcz wygrał z OISW Warszawa 3 : 0.

FINAŁY

Turniej uświetnił koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji pod batutą kapelmistrza mł. insp. Janusza Trzepizura. W przerwach swoje umiejętności muzyczne przedstawiła Agnes Violin, grająca na skrzypcach elektrycznych, a zdolności taneczne zaprezentowała grupa dziewcząt Bell Arto Cheerleaders Kozminski University.

Podczas gali zakończenia XV Międzynarodowego Turnieju Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej im. podkom. Andrzeja Struja obecni byli m.in.: zastępca szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Tomasz Strzelczyk, komendant Centralnego Biura Śledczego Policji nadinsp. Cezary Luba, komendant stołeczny Policji insp. Dariusz Walichnowski, zastępca dowódcy Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” podinsp. Karol Wojtyła, przewodniczący Rady Fundacji

Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach nadinsp. w st. spocz. Władysław Padło, gen. bryg. Jacek Ostrowski z Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, a także przedstawiciele współorganizatorów turnieju i zaproszeni goście.

Nagrodami turnieju były medale i puchary, a dla zwycięzców puchary Komendanta Głównego Policji. Statuetkę dla Drużyny Fair Play otrzymała reprezentacja Ukrainy, a tytuł Najlepszej Drużyny Zagranicznej wywalczyła kobieca drużyna IPA Katalonia z Hiszpanii. Indywidualnie, za najlepszą bramkarkę turnieju, uznano Monikę Bańkę (KSP), najlepszą strzelczynią została Mellen Lopez Susana (IPA Katalonia), a najlepszą zawodniczką Adrianna Szlendra (Reprezentacja Policji). W kategorii mężczyzn 35+ najlepszym bramkarzem został wybrany Marcin Jaskótkowski (Reprezentacja Policji), najlepszym strzelcem był Paweł Miłoszewski, a najlepszym zawodnikiem Kamil Graczyk (obaj 16. DZ). W kategorii OPEN za najlepszego



bramkarza uznano Michała Majdę (Reprezentacja Policji, za najlepszego zawodnika Marcina Marcinkowskiego (2. SLT), a strzelców z takim samym dorobkiem bramkowym było aż czterech: Sebastian Kamiński i Daniel Idzikowski (obaj 2. SLT), Karol Pędzich (Reprezentacja Policji) oraz Piotr Szczęsny (NSZZFiP SW).

W dowód podziękowania za 15 lat organizacji turnieju puchar otrzymał także mł. insp. w st. spocz. Andrzej „Pułko” Kuczyński z Biura Komunikacji Społecznej KGP. On sam jednak czuł lekki sportowy niedosyt, bo jako główny trener Reprezentacji Policji w Piłce Nożnej, mając w finałach wszystkie swoje zespoły, liczył na komplet zwycięstw.

– Wszystkie nasze drużyny zagrały świetny turniej i gdy o zwycięstwie decydują rzuty karne, potrzeba trochę szczęścia. Dziewczynom dopisało, panom zabrakło – powiedziała Andrzej „Pułko” Kuczyński.

Sportowa rywalizacja o Puchar Komendanta Głównego Policji odbywała się pod honorowymi patronatami: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Sportu i Turystyki, Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy oraz Prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Głównymi organizatorami imprezy były: Biuro Komunikacji Społecznej KGP, Gabinet Komendanta Głównego Policji, Komenda Stołeczna Policji, Biuro Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej KGP, Centralne Biuro Śledcze Policji oraz Stołeczna Grupa Wojewódzka Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, Region IPA Centralne Biuro Śledcze i Zarząd Główny NSZZP z udziałem: Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Policji w Komendzie Głównej Policji, Zarządu Głównego NSZZP, Stowarzyszenia Weteranów Działań poza Granicami RP oraz Urzędów Dzielnic m.st. Warszawy: Bielany, Bemowo, Wola, Praga Północ, Włochy i Wilanów, gdzie rozgrywano mecze.

– Chciałbym powiedzieć o dwóch bardzo ważnych rzeczach – o dwóch wymiarach tego turnieju. Osiągnął on już najwyższy poziom i wskazuje to, że ma przyszłość. Drugi wymiar – oddajemy cześć i honor temu, który jest patronem tego turnieju, podkom. Andrzejowi Strujowi – podczas zakończenia powiedział, reprezentując Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Boronia, komendant stołeczny Policji insp. Dariusz Walichnowski, który również podziękował organizatorom oraz wszystkim biorącym udział w przygotowaniu tej imprezy oraz w sportowej rywalizacji.

Patronem medialnym turnieju była „Gazeta Policyjna” i TVP Sport. Do zobaczenia za rok!

zdj. Jacek Herok



Funkcjonariusze Policji codziennie wykonują interwencje, które potencjalnie w każdym momencie mogą wymagać użycia środków przymusu bezpośredniego. Odpowiedzialną rolą funkcjonariuszy w takiej sytuacji jest użycie siły w sposób, który zapewni bezpieczeństwo osobom postronnym, im samym oraz osobie, wobec której ta siła została użyta.

TRUDNYCH INTERWENCJI cz. 2

Zastosowanie środków przymusu bezpośredniego wymaga wykorzystania wiedzy i umiejętności. Niniejszy artykuł stanowi kontynuację analizy składowych dobrze zaplanowanej i przeprowadzonej interwencji.

6. UMIEJĘTNOŚCI PODEJMOWANIA DECYZJI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW.

Większość organów ścigania na świecie ma przepisy, które regulują zastosowanie przez nich siły. Użycie śpb ma zazwyczaj wiele poziomów, które są stopniowane, a funkcjonariusze są instruowani, aby dostosować poziom siły do danej sytuacji. Policjant może przejść płynnie z jednego śpb na drugie, zachowując ciągłość w działaniu, które tworzy kontynuację.

Podjęcie decyzji o użyciu konkretnego śpb powinno być podparte konkretnym zachowaniem osoby, wobec której będzie ono stosowane.

Polska Policja działa na podstawie krajowych uregulowań prawnych w tym zakresie i jest to wiedza podstawowa, którą bezwzględnie musi posiadać każdy absolwent szkolenia podstawowego. Dla porównania zobaczymy, jak system gradacji śpb wygląda w USA [9]:

- **Obecność policjanta** – bez stosowania przez niego śpb. Uważana jest za najlepszy sposób rozwiązania sytuacji. Sama obecność funkcjonariusza organów ścigania zapobiega przestępstwu lub łagodzi sytuację. Postawa funkcjonariuszy musi być profesjonalna i niewywołująca zagrożenia.
- **Werbalizacja** – bez stosowania przez niego śpb. Funkcjonariusz wydaje spokojne, niegroźne polecenia, takie jak np. „Proszę okazać mi pana dowód osobisty”. Może zwiększyć głośność wydawanych komunikatów i skrócić ich długość, tak aby uzyskać odpowiednie zachowanie osoby. Krótkie polecenia mogą obejmować polecenia: „Stój!” lub „Proszę się nie ruszać!”.
- **Kontrola osoby z użyciem siły fizycznej w celu zapanowania nad sytuacją.** Stosowane są tzw. techniki miękkie – przytrzymanie osoby, zastosowanie chwytów, dźwigni, tak aby unieruchomić osobę. Kolejne w katalogu użycia siły fizycznej są tzw. techniki twarde – zadawanie ciosów pięściami i stosowanie kopnięć, aby powstrzymać osobę przed skrajnie agresywnym zachowaniem. Należy przypomnieć, że w polskich warunkach, używając siły fizycznej lub ją wykorzystując, nie zadaje się uderzeń, chyba że uprawniony działa w celu odparcia zamachu na życie lub zdrowie własne lub innych osób albo na mienie lub przeciwdziałania ucieczce [4].
- **Broń / siła mniej śmiertelna** (ang. less lethal weapon / force) – funkcjonariusze stosują technologie mniej śmiertelne w celu przejęcia kontroli nad sytuacją w postaci pałek służbowych, gazu pieprzowego czy paralizatorów. Według obowiązujących w Polsce przepisów przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej używa się w celu krótkotrwałego obezwładnienia osoby lub wykorzystuje się je w celu krótkotrwałego obezwładnienia zwierzęcia, jeżeli użycie innych środków przymusu bezpośredniego jest niemożliwe albo może okazać się nieskuteczne [4].



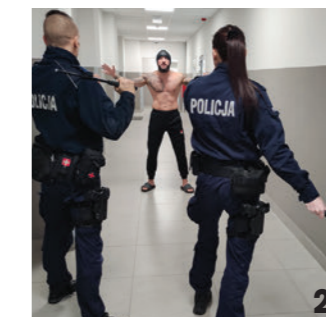
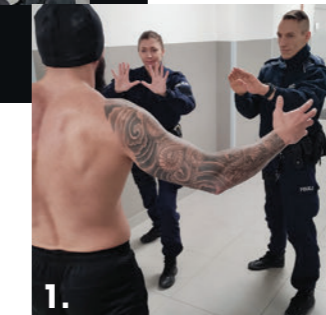
Bardzo ważna jest umiejętność przejścia ze środków przymusu bezpośredniego na broń palną i odwrotnie

- **Broń / siła śmiertelna** (ang. lethal weapon force) – **użycie broni palnej jest środkiem ostatecznym w działaniu policjantów na całym świecie. Obrażenia powstałe w wyniku jej użycia wiążą się z wysokim procentem śmiertelności osób, wobec których jest ona używana.** Należy podkreślić, że w Polsce broni palnej uprawniony używa lub wykorzystuje ją wyłącznie wtedy, jeżeli użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego okazało się niewystarczające do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania lub nie jest możliwe ze względu na okoliczności zdarzenia [4].

7. UMIEJĘTNOŚCI PERCEPCYJNE.

Można wyróżnić następujące grupy czynników mających decydujący wpływ na jakość i skuteczność rozpoznania sygnałów o zagrożeniach:

- **widoczność sygnałów** (np. widoczny nóż, ale o jego potencjalnym niebezpieczeństwie będzie decydowało to, czy jest w dłoni, ukryty, czy też osoba sama go okazała i odłożyła w bezpieczne miejsce);
- **warunki poznawcze** (obejmuje zjawiska, zdarzenia i sytuacje znane, wcześniej zidentyfikowane co do ich charakteru i możliwych skutków, jak również te, które mogą wystąpić; przy czym również są znane, funkcjonujące i przygotowane wcześniej standardowe procedury przeciwdziałania); do których należą m.in.:



1. W pierwszej kolejności w kontakcie z osobami należy zastosować techniki deeskalacyjne.
2. ŚPB ma gwarantować przewagę nad przeciwnikiem podczas interwencji.
3. Umiejętność płynnego przejścia z jednego śpb na inny jest kluczowa podczas technik interwencji.

- **różnice indywidualne postrzegającego** (tj. inteligencja, osobowość, temperament, zdolności i styl poznawczy);
- **poziom emocji postrzegającego** – w dużej mierze zależy od poziomu napięć w otoczeniu zewnętrznym i wewnętrznym postrzegającego systemu; do głównych emocji mających związek z zagrożeniem należą lęk i strach;
- **odległość czasowa** lub przestrzenna do stanów granicznych w otoczeniu zewnętrznym lub wewnętrznym;
W warunkach silnych napięć i naprężeń w otoczeniu zewnętrznym, jak również w otoczeniu wewnętrznym wzrasta prawdopodobieństwo uruchomienia mechanizmu zmian określonego w literaturze: „**Małe przyczyny, powodują duże skutki**”. W praktyce wyraża się to głównie tym, że z pozoru mała przyczyna uruchamia narastającą kaskadę kolejnych zdarzeń. W warunkach silnych napięć i naprężeń wzrasta wrażliwość na niewielkie zaburzenia. W rezultacie zwiększa się niebezpieczeństwo pojawienia się tzw. zaskoczeń rozumianych jako nieoczekiwany rozwój sytuacji, nieoczekiwane zachowania, nieoczekiwane rozwiązania.
- **przebieg procesów zintegrowanego postrzegania sygnału ostrzegawczego**, czyli wszystkich elementów składowych, które od momentu identyfikacji i rozpoznania sygnału ostrzegawczego mają wpływ na rozpoznanie rzeczywistego zagrożenia i prawidłową reakcją [10].

8. UMIEJĘTNOŚCI MOTORYCZNE.

Każdy policjant musi być pewny swoich umiejętności w zakresie stosowania śpb, a zwłaszcza siły fizycznej. W badaniach stwierdzono, że wystąpienie obrażeń zarówno obywateli, jak i funkcjonariuszy są bardziej prawdopodobne, gdy uprawniony musi zastosować dodatkową siłę po tym, jak początkowa technika okazała się niewystarczająca do przejęcia kontroli nad napastnikiem. Im dłużej funkcjonariuszowi zajmuje przejęcie kontroli nad agresorem, tym większe prawdopodobieństwo, że obie strony zostaną ranne.

Inne doniesienia naukowe potwierdzają, że im dłużej trwa konflikt werbalny między funkcjonariuszem a osobą, tym bardziej prawdopodobne jest, że funkcjonariusz użyje siły, nawet gdy osoba ta wykazuje bierny opór. **Na podstawie istniejących badań można stwierdzić, że gdy funkcjonariusze w określonych sytuacjach szybko przejmą fizyczną kontrolę nad osobami agresywnymi, stawiającymi**



opór, to prawdopodobnie zapobiegą dalszej eskalacji interwencji, co ostatecznie będzie wymagało użycia mniejszej siły i spowoduje zmniejszenie ryzyka obrażeń ciała. Funkcjonariusze muszą być jednak pewni swoich umiejętności w zakresie stosowania technik obezwładniania osób [1].

Zgodnie z zarządzeniem nr 6 Komendanta Głównego Policji z 12 lutego 2024 r. policjanci są zobowiązani do udziału w zajęciach z kształtowania podstawowych zdolności motorycznych co najmniej raz w roku, a w zakresie taktyki i technik interwencji co najmniej raz w półroczu. Tego rodzaju doskonalenie ma na celu utrzymanie lub podnoszenie poziomu przygotowania funkcjonariuszy do wykonywania zadań służbowych. W trakcie prowadzenia zajęć powinni stosować się do zaleceń i dobrych praktyk w zakresie nauczania technik zwiększających bezpieczeństwo podczas przeprowadzanych interwencji, powinni zwracać szczególną uwagę na dwa podstawowe zagrożenia, które mogą skutkować śmiercią zatrzymanego przez uduszenie, tj. uciśnięcie tułowia lub zadławienie [11].

Uciśnięcie tułowia osoby leżącej na podłożu grozi jej uduszeniem, jeżeli jest wydłużone w czasie i połączone z innymi technikami zmniejszającymi możliwość prawidłowej wentylacji płuc. Jeżeli sytuacja tego wymaga, jedyną dopuszczalną techniką, stosowaną w obrębie szyi i głowy, jest obchwyty szyi. Uścisk boczny na szyję prowadzi do kontrolowanego niedotlenienia mózgu i wywołania stanu przedomdleniowego u obezwładnianej osoby. Obezwładnienie z obchwytem szyi służy tylko do krótkotrwałego unieruchomienia osoby, a w przypadku współpracy z zespołem ratownictwa medycznego – do bezpiecznego podania leków, a nie do jakiegokolwiek dłuższego unieruchomienia [11].

9. REGULACJA EMOCJI I ZACHOWANIA.

Policja jest narażona na sytuacje, które wywołują intensywne emocje, ale jednocześnie wymagają kontrolowanej reakcji. Praca Policji jest niebezpieczna i nieprzewidywalna, wiąże się z wieloma interakcjami z osobami, które mogą być niespokojne, złe, zdenerwowane lub dezorientowane.

Podczas służby zawsze będą zdarzać się sytuacje, w których będą konieczne automatyczne reakcje (czyli szybkie myślenie) i związane z tym ryzyko (w tym też odpowiedzialność karna). Funkcjonariusze powinni regulować własne emocje i zachowania, aby podejmować trafne decyzje podczas interakcji ze społeczni-

stwem, niezależnie od tego, jak antagonisticzna staje się sytuacja. W wielu przypadkach może to pozwolić funkcjonariuszom na osiągnięcie ważnych celów.

Warto też poznać swoje ukryte uprzedzenia. Są to nieświadome postawy, przekonania lub stereotypy, które wpływają na to, jak postrzegamy innych i wchodzimy z nimi w interakcje. W przeciwieństwie do jawnych uprzedzeń, które są świadome i łatwe do zidentyfikowania, ukryte uprzedzenia działają poniżej poziomu świadomości. Mogą kształtować nasze osądy i decyzje w subtelny i często niezamierzony sposób, wpływając na różne aspekty naszych interakcji z ludźmi [13].

10. UMIEJĘTNOŚĆ TRAKTOWANIA LUDZI W SPOSÓB PROCEDURALNIE SPRAWIEDLIWY.

Policijni eksperci i badacze akademicki, szczególnie w Australii, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, poświęcili wiele wysiłku w ciągu ostatnich kilku dekad, aby zrozumieć, jak traktowanie obywatela przez funkcjonariusza podczas interwencji może wpływać na jej przebieg. Proceduralna sprawiedliwość pozytywnie wpływa na zachowanie i kontakt z obywatelami. **Prawdopodobnie jest to kompetencja, która może zwiększyć zdolność funkcjonariusza do skutecznego zarządzania potencjalnie niestabilnymi interakcjami podczas przeprowadzanych interwencji.**

Kluczowe elementy kontaktu z obywatelem w tym zakresie powinny zawierać się w:

- dialogu, który zachęca obywateli do udziału w interakcji przed podjęciem decyzji przez funkcjonariusza (tzw. głos obywatela);
- neutralności w podejmowaniu decyzji przez funkcjonariusza;
- wyrażaniu godności i szacunku dla osób podczas całego spotkania;
- utrzymywaniu zaufania, że działanie policjanta opiera się tylko na jego dobrych zamiarach związanych z realizacją zadań służbowych [2].

DYSKUSJA

Biorąc pod uwagę wskazane powyżej elementy mające wpływ na prawidłowe wykonywanie zadań przez policjantów w zakresie użycia śp b i broni palnej oraz obowiązujący program szkolenia zawodowego podstawowego, można stwierdzić, że są one zawarte w treściach programu szkolenia. Rodzi się zatem pytanie, co czasami zawodzi?

zdj. ze zbiorów autora

Zdarzenia związane z przekroczeniem uprawnień w zakresie użycia śp b przez funkcjonariuszy Policji są przede wszystkim proceduralnie rozpatrywane przez pryzmat naruszenia dyscypliny służbowej i ewentualnie popełnienia przestępstwa. W przypadku udowodnienia winy policjant ponosi konsekwencje swoich czynów w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej i w razie popełnienia przez niego przestępstwa – odpowiedzialności karnej [3].

Troskliwy rodzic, który ocenia zły czyn swojego dziecka, zapyta najpierw: „Dlaczego to zrobiłeś?”. Na pewno nie dąży od razu do bezrefleksyjnego ukarania dziecka. Może się okazać, że zły czyn był spowodowany:

- strachem lub lękiem;
- brakiem wsparcia;
- brakiem nadzoru nad wcześniejszymi, mniejszymi wybrykami;
- niedyspozycją ze względu na chorobę, przemęczeniem itp.;
- odreagowaniem innych złych przeżyć, emocji, które się skumulowały;
- brakiem zainteresowania rodzica potrzebami dziecka.

Ogromne znaczenie w przygotowaniu do pełnienia służby mają policyjni instruktorzy – począwszy od szkół policyjnych, a skończywszy na komórkach szkoleniowych poszczególnych jednostek organizacyjnych Policji. To oni, przez swoją postawę, wiedzę i umiejętności, wskazują prawidłowe techniki i rozwiązywanie sytuacji.

Od końca 2021 r. w szkołach i we wszystkich garnizonach jest prowadzony kurs w zakresie podejmowania interwencji i reagowania na niestandardowe zachowania osób (w skrócie – RNZ). Kurs ten daje możliwość oceny wiedzy i umiejętności w zakresie prawidłowego użycia śp b przez policjantów. Ponadto jest olbrzymią platformą wymiany informacji dotyczących różnorodności charakteru przeprowadzanych interwencji. To od prowadzących zajęcia zależy, jaka będzie jakość tych zajęć. Jednym z ważniejszych elementów nauczania funkcjonariuszy jest dobrze skonstruowany scenariusz zajęć praktycznych, który musi uwzględniać:

- realizm (odzwierciedlać jak najbardziej życiową sytuację, a nie wymyślone spojrzenie instruktora na rzeczywistość);
- wywołanie pożądanych działań przez realizację scenariusza (w tym przypadku właściwie deeskalacja konfliktu lub prawidłowe zastosowanie śp b albo też procedura w sytuacji skutkowego użycia śp b);

• samoskuteczność (policjant musi nabrać pewności podczas zajęć, aby mógł z takim zasobem realizować zadania podczas służby).

Pomysł, który należałoby rozważyć, to stworzenie grup roboczych przy KWP/KSP dot. optymalizacji procesu doskonalenia zawodowego lokalnego, w których wyznaczeni przedstawiciele wydziałów szkolenia, prewencji i kontroli wymieniałyby się wnioskami dotyczącymi jakości przeprowadzanych interwencji policjantów.

PODSUMOWANIE

Wskazane w artykule elementy stanowią wypadkową – z wynikiem pozytywnym – jeżeli zostaną wprowadzone w system kształcenia policjantów. Jednak gdy zostaną zbagatelizowane, efektem może być tragiczna sytuacja – z jednej strony popełnienie przestępstwa przez funkcjonariusza, z drugiej – spowodowanie poważnych obrażeń ciała u osoby, a nawet jej śmierci.

Oddziaływanie śp b i broni palnej na organizm człowieka i ryzyko powstania poważnych obrażeń ciała całkowicie wyeliminować nie można. Jednak funkcjonariusze jako osoby uprawnione do stosowania śp b muszą bezwzględnie stosować się do zasad, procedur ich użycia i wykorzystania. Ponadto sam ustawodawca przewidywał, że w przypadku zastosowania tych środków może dojść do sytuacji zagrożenia życia i zdrowia człowieka. Policjanci muszą być więc profesjonalnie przygotowani do prawidłowej reakcji na tzw. skutkowe użycie śp b i broni palnej [4].

Policja powinna być otwarta na badania w zakresie skutków użycia śp b i broni palnej oraz ich wpływu w obszarze nauk o zdrowiu, psychologii, socjologii i nauk o bezpieczeństwie.

Skuteczność działania interweniujących policjantów są przez opinię publiczną często oceniane przez pryzmat nieudolności lub też przekroczenia uprawnień (szczególnie w obszarze stosowania przymusu bezpośredniego).

Środki przymusu bezpośredniego i broń palna są niejako jak ogień, nie wolno się ich bać, trzeba wiedzieć, jak się z nimi obchodzić. Użyte w odpowiedni sposób dają poczucie bezpieczeństwa i chronią ludzi przed zagrożeniem, jednak nieostrożnie lub bezzwrotnie użyte mogą doprowadzić do tragedii.

nadkom. dr MICHAŁ KURDZIEL
Sekcja Doskonalenia Zawodowego Wydziału Kadry i Szkolenia KWP w Szczecinie

Punktowe źródła pochodzą z cytowanej publikacji: *Knowledge, Skills, and Abilities for Managing Potentially Volatile Police-Public Interactions: A Narrative Review.*



Obchwyty szyi polega na objęciu szyi osoby agresywnej przez policjanta będącego za jej plecami w taki sposób, aby kość promieniowa ściśle dociskała jedną powierzchnię bocznej szyi, a drugą powierzchnię kość ramienna. Krtań i tchawica napastnika znajdują się centralnie w dole łokciowym funkcjonariusza. Tylna powierzchnia szyi domykana jest ściśle przez dłoń, mięśnie obręczy barkowej i głowę funkcjonariusza ze wsparciem klatki piersiowej. Nacisk na naczynia naczynia krwionośne w obrębie szyi szyjne prowadzi już po kilku sekundach do kontrolowanego niedotlenienia mózgu, co powoduje stan przedomdleniowy i pozwala na kontrolę osoby przez jej obezwładnienie.

- [1] Filipowicz G., *Zarządzanie kompetencjami zawodowymi*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 17.
- [2] Bennell C., Jenkins B., Blaskovits B., Semple T., Khanzadeh A.-J., Brown A.S. and Jones N.J. (2022), *Knowledge, Skills, and Abilities for Managing Potentially Volatile Police-Public Interactions: A Narrative Review*. Front. Psychol. 13:818009, doi: 10.3389/fpsyg.2022.818009.
- [3] Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2024 r. poz. 145, z późn. zm.).
- [4] Ustawa z 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2024 r. poz. 383, z późn. zm.).
- [5] Decyzja nr 399 Komendanta Głównego Policji z 18 listopada 2021 r. w sprawie programu nauczania na kursie specjalistycznym dla policjantów służby prewencyjnej z zakresu podejmowania interwencji i reagowania na niestandardowe zachowania osób, wobec których są one podejmowane (Dz. Urz. KGP poz. 161).
- [6] Ogińska-Bulik N., *Stres zawodowy u policjantów. Źródła – Konsekwencje – Zapobieganie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2003.
- [7] De Vylder J., Lalane M., Fedina L., *The Association Between Abusive Policing and PTSD Symptoms Among U.S. Police Officers*, Journal of the Society for Social Work and Research 2019 10:2, 261-273.
- [8] Jetelina K.K., Beauchamp A.M., Reingle Gonzalez J.M., Molsberry R.J., Bishopp S.A., Lee S.C., *Cumulative, high-stress calls impacting adverse events among law enforcement and the public*, BMC Public Health. 2020 Jul 20;20(1):1137. doi: 10.1186/s12889-020-09219-x. PMID: 32690028; PMCID: PMC7370484.
- [9] <https://nij.ojp.gov/topics/articles/use-force-continuum> [dostęp: 7.01.2025 r.].
- [10] Ćwik B., *Postizeganie zagrożeń – aspekty poznawcze, w: Nauki społeczne i ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, Wydawnictwo Uczelniane Techniczno-Handlowej w Warszawie, Warszawa 2017, s. 190-211.
- [11] Zarządzenie nr 6 Komendanta Głównego Policji z 12 lutego 2024 r. w sprawie zajęć i sprawdzianów ze sprawności fizycznej policjantów (Dz. Urz. KGP poz. 10).
- [12] *Interwencje Policji wobec osób z zaburzeniami psychicznymi. Broszura dla funkcjonariuszy Policji*, Rzecznik Praw Obywatelskich, Dyrektor Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, Warszawa 2022 r., źródło: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/broszura-kmpt-interwencje-policji-zaburzenia-psychiczne> [dostęp: 7.01.2025 r.].
- [13] <https://www.osce.org/files/f/documents/7/1/475799.pdf> [dostęp 7.01.2025 r.].
- [14] Hutter R.L., Renden P.G., Kok M., Oudejans R., Koedijk M., Kleygrewe L., *Criteria for the High Quality Training of Police Officers, Police Conflict Management*, Volume II, 2023.



NIE MARKUJEMY działań

Współpraca ze środowiskami lokalnymi działa w obie strony. Policja mająca dobry kontakt ze społeczeństwem i z samorządowcami uzyskuje nieocenione źródło informacji, wspierające jej działania, za pomocą których stara się spełnić oczekiwania lokalnej społeczności. Gdy spotykam się z osobami reprezentującymi środowiska samorządowe, często słyszę wiele ciepłych słów o zaangażowaniu komendantów komisariatów garnizonu tarnowskiego w sprawy lokalnej społeczności. Podkreślają, że współpraca układa się bardzo dobrze i chcą ten poziom utrzymywać – mówi komendant miejski Policji w Tarnowie podinsp. Tomasz Bojanowski.

– Udalo nam się stworzyć atmosferę zaufania do policjantów. Mieszkańcy czują, że mają wpływ na nasze działania w sprawach dla nich ważnych. Jednym z głównych narzędzi takiego wpływu jest Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa pokazująca obszary, którymi powinniśmy się zainteresować. Elementem uzupełniającym zgłoszenia w KMZB są spotkania z mieszkańcami. Oni wiedzą, że drzwi komisariatu są zawsze otwarte, a sprawa, z którą przychodzą, zostanie sprawdzona i będziemy starali się ją rozwiązać – mówi komendant. Komendant, kierownicy ogniw i dzielnicowi starają się spełnić oczekiwania mieszkańców, dopasowują działania i szukają rozwiązań satysfakcjonujących wszystkie strony. Gdy zgłoszenia dotyczące jednego rejonu się powtarzają, są organizowane spotkania z mieszkańcami oraz z przedstawicielami instytucji mających wpływ na sytuację, rejon czy poruszane kwestie. To pozwala bliżej poznać problemy i potrzeby ludzi, po czym policjanci starają się wdrażać rozwiąza-

DOBRY KONTAKT

Odwiedziliśmy Komisariat Policji w Żabnie, gdzie od siedmiu lat komendantem jest nadkom. Dominik Rzepecki. Rejon obsługiwany przez policjantów z komisariatu obejmu-

je trzy gminy przedzielone rzeką Dunajec. Łącznie to 240 km² terenu, na którym lokalni policjanci pomagają, wspierają i interweniują. Słowem – aktywnie udzielają się w życiu mieszkańców Żabna, Radłowa i Wietrzychowic.

– Udalo nam się stworzyć atmosferę zaufania do policjantów. Mieszkańcy czują, że mają wpływ na nasze działania w sprawach dla nich ważnych. Jednym z głównych narzędzi takiego wpływu jest Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa pokazująca obszary, którymi powinniśmy się zainteresować. Elementem uzupełniającym zgłoszenia w KMZB są spotkania z mieszkańcami. Oni wiedzą, że drzwi komisariatu są zawsze otwarte, a sprawa, z którą przychodzą, zostanie sprawdzona i będziemy starali się ją rozwiązać – mówi komendant.

Komendant, kierownicy ogniw i dzielnicowi starają się spełnić oczekiwania mieszkańców, dopasowują działania i szukają rozwiązań satysfakcjonujących wszystkie strony. Gdy zgłoszenia dotyczące jednego rejonu się powtarzają, są organizowane spotkania z mieszkańcami oraz z przedstawicielami instytucji mających wpływ na sytuację, rejon czy poruszane kwestie. To pozwala bliżej poznać problemy i potrzeby ludzi, po czym policjanci starają się wdrażać rozwiąza-

nia na tyle, na ile pozwalają możliwości kadrowe. Poruszane sprawy, takie jak kwestia bezpiecznych psów, bezpieczeństwa dzieci w drodze do i ze szkoły czy zgłoszenia o kłusownictwie, często wydają się zwyczajne. Ale są ważne dla lokalnych społeczności.

– Mam bardzo dobry kontakt z ludźmi. Rozmawiam z mną praktycznie w każdej sprawie, pytają o radę, nawet jeśli ona nie dotyczy bezpośrednio spraw, którymi zajmuje się Policja. Rozmawiam z seniorami i z dziećmi. Ci pierwsi często sami proszą o zorganizowanie spotkań, podczas których poruszamy nurtujące ich kwestie, np. o oszustwach na wnuczka czy policjanta – opowiada dzielnicowy sierż. szt. Mariusz Machnik.

Dzielnicowi podkreślają, że lokalna społeczność ma świadomość istnienia Policji dla ogółu, a jej działania są wspólną sprawą. Dlatego mieszkańcy dzwonią bezpośrednio do dzielnicowych albo wzywają patrol, gdy tylko coś ich niepokoi. Korzystają również z KMZB, nieraz z pomocą młodszych. Policjanci często odwiedzają szkoły, prowadząc pogadanki profilaktyczne lub przedstawiając akcje Policji, takie jak bezpieczeństwo na drodze, w czasie wypoczynku zimowego, jazdy na nartach czy rowerze.



PROFILAKTYKA I WSPARCIE

– Nasza szkoła ściśle współpracuje z Policją. Od dawna priorytetem jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym, dlatego policjanci przyjeżdżają do szkoły na prelekcje i spotkania dotyczące zdobywania, utrwalania i propagowania wiedzy i zachowań bezpiecznych w ruchu drogowym od najmłodszych lat. Nasze działania profilaktyczno-wychowawcze są szczególnie intensywne przy organizacji konkursów propagujących bezpieczeństwo na drodze. Uzyskaliśmy dużą pomoc od policjantów dotyczącą wskazania tematów, jakimi powinniśmy się kierować, wybierając zakres problematyki – mówi dyrektor Zespołu Szkół w Zabawie, Wioletta Dzik.

Szkoła aktywnie włączyła się w propagowanie bezpieczeństwa na drogach przez organizację konkursu wojewódzkiego, którego finał przypada w czasie obchodów Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. Konkurs zgrzywa się z potrzebami sygnalizowanymi przez Policję, jednocześnie uzupełniając obchody, które odbywają się co roku w miejscowości Zabawa. Przy pomniku upamiętniającym ofiary wypadków drogowych i przestępstw, nazywanym „Przejście”, i zbudowanym w formie przeplatających się dróg, spotykają się bliscy ofiar wypadków, przedstawiciele struktur mających wpływ na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego, samorządowcy, policjanci i każdy, kto szuka ukojenia po stracie bliskich.

ŚWIATOWY DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR WYPADKÓW DROGOWYCH

– W trzecią niedzielę listopada przy pomniku odbywają się główne krajowe obchody Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. Obok mamy Aleję Pamięci, gdzie co roku stawiamy krzyż z tabliczką wskazującą liczbę ofiar z danego roku. Nazewnictwo policyjne, określające liczbę osób zabitych i rannych na polskich drogach, daje do myślenia – wyjaśnia ks. Zbigniew Szostak, kustosz sanktuarium błogosławionej Karoliny Kózki w Za-

Współpraca policjantów ze środowiskami lokalnymi jest niezwykle istotna dla działań formacji. Można to porównać z doskonale zsynchronizowanym mechanizmem, w którym połączone koła zębate, mimo że obracają się w różnym tempie, generują siłę napędową do osiągnięcia wspólnego celu. Policja, zazębiona w lokalnym społeczeństwie i instytucjach tam działających, współtworzy system pracujący na rzecz bezpieczeństwa obywateli.



bawie, prezes Stowarzyszenia „Przejście” – pomoc ofiarom wypadków drogowych i katastrof. – Stworzyliśmy miejsce dające wsparcie rodzinom ofiar wypadków komunikacyjnych, każdemu borykającemu się z bólem i szukającemu pomocy. Prowadzimy spotkania terapeutyczne, niosąc pomoc osobom cierpiącym na zespół stresu pourazowego po wypadkach drogowych. Nigdy nie brakowało nam wsparcia ze strony Policji. Jej przedstawiciele uczestniczą w uroczystościach, ale są też przy osobach w traumie. Policjanci towarzyszą cierpiącym, siadają z nimi i rozmawiają o trudnych sprawach. To całkiem inny wymiar wsparcia.

– Jako Policja przyczyniamy się do tworzenia jedyne miejsca w Polsce, dążącego do prowadzenia kompleksowych działań na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które łączy szkoły, samorządy, kościoły i inne służby – dodaje nadkom. Dominik Rzepecki.



POLICJANCI SĄ LUBIANI

Na terenie działania KP w Żabnie są trzy domy dziecka, również będące pod opieką policjantów. W Odporyszowie, oddalonym od komisariatu o trzy kilometry, dziennie przebywa około 150 dzieci wymagających uwagi.

– Razem z Policją prowadzimy wiele działań prewencyjnych i profilaktycznych. Policjanci nawiązują pozytywne relacje z dziećmi przebywającymi na terenie placówki, pokazując, że Policja jest nie tylko od mandatów albo od ścigania przestępców. Pogadanki i spotkania z funkcjonariuszami oraz odkrywanie, jak na co dzień wyglądają służba i praca policjanta, trochę odczarowują jego wizerunek w oczach dzieci, które wcześniej mogły widzieć osoby w mundurze w innej roli. U nas komendant i jego policjanci są lubiani przez dzieci – wskazuje Katarzyna Talar, dyrektor placówek w Odporyszowie.

– Doradzamy, gdy dzieci i młodzi ludzie mówią nam o swoich sprawach, kłopotach czy problemach. Wspólnie z wychowawcami dokładamy starań, aby wychowankowie czuli się spokojnie i bezpiecznie – uzupełnia nadkom. Rzepecki.

BEZPIECZEŃSTWO

Wszelkie działania profilaktyczne dla społeczeństwa są organizowane w każdym garnizonie Policji w Polsce. Troska o bezpieczeństwo i współpraca ze społecznościami lokalnymi są ważne dla całej formacji. Policjanci z komend, komisariatów i posterunków dostosowują swoje czynności do specyfiki regionu i praktyk dających najlepsze rezultaty w codziennej służbie. Często idą krok dalej i po godzinach pracy swoim zaangażowaniem wspierają działania innych służb. Tak samo jest w KP w Żabnie, gdzie spotkaliśmy policjantów należących do OSP albo do WOPR-u. Na terenie komisariatu są zbiorniki wodne, z których największe zainteresowanie służb budzi akwen w Radłowie.

– Działamy na Zalewie Radłowskim, patrolując zawsze, gdy jest potrzeba, ale czasami trudno nam dyscyplinować osoby zachowujące się niebezpiecznie. Na szczęście w naszych szeregach działają policjanci z uprawnieniami ratowników. Mimo że pełnią dyżury na wodzie po godzinach służbowych, to ich doświadczenie w kontakcie z ludźmi znacznie ułatwia przeciwdziałanie niebezpiecznym sytuacjom – mówi członek zarządu tarnowskiego WOPR-u Ireneusz Skoczeń.

– Akwen, który powstał na terenie byłej żwirowni, jest popularny, ale też niebezpieczny. Aby zminimalizować zagrożenie, policjanci zaczęli społecznie pomagać WOPR-owi. Czasami też mam dyżury z WOPR-em na zalewie, bo również posiadam uprawnienia ratownika. Z mojej jednostki kilku policjantów wspiera działania ratowników wodnych – dodaje komendant komisariatu.

Niezależnie od tego, czy mieszkańcy informują policjantów o każdym incydencie, czy też starają się rozwiązywać konflikty we własnym zakresie, funkcjonariusze dostosowują sposoby działania do specyfiki rejonu, w którym służą. To często wymaga od nich dużej wiedzy ogólnej i pewnego rodzaju elastyczności. Nie mogą markować działań, ale muszą współdziałać z lokalnymi społecznościami, wykorzystując środki i stan etatowy tak, by dążyć do najlepszych rezultatów.

– Jestem pełen podziwu dla policjantów komisariatów działających w gminach. Ci policjanci potrafią się odnaleźć w każdej sytuacji. Przyjmą zawiadomienie, będą pełnić służbę w patrolu, załatwią interwencję, wystawią mandat. Słowem – są wszechstronni i posiadają szeroką wiedzę, która jest kluczem istnienia w harmonii ze społeczeństwem – podsumowuje podinsp. Tomasz Bojanowski.

– Jestem pełen podziwu dla policjantów komisariatów działających w gminach. Ci policjanci potrafią się odnaleźć w każdej sytuacji. Przyjmą zawiadomienie, będą pełnić służbę w patrolu, załatwią interwencję, wystawią mandat. Słowem – są wszechstronni i posiadają szeroką wiedzę, która jest kluczem istnienia w harmonii ze społeczeństwem – podsumowuje podinsp. Tomasz Bojanowski.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

zdj. autor, z archiwum Dominika Rzepeckiego



NARADA SŁUŻBOWA KADRY KIEROWNICZEJ POLICJI

Od 15 do 17 stycznia 2025 r. w Akademii Policji w Szczytnie trwała coroczna narada służbowa kadry kierowniczej Policji na czele z nadinsp. Markiem Boroniem – Komendantem Głównym Policji. Była ona okazją do podsumowania najważniejszych obszarów funkcjonowania polskiej Policji oraz wskazania strategicznych kierunków dalszej działalności.

W wydarzeniu wzięli udział: Tomasz Siemoniak – minister spraw wewnętrznych i administracji, Czesław Mroczek – sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Agata Furgała – dyrektor Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Przedsięwzięcie otworzył nadinsp. Marek Boroń, który na ręce kadry kierowniczej złożył podziękowania za zaangażowanie funkcjonariuszy w realizowane zadania. Wspólnie ze swoimi zastępcami: nadinsp. Romanem Kusterem, nadinsp. dr. Rafałem Kochańczykiem i nadinsp. dr. Tomaszem Michulką szczegółowo podsumował działalność polskiej Policji w ubiegłym roku i omówił kierunki rozwoju formacji na przyszłe lata.

Drugiego dnia narady minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak zwrócił w swoim wystąpieniu uwagę na priorytety w obszarze spraw wewnętrznych w związku z polską prezydenturą w UE, wśród których wyróżnił: walkę z przestępczością międzynarodową, ochronę ludności i obronę cywilną oraz walkę z nielegalną migracją. Podkreślił także zmiany w zakresie regulacji prawnych ułatwiających powroty emerytowanych funkcjonariuszy i przyjęcia absolwentów klas mundurowych.

Nadmienił, że ministerstwo przygotowuje nowy plan modernizacji dla formacji, który będzie obowiązywał od 2026 r.

W zakresie właściwości merytorycznej swoje wystąpienia przedstawili komendanci CBZC, CBSP, BSWP oraz dyrektorzy biur KGP. Głos zabrali również przewodniczący związków zawodowych.

W uznaniu za szczególne osiągnięcia Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń przekazał oznakowane i nieoznakowane radio-wozy na ręce pięciu komendantom wyróżnionych jednostek: komend powiatowych Policji w Przasnyszu, Gostyniu, Mińsku Mazowieckim i Ostrowcu Świętokrzyskim oraz Komendy Miejskiej Policji w Toruniu.

AKADEMIA POLICJI W SZCZYTNI
oprac. Anna Krupecka-Krupińska

zdj. Akademia Policji w Szczytnie



ŚWIADCZENIE MIESZKANIOWE DLA SŁUŻB MUNDUROWYCH

– Po konsultacjach ze służbami i związkami zawodowymi, wypracowaliśmy rozwiązanie, które w krótkim czasie może znacząco poprawić sytuację materialną funkcjonariuszek i funkcjonariuszy. Kluczowym krokiem jest zrównanie ich statusu w zakresie możliwości uzyskania świadczenia mieszkaniowego na zasadach analogicznych jak w Siłach Zbrojnych – powiedział premier Donald Tusk podczas konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek, 4 lutego br. w siedzibie Komendy Głównej Policji.

Szef rządu oraz minister Tomasz Siemoniak przedstawili propozycje zmian w systemie uprawnień mieszkaniowych dla funkcjonariuszy. Premier mówił też o działaniach, które mają poprawić status materialny funkcjonariuszy. Będzie nim świadczenie mieszkaniowe dla funkcjonariuszek i funkcjonariuszy służb mundurowych resortu spraw wewnętrznych i administracji w wysokości od 900 do 1800 zł w zależności od miejsca pełnienia służby. Przepisy wejdą w życie od 1 lipca br. i świadczenie nie będzie opodatkowane. Premier Donald Tusk zapowiedział też kontynuowanie programu modernizacji służb mundurowych w latach 2026–2029. Minister Tomasz Siemoniak zapewnił, że w kwestii świadczeń mieszkaniowych szybko zostanie złożony stosowny projekt ustawy. Mówił też o kolejnym programie modernizacji służb mundurowych, w ramach którego będą budowane i modernizowane jednostki, takie jak komendy wojewódzkie i powiatowe Policji i PSP, placówki i oddziały SG, obiekty SOP oraz obiekty szkoleniowe służb. Zakupiony zostanie profesjonalny sprzęt m.in. w zakresie wyposażenia osobistego i ochronnego funkcjonariuszy, uzbrojenia i techniki specjalnej czy też informatyki i łączności.

MSWiA
oprac. Anna Krupecka-Krupińska

zdj. Jacek Herok



PAMIĘĆ ZOBOWIĄZUJE, PAMIĘĆ UCZY I PRZESTRZEGA, CZYLI EDUKACJA RETROSPEKTYWNA W POLICJI

„Uczymy historii. To nie jest to samo, co uczenie pamięci. Historia to znajomość faktów, pamięć to ich świadomość, właśnie tak potrzebna dziś. Historia nie tworzy traumy, natomiast pamięć – może. Pamięć jest kluczem dla dzisiejszego świata i projektowania przyszłego. A tymczasem nadal uczymy tylko historii, a nie pamięci. Nasze programy edukacji muszą ulec zmianie. Muszą. Gdyż pamięć nie jest kwestią kultury. Jest kwestią tożsamości (...).”

Zacytowany fragment wystąpienia dyrektora Muzeum Auschwitz dr. Piotra M. A. Cywińskiego podczas 80. rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau dobrze oddaje zamysł wprowadzonej w Policji koncepcji edukacji antydyskryminacyjnej, która po pilotażowych szkoleniach przybrała nazwę Horyzontalnej Edukacji Retrospektywnej, a którą realizują policyjni pełnomocnicy oraz członkowie zespołów ds. ochrony praw człowieka. Ma ona skłaniać do zawodowej refleksji, m.in. przez wizyty i edukację w byłych nazistowskich obozach koncentracyjnych i zagłady oraz wskazywać na mechanizmy skłaniające ludzi do nadużywania swoich uprawnień wobec drugiego człowieka oraz niegodnego traktowania.

„ZROZUMIEĆ ZŁO”

Pomysł kilkunastu warsztatów edukacyjnych dla przełożonych w Policji zrodził się w roku 2014. Jego celem było zwiększenie determinacji Policji w zakresie zapobiegania tzw. przestępstwom z nienawiści i ich zwalczania oraz zapobiegania przekraczania uprawnień funkcjonariuszy. Szkolenia stanowiły odpowiedź na eskalację czynów przestępczych motywowanych nienawiścią w przestrzeni publicznej oraz zdarzające się akty przemocy policyjnej. Ważnym punktem w tym innowacyjnym programie była rola Policji w zwalczaniu przestępstw z nienawiści. Sesje warsztatowe odbywały się w Centrum Żydowskim i Muzeum Żydowskim w Oświęcimiu, synagodze Chewra Lomdej Misznajot, jedynej zachowanej synagodze przedwojennego Oświęcimia, oraz na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau. Pogłębiona analiza historii ludobójstwa pozwala lepiej zrozumieć współczesne znaczenie Policji dla zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim obywatelom w tym osobom należącym do mniejszości etnicznych, wyznaniowych i społecznych.

Projekt szkoleniowy jest realizowany przez Centrum Żydowskie w Oświęcimiu i Komendę Główną Policji dzięki wsparciu programu „Obywatele dla demokracji”, finansowanego z Funduszy EOG oraz Konsulatu Generalnego USA w Krakowie, a także we współpracy z Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW oraz Międzynarodowym Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau. Przez dziesięć lat z programu skorzystało ponad 450 oficerów policji z Polski, Niemiec oraz Islandii.

MIJESKA PAMIĘCI I PRZESTROGI

W ramach edukacji retrospektywnej pełnomocnicy organizują dla policjantów warsztaty, seminaria, spotkania w miejscach opowiadających o zbrodniach i tragicznych losach zamordowanych z powodów narodowościowych, rasowych, etnicznych czy religijnych. Te ważne miejsca pamięci, w których odbywają się warsztaty antydyskryminacyjne, to: Muzeum Katyńskie w Warszawie, Muzeum Stutthof w Sztutowie, Muzeum Auschwitz-Birkenau, Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, Państwowym Muzeum na Majdanku, Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII w Poznaniu czy też Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie. Ważnym uzupełnieniem tej edukacji są nowoczesne miejsca z przesłaniem o historii i pamięci, takie jak Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Międzynarodowe Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście.

Warsztaty zorganizowane w miejscach, gdzie dokonywano masowych zbrodni na rozkaz, są szczególnie ważne w kontekście omawiania uniwersalnych mechanizmów psychologicznych kierujących ludzkimi zachowaniami w sytuacji podległości służbowej, złożonych czynników stresogennych i konieczności podejmowania szybkich decyzji.

W ramach tego rozwijającego się projektu ważna jest również współpraca z różnymi instytucjami i organizacjami zajmującymi się prawami człowieka, tj. Helsińską Fundacją Praw Człowieka, Międzynarodową Organizacją ds. Migracji (IOM), Żydowskim Stowarzyszeniem Czulent, gminami żydowskimi w Polsce. Dzieli się one swoją wiedzą w zakresie metod identyfikacji i pracy z osobami z tzw. grup wrażliwych doświadczających



przemocy uwarunkowanej płcią, tortur, handlu ludźmi oraz niepełnosprawnościami i zaburzeniami psychicznymi.

W czerwcu każdego roku, gdy jest obchodzony Międzynarodowy Dzień Przeciwdziałania Mowie Nienawiści (18.06.), ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, w wielu jednostkach odbywają się spotkania, które służą poszerzeniu wiedzy funkcjonariuszy i pracowników Policji oraz instytucji i organizacji współpracujących na co dzień z Policją na temat przestępstw popełnianych z nienawiści, oraz pielęgnowanie pamięci o ofiarach zbrodni nazistowskich na terenach miasta i gminy. Celem tych spotkań jest przeciwdziałanie uprzedzeniom, dyskryminacji i nierównemu traktowaniu, na podstawie odniesień historycznych, które pokazują, w jaki sposób przeciętny człowiek w określonych warunkach staje się skłonny do stosowania przemocy, tortur, a także ludobójstwa.

REFLEKSJA, KTÓRA ZOSTAJE

– To nie są łatwe wizyty, bo w takich miejscach na prawa człowieka patrzy się zupełnie inaczej, zupełnie z innej perspektywy – podkreślali często policjanci odwiedzający podczas warsztatów miejsca zagłady lub obozy. Rozmowy na temat mechanizmów eksterminacji różnych grup społecznych często kończyły się wnioskiem, jak niewielki krok dzieli zachowania dyskryminacyjne od ludobójstwa. Ważnym punktem wszystkich spotkań były też historie ofiar, ich godność, przykłady empatii, szacunku i identyfikowania się z nimi jako ofiarami niezawinionej agresji i przemocy.

zdj. KWP w Katowicach

Dyskusje te na długo pozostawały w pamięci uczestników, ponieważ warsztaty edukacji retrospektywnej nie są lekcjami historii, a spotkaniem ze stereotypami, uprzedzeniami, dyskryminacją, okrucieństwem sprawców, biernością postaw, mową nienawiści, rasizmem, poniżaniem i wykluczeniem różnych grup społecznych.

Analizując zagadnienie edukacji retrospektywnej w Policji, o jej sens i znaczenie zapytałam autora i prekursora tej formy kształcenia środowiska policyjnego, insp. Krzysztofa Łaszkiwicza – pełnomocnika Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka: „Każda forma edukacji, jeżeli przynosi efekty, osiągnięcie zakładanych rezultatów, jest ważna. Wiele lat temu postawiłem silny akcent na tzw. pedagogikę pamięci. Istota jej formy to skomplikowany proces mający łączyć refleksję o niewyobrażalnie tragicznej przeszłości zgotowanej człowiekowi przez innego człowieka z budowaniem i utrwalaniem kultury dobra, walki ze złem. Chodzi o to, by studenci policyjni mogli bezpośrednio się zmierzyć z własnymi dyspozycjami, poglądami oraz postawami przez tzw. dotknięcie artefaktów, w jak najgorszym tego słowa znaczeniu, odkrywać źródła zła, a nie otrzymywać wiedzę w formie gotowych definicji. Zajęcia w byłej komorze gazowej, widok tysięcy rzeczy osobistych po bestialsko zamordowanych ludziach, dziecięcych bucików, ludzkich włosów są próbą aktywizacji pamięci historycznej o zbrodniach totalitarnych w wymiarze moralnym i społecznym u konkretnych policyjnych studentów tego projektu. Dydaktyka czy też pedagogika pamięci polega na stwarzaniu im możliwości edukacji przez odkrywanie, a nie odtwórczą, lecz samodzielną pracę uczestników tej edukacji. Chodzi o podejmowanie wysiłku analitycznego w celu formułowania własnych sądów wartościujących i własnych refleksji, wniosków dla służby w Policji i samego siebie jako człowieka i funkcjonariusza. Artefakty stanowią tu tylko tło, ale istotne, namacalny dowód zła, które może się zrodzić także w policjancie, jeżeli przekroczy pewną granicę. Pedagogika pamięci to profilaktyka zła. Warto ją krzewić w Policji. Chcemy to robić także przez nowe narzędzie pracy z instytucjami, jaką jest Policyjna Platforma Ochrony Praw Człowieka”.

I ZABELA PAJDAŁA

KIEROWCY

Z ZAKAZEM W TRYBIE PRZYSPIESZONYM

Policja coraz skuteczniej dobiera się do skóry piratom drogowym. W ubiegłym roku zaczęto tymczasowo zajmować pojazdy sprawców przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym, a w tym znaleziono sposób na kierujących mimo aktywnych zakazów prowadzenia pojazdów. Wystarczy 48 godzin, by sąd w trybie przyspieszonym (z art. 244 kk) rozpatrzył sprawę takiego kierowcy i skazał go na karę bezwzględnie pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat.

W ubiegłym roku Policja zatrzymała 16 534 kierowców z zakazem prowadzenia pojazdów, 8281 niestosujących się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnień, 263 kierowca pojazd w trzymiesięcznym okresie zatrzymania prawa jazdy i 44 kierowców z wydłużonym do sześciu miesięcy okresem zatrzymania prawa jazdy. To pokazuje skalę problemu, jakim jest lekceważenie istniejącego prawa przez kierowców popełniających poważne przestępstwa w ruchu drogowym.

Wśród nich są kierowcy mający kilka a nawet kilkanaście aktywnych zakazów – np. trzech rekordzistów w naszym kraju ma aż po 19 aktywnych zakazów m.in. za jazdę pod wpływem alkoholu. Tacy ludzie za kierownicą są śmiertelnym zagrożeniem na drodze nie tylko dla siebie, lecz także dla innych uczestników ruchu drogowego.

Dążeniem jest, aby praca Policji przynosiła nie tylko skutek w postaci ujawnienia i zatrzymania takiego kierowcy, lecz także, aby kary były skuteczne. Takie sytuacje – jak ta we wrześniu ubiegłego roku, gdy Łukasz Ż. na Trasie Łazienkowskiej w Warszawie doprowadził do tragicznego wypadku, mimo że miał już na koncie pięć orzeczonych zakazów prowadzenia pojazdów mechanicznych, czy 6 stycznia br. na warszawskiej Woli, gdy kierowca z również orzeczonym zakazem potrącił śmiertelnie 14-letniego chłopca – nigdy więcej nie powinny się powtórzyć.

WIELKOPOLSKA DAJE PRZYKŁAD

W Poznaniu, po analizie przypadków w kraju i w województwie, zaczęto się zastanawiać nad wykorzystaniem aktualnych przepisów prawnych. Okazało się, że tzw. tryb przyspieszony, który służył sprawom związanym z chuliganami, może być wykorzystany w sytuacjach na drodze, z tego względu, że wypełniają one praktycznie wszystkie przesłanki: sprawca jest zatrzymany na go-



racym uczynku, ponieważ prowadzi pojazd „na zakazie sądowym” i sprawa nie budzi wątpliwości.

– Sięgnęliśmy po ten szczególny przepis o trybie przyspieszonym przed sądem, bo mamy wyjątkową sytuację. Przepis ten zazwyczaj był wykorzystywany w walce z bandytami stadionowymi. Wiele osób w Polsce zastanawia się, jak to jest możliwe, że osoby mają kilkanaście sądowych zakazów prowadzenia pojazdów i nadal jeżdżą samochodami. Stwierdziliśmy, że należy podjąć radykalne kroki. Dzięki zastosowaniu trybu przyspieszonego realizujemy podstawową zasadę nieuchronności kary. W ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania uzyskujemy wyrok skazujący. Uruchamiając jednocześnie tryb przyspieszony, oddziałujemy prewencyjnie. Jest to swoisty element odstraszający, stosowany do tych ludzi, którzy mają aktywne zakazy sądowe – insp. Sławomir Piekut, pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu.



ALGORYTM

ALGORYTM POSTĘPOWANIA wygląda następująco:

1. Na drodze zostaje zatrzymany kierowca z aktywnym zakazem sądowym prowadzenia pojazdów.
2. Kierowca jest umieszczony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych (PDOZ).
3. W protokole zatrzymania wyróżnia się popełnione przestępstwo z art. 244 kk (niestosowanie się do orzeczonych środków karnych) oraz umieszcza się wpis – tryb przyspieszony – art. 244. 1 kpk.
4. Policjanci zostają przesłuchani w charakterze świadków.
5. Należy uzyskać odpis wyroku z aktywnym zakazem sądowym prowadzenia pojazdów – oryginał.
6. Podejrzanemu przedstawia się zarzut i przesłuchuje się go.
7. Przekazuje się informację o zatrzymaniu w trybie przyspieszonym prokuratorowi.
8. Do sądu kieruje się wniosek o rozpoznanie sprawy (art. 517a i kolejne kpk).
9. Sąd ma 24 godz. na przeprowadzenie postępowania i wydanie wyroku.

W trybie zwykłym takie sprawy mogą trwać nawet rok, a czasem dłużej, w tej procedurze zdecydowanie szybciej. Karami, o których decyduje sąd, mogą być: ograniczenie wolności (np. prace społeczne), grzywna, ograniczenie wolności w zwieszeniu, ale odnotowuje się już w poszczególnych sprawach wyroki bezwzględnego pozbawienia wolności, zwłaszcza gdy sąd ma przed sobą kierowcę z kilkoma aktywnymi wyrokami prowadzenia pojazdów, w tym nawet dożywotnim.

PÓŁTORA ROKU BEZ ZAWIESZENIA

Jako przykład szybkiej reakcji policjantów oraz zdecydowania sądu można podać sprawę z Sochaczewa. 21 stycznia br. ok. godz. 10.15 policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem marki Volkswagen Transporter. Badanie na zawartość alkoholu w organizmie wykazało prawie trzy i pół promila u kierowcy, który miał aktywny sądowy zakaz kierowania pojazdami. W lutym ubiegłego roku sochaczewianin został zatrzymany przez patrol Policji. Badanie stanu trzeźwości wykazało wówczas, że miał ponad dwa i pół promila alkoholu w organizmie. W związku z przestępstwem, którego się dopuścił, sąd zastosował wobec niego zakaz kierowania pojazdami do 2029 r.

22 stycznia po godzinie 12 mężczyzna został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Sochaczewie, gdzie zapadł wyrok w jego sprawie. Sąd skazał go na półtora roku bezwzględnego pozbawienia wolności. Zdecydował również o przepadku pojazdu oraz kwocie 10 tys. złotych, które sochaczewianin będzie musiał wpłacić na fundusz pomocy pokrzywdzonym oraz pomocy postpenitencjarnej, a także o dożywotnim zakazie kierowania pojazdami. Dodatkowo obciążył oskarżonego kosztami postępowania sądowego.



Sąd potwierdził tym wyrokiem, jak dużym zagrożeniem dla innych uczestników ruchu są osoby łamiące wcześniej orzeczone zakazy oraz kierowcy pod wpływem alkoholu. Ukazał jednocześnie, jak ważne jest przestrzeganie orzeczeń wydanych przez niezawisły sąd.

PRZYDAŁ SIĘ TEN BAT

W Polsce ok. 800 kierowców ma ponad 10 sądowych zakazów prowadzenia pojazdów. Dlaczego do tej pory tacy ludzie nie trafiali do więzienia? Należy pamiętać, że o karze zawsze decyduje sąd, który orzeka jej rodzaj, biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego i skalę popełnionego przestępstwa. Znaczenie ma także to, jakich konkretnie rodzajów pojazdów obowiązujące zakazy dotyczą (samochodów osobowych, ciężarowych, jednośladów etc.). Jeżeli kierowca ma wydane zakazy przez sądy na terenie całego kraju, skompletowanie całości dokumentacji też nie jest proste. Być może właśnie dlatego art. 244 kk w przypadku piratów drogowych nie był wykorzystywany.

Od 10 do 11 stycznia br. Instytut Badań Rynkowych i Społecznych IBRIŚ na zlecenie Radia ZET przeprowadził sondaż, pytając, czy kierowcy prowadzący auto mimo zakazu powinni mieć dożywotnio odebrane prawo jazdy. Większość respondentów wypowiedziała się twierdząco: 53,3 proc. – „zdecydowanie się zgadzam”; 16,4 proc. – „raczej się zgadzam”. Przeciwników takiego rozwiązania było mniej: 8,3 proc. – „raczej się nie zgadzam”; 17,4 proc. – „zdecydowanie się nie zgadzam”. Niespełna 5 proc. ankietowanych nie miało zdania. Choć pytanie nie dotyczyło bezwzględnego pozbawienia wolności dla osób zatrzymanych z aktywnym zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych, to

i tak widać, że Polakom zależy na bezpiecznych drogach.

W 2024 r. funkcjonariusze Policji ujawnili 92 324 nietrzeźwych kierujących. To średnio 252 osoby dziennie! To o trzy i pół proc. mniej niż w 2023 r., gdy liczba ta sięgnęła 95 639 osób. Dla porównania – liczba ujawnionych w 2022 r. to 104 467 przypadki. Jednocześnie należy podkreślić, że w tym samym okresie wzrosła liczba przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu – w ubiegłym roku było to 16 038 095 kontroli

(o 2 210 252 więcej niż w 2023 r., kiedy przeprowadzono ich 13 827 843). Dwa lata wcześniej było to 12 453 495 kontroli – jak wynika z danych Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Możemy zatem mówić o trendzie spadkowym.

W związku z wejściem w życie 14 marca 2024 r. przepisu wprowadzającego do polskiego porządku prawnego środek karny w postaci przepadku pojazdu mechanicznego lub jego równowartości przez sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym (art. 295 § 1a kpk) do 3 stycznia br. jednostki organizacyjne zajęły 6423 pojazdy mechaniczne. To naprawdę dużo, a działania tego typu odbiły się w kraju głośnym echem, co musiało zrobić wrażenie na wielu kierowcach ignorujących do tej pory przepisy prawa i zapadające wyroki.

NA TO NIE MA ZGODY

Teraz osoby łamiące sądowy zakaz prowadzenia pojazdów muszą się liczyć z tym, że nie unikną kary. Utrata wolności jest przecież bardziej dotkliwa niż utrata auta. Na tym nie powinno się skończyć. W Ministerstwie Infrastruktury, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwie Sprawiedliwości trwają prace nad prawem przewidującym zaostrezenie kar dla piratów drogowych i wprowadzenia „zabójstwa drogowego” do katalogu przestępstw.

– Najbardziej zaostrzają się przepisy dla sprawców jadących „na zakazie sądowym”. Każda taka osoba będzie musiała się liczyć z tym, że nie uniknie kary więzienia. Nasze możliwości ograniczenia zastosowania kary w zawieszeniu zostały ograniczone do minimum – zapowiada wiceminister sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha.

Prace nad ustawą mogą się zakończyć w połowie tego roku. Póki co Policja w kolejnych województwach zaczyna korzystać z przykładu, który dali koledzy z Wielkopolski.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI, mł. insp. ANDRZEJ BOROWIAK,
nadkom. ROBERT OPAS, st. asp. AGNIESZKA DZIK

80 - LECIE WYZWOLENIA AUSCHWITZ

Uroczystości 80. rocznicy wyzwolenia byłego niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau zgromadziły już tylko 56 Ocalałych świadków historii, przywódców ponad 50 państw oraz przedstawicieli międzynarodowych instytucji, organizacji społecznych i religijnych.

Tegoroczne obchody rocznicowe były śledzone przez miliony ludzi na całym świecie. Nad bezpieczeństwem gości czuwały praktycznie wszystkie polskie formacje mundurowe. W dzień Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu, 27 stycznia br., na terenie Muzeum Auschwitz zgromadziło się ok. trzech tysięcy osób.

ZABEZPIECZENIE

Do zadań zadysponowano ponad 1800 policjantów, w tym ponad 700 funkcjonariuszy z innych garnizonów. Wśród nich byli funkcjonariusze ruchu drogowego, samodzielnych pododdziałów kontrterrorystycznych, Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”, policjanci oddziałów prewencji Policji, zespołów antykonfliktowych, przewodnicy psów służbowych.

Na miejscu znajdowali się także policjanci kryminalni, piloci dronów, łącznościowcy, technicy kryminalistyki. W powietrzu były dwa policyjne śmigłowce. Łącznie zrealizowano ponad 200 eskort policyjnych.

Policyjne zabezpieczenie, w koordynacji z innymi służbami, obejmowało miejsca i trasy przejazdów do nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau, z jednoczesnym ograniczeniem trudnień w ruchu drogowym, a także miejsca pamięci znajdujących się w Oświęcimiu, Brzezince oraz Monowicach. Funkcjonariusze odpowiadali także za sprawdzenia pirotechniczne w obiektach noclegowych. Policyjna operacja rozciągała się na teren Oświęcimia, Krakowa oraz Katowic.

Wojewoda małopolski wydał rozporządzenie porządkowe wprowadzające istotne ograniczenia w ruchu drogowym i kolejowym na terenie Oświęcimia, Brzezinki i Babc. Ponadto 27 stycznia 2025 r. na terenie miasta i gminy Oświęcim obowiązywał czasowy zakaz noszenia broni. Taki zakaz został też wprowadzony dla Krakowa od 26 stycznia 2025 r. do 27 stycznia 2025 r. na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Funkcjonariusze Policji uczestniczyli w sprawdzeniach pirotechnicznych, eskortach, zabezpieczeniu tras przejazdu i samej uroczystości.

Na uroczystości polską Policję reprezentowali: Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń oraz komendant wojewódzkiej Policji w Krakowie insp. Artur Bednarek. Po zakończeniu obchodów komendanci osobiście

zdj. KWP w Krakowie



podziękowali policjantom biorącym udział w zabezpieczeniu za zaangażowanie, profesjonalizm i zapewnienie oczekiwanego poziomu bezpieczeństwa. Zabezpieczenie tego ważnego dla całego świata wydarzenia odbyło się bez incydentów, nie zgłoszono także żadnych nieprawidłowości mających wpływ na przebieg uroczystości.

PAMIĘĆ

Teren KL Auschwitz (obóz Auschwitz I, Auschwitz II-Birkenau oraz tzw. Interessengebiet) w okresie II wojny światowej zajmował powierzchnię 40 km².

Obóz Auschwitz został utworzony przez Niemców w połowie 1940 r. na przedmieściach Oświęcimia, włączonego przez nazistów do Trzeciej Rzeszy. Po II wojnie światowej stał się dla świata symbolem nazistowskiego terroru i ludobójstwa.

Niemieccy naziści deportowali do Auschwitz co najmniej 1,3 mln osób ponad 20 narodowości, 400 tys. z nich zostało zarejestrowanych i osadzonych w obozie koncentracyjnym jako więźniowie. W 2005 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła 27 stycznia Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holocaustu.

Podczas tegorocznych obchodów upamiętniających ofiary zagłady w Auschwitz oddano szczególnie głos Ocalałym, którzy zgodnie przestrzegali wszystkich przed tym, że ta historia może się powtórzyć. „W tamtym czasie byliśmy ofiarami w moralnej próżni, ale dzisiaj mamy obowiązek nie tylko pamiętać, co przecież jest bardzo ważne, ale ostrzegać i uczyć ludzi, że z nienawiści rodzi się tylko więcej nienawiści, a z zabijania jeszcze więcej zabijania” – mówiła podczas uroczystości 80-lecia wyzwolenia Auschwitz jedna z Ocalałych, Towa Friedman. Z kolei Ocalały Leon Weintraub zapelował szczególnie do młodzieży, by byli „uczuleni na wszelkie przejawy nietolerancji, niechęci do różniących się czy to kolorem skóry, wyznaniem czy też orientacją seksualną”. Wskazywał, że współcześnie trudno odróżnić potrzebę zaistnienia od zamierzonej i konsekwentnej polityki”. Dlatego – jak podkreślił – należy zachować czujność.

IZABELA PAJDAŁA



Podium w CHINACH

Z KANCELARII TAJNEJ

Na co dzień pracownica korpusu służby cywilnej, kierowniczk kancelarii tajnej w jednej z jednostek podlaskiej Policji. Po godzinach spędzonych na pracy z dokumentami Kinga Choińska zajmuje się fotografią i robi to na najwyższym światowym poziomie. Zdjęcia artystki zaprowadziły ją aż do Chin, gdzie zdobyła dzięki nim jedno z głównych miejsc w prestiżowym międzynarodowym konkursie fotograficznym.

Pani codzienna praca wydaje się zupełnie odległa od fotografii. Jak to się wszystko zaczęło?

Jestem kierowniczką kancelarii tajnej w Komendzie Powiatowej Policji w Wysokim Mazowieckiem. Moja praca to przede wszystkim zajmowanie się dokumentacją – rejestrowanie dokumentów niejawnych, prowadzenie archiwum, wypełnianie obowiązków biurowych. To zadania, które wymagają skupienia i precyzji. Fotografia była dla mnie sposobem na oderwanie się od tej rutyny. Zaczęłam od prostych rzeczy – zdjęć mojej rodziny, a szczególnie córek. Obserwując je, nauczyłam się dostrzegać detale i piękno w codziennych chwilach. To córki są moją największą inspiracją.

To właśnie córki były bohaterkami zdjęcia „Sisters”, które zdobyło Grand Prix. Jak powstał ten wyjątkowy kadr?

Obserwując relację między moimi córkami, zauważyłam, jak silna więź je łączy. Starsza jest dla młodszej wzorem, a młodsza czerpie od niej siłę i inspirację. Chciałam pokazać to na zdjęciu w sposób subtelny i naturalny. Wybrałam miejsce w domu, gdzie światło wpadało tak, że podkreślało harmonię między nimi. Ubrałyśmy dziewczynki w podobne stroje, aby podkreślić ich bliskość, a kompozycja skupiła się na młodszej córce w centrum kadru – to ona jest bohaterką zdjęcia, ale starsza w tle jest filarem, wsparciem.

Moje córki nie tylko chętnie pozują, ale same często podpowiadają, jak coś można zrobić. To dla nas czas spędzony razem, który nas zbliża. Ich energia i kreatywność są dla mnie nieocenione, a zdjęcia stają się nie tylko efektami artystycznej pracy, lecz także pięknymi wspomnieniami.

Fotografuje Pani głównie telefonem. Skąd więc decyzja o nauce obsługi profesjonalnego aparatu?

Uwielbiam fotografować telefonem – to narzędzie, które mam zawsze przy sobie i które pozwala mi szybko uchwycić chwilę. Konkurs Huawei XIMAGE Awards udowodnił, że smartfon może być narzędziem do tworzenia sztuki. Ale są sytuacje, w których smartfon przestaje wystarczać. Na przykład przy słabym świetle albo dynamicznych ujęciach, które wymagają precyzji. Dlatego postanowiłam nauczyć się obsługi profesjonalnego aparatu, aby móc przekroczyć te ograniczenia. Chcę, aby moje zdjęcia mogły się rozwijać razem ze mną.

Czy to oznacza porzucenie fotografowania smartfonem w przyszłości?

Nie, absolutnie nie! Telefon wciąż pozostanie moim ulubionym narzędziem do codziennych zdjęć. Jest niezastąpiony przy spontanicznych momentach, których nie da się zaplanować. Aparat traktuję jako coś, co pozwoli mi rozwijać bardziej złożone projekty i uczyć się nowych technik. Myślę, że obie te formy fotografii mogą się uzupełniać – smartfon daje mi swobodę, a aparat – precyzję.



zdj. archiwum Kingi Choińskiej

Tamta sesja miała swoje poważne konsekwencje – podróż do Chin i udział w gali wręczenia nagród.

To było niesamowite przeżycie. Początkowo byłam przerażona – długa podróż, różnice kulturowe, język. Na szczęście mogłam zabrać ze sobą przyjaciółkę, która bardzo mnie wspierała. Gala była wspaniale zorganizowana, a ja miałam okazję poznać ludzi z całego świata, którzy dzielą moją pasję. To bardzo inspirujące zobaczyć, jak inni patrzą na świat przez obiektyw.

Czy ten sukces wpłynął na Pani życie rodzinne?

Zdecydowanie tak. Moja rodzina była zachwycona i przygotowała mi piękne powitanie – córki miały na sobie swoje najlepsze sukienki, a mąż wręczył mi kwiaty. To był bardzo wzruszający moment. Rodzina zawsze mnie wspierała, ale ten sukces był dla nas wszystkich wyjątkowy. Czuję, że jestem w pełni doceniona nie tylko jako fotografka, ale też jako mama i żona.

Ulubione motywy fotograficzne?

Uwielbiam fotografować detale i ulotne momenty. Fascynuje mnie gra światła i cienia, możliwość tworzenia unikalnych kompozycji z pozornie zwyczajnych rzeczy. Staram się eksperymentować z perspektywą i odkrywać nowe sposoby patrzenia na otaczający mnie świat. Chcę się dalej rozwijać – zarówno w fotografii smartfonowej, jak i w pracy z aparatem. Planuję spróbować swoich sił w kolejnych konkursach, ale też dzielić się swoją wiedzą z innymi.

Czy podczas pracy nad zdjęciem, które zdobyło Grand Prix, dało się odczuć ograniczenia smartfona?

Na szczęście przy tym zdjęciu naturalne światło było idealne, a scena nie wymagała dużej głębi ostrości czy zaawansowanego sprzętu. Jednak w innych sytuacjach zdarza mi się czuć, że możliwości smartfona są ograniczone – na przykład w ruchomych scenach, kiedy ważna jest szybkość migawki, czy w warunkach, w których jest słabe światło. Dlatego praca z aparatem daje mi nowe możliwości, które teraz mogę odkrywać.

Większość z nas pielęgnuje swoje pasje i ceni je głównie za to, że pozwalają nam się odciąć od pracy zawodowej. Jednak w tym przypadku aż się prosi o to, żeby Pani talent artystyczny wykorzystać także dla dobra służby.

I tak się oczywiście zdarza. Od czasu do czasu fotografuję wydarzenia służbowe, takie jak Święto Policji, ale to raczej wyjątki. Fotografia pozostaje moją pasją, czymś, co robię głównie dla siebie i swojej rodziny.

Dziękuję za rozmowę.

KINGA CHOIŃSKA pokazuje, że wrażliwość, pasja i determinacja mogą otworzyć drzwi do sukcesu. Ta historia jest dowodem na to, że cel osiąga się dzięki pracy, zaangażowaniu, konsekwencji czy umiejętności dostrzegania rzeczy najistotniejszych w gąszczu tych o drugorzędym znaczeniu. Sprzęt to tylko jedno z wielu narzędzi, które mogą nam w tym wszystkim pomóc. Najważniejsze to wiedzieć, czego się chce, i wierzyć, że nigdy nie jest za późno na przekraczanie własnych granic.

sierż. KONRAD KARWACKI
Zespół Prasowy KWP w Białymstoku



sierż.
ANDRZEJ WOJTAS
KWP w Opolu

JAKO PIERWSZY POMÓGŁ RANNEJ KOBIECIE
15 grudnia - Stare Budkowice

W niedzielne popołudnie dzielnicowy z Dobrzonia Wielkiego sierż. Andrzej Wojtas wracał do domu po zakończonej służbie. Przejeżdżając przez Stare Budkowice, zauważył siedzącą na chodniku starszą kobietę. Seniorka miała ślady krwi na twarzy. Policjant natychmiast zareagował. Zaparkował w bezpiecznym miejscu i podbiegł do kobiety. Ta wyjaśniła mundurowemu, że chwilę wcześniej, schodząc z roweru, przewróciła się i zraniła w głowę. Dzielnicowy udzielił 80-latce pierwszej pomocy i wezwał na miejsce ratowników medycznych. Ci zaopiekowali się seniorką i zabrali ją do szpitala na dalsze badania. Pomimo dużego ruchu nikt wcześniej nie pomógł 80-latce, dlatego postawa dzielnicowego zasługuje na uznanie.



kom.
MACIEJ KŁOSIAK
st. sierż.
DAWID DZIEWIERZ
KWP w Gorzowie Wlkp.

**WSPÓŁPRACUJĄC PO SŁUŻBIE,
ZATRZYMALI PIJANEGO KIEROWCĘ**
18 grudnia - Świebodzin

Kom. Maciej Kłosiak, wracając ze służby, zwrócił uwagę na auto, które poruszało się zygzakiem. Funkcjonariusz powiadomił patrol i wyprzedził pojazd, próbując go zatrzymać. Kierujący jednak wyprzedził poboczem pojazd policjanta i jechał dalej. Sytuację zauważył, również będący w czasie wolnym od służby, st. sierż. Dawid Dziewierz. Wyprzedził oba pojazdy i od przodu zaczął wyhamowywać kierującego. Drugie auto uniemożliwiało wyprzedzenie. W tym momencie na miejsce przyjechał patrol Policji. Mundurowi usiłowali zablokować auto swoim radiowozem, jednak zjechało ono w polną drogę, gdzie wpadło w poślizg i wjechało w gęste krzewy. Trzydziestopięciolatek miał w organizmie ponad dwa promile.



mł. asp.
MARCIN SĄDAJ
KWP we Wrocławiu

POMÓGŁ 44-LATKOWI Z ATAKIEM PADACZKI
18 grudnia - Wrocław

W godzinach popołudniowych policjanci z KWP we Wrocławiu zostali zaalarmowani, że przed budynkiem komendy upadł mężczyzna, który prawdopodobnie ma atak padaczki. Jako pierwszy do 44-latka podbiegł pomocnik dyżurnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych mł. asp. Marcin Sądaj. Mężczyzna był nieprzytomny i miał obrażenia głowy. Mundurowy jest zawodowym ratownikiem medycznym, więc od razu przystąpił do udzielania pomocy przedmedycznej. Po chwili mężczyzna odzyskał przytomność, a atak padaczki ustał. Policjant nadal kontrolował stan 44-latka, a także zadbał o jego komfort termiczny i psychiczny. Wezwane na miejsce pogotowie ratunkowe zabrało mężczyznę do szpitala.



mł. asp.
ZDZISŁAW TUREK
st. sierż.
KONRAD KURZYŃSKI
KWP z s. w Radomiu

**UDZIELILI PIERWSZEJ POMOCY,
PILOTOWALI KARETKĘ**
19 grudnia - Myszyniec

Po godz. 8.00 policjanci z KP w Myszyniu otrzymali zgłoszenie, że na terenie tzw. targu zwierzęcego leży nieprzytomny mężczyzna, który zasłabł i ciężko oddycha. Na miejscu mł. asp. Zdzisław Turek i st. sierż. Konrad Kurzyński zauważyli grupę osób, które wskazały leżącego na ziemi nieprzytomnego mężczyznę. Mundurowi przystąpili do resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Po przyjeździe załogi karetki pogotowia policjanci wspólnie z ratownikami kontynuowali udzielanie pierwszej pomocy, dzięki czemu 56-latek odzyskał funkcje życiowe. Z uwagi na wzmógłony ruch policjanci pilotowali ambulans z zatłoczonego rynku na trasę główną. Dzięki temu załoga pogotowia mogła sprawnie zabrać 56-latka do szpitala.



sierż. szt.
KAMIL JAROCH
st. sierż.
MICHAŁ OŚWIECIŃSKI
KWP w Bydgoszczy

DZIĘKI SZYBKIEJ REAKCJI URATOWALI ŻYCIE 25-LATKI
23 grudnia - Świecie

O godz. 8.35 do dyżurnego KPP w Świeciu wpłynęło zawiadomienie o kobiecie, która straciła przytomność. Policjanci sierż. szt. Kamil Jaroch oraz st. sierż. Michał Oświeciński niezwłocznie udali się na miejsce. W mieszkaniu zastali rodziców, którzy starali się pomóc córce. Była zasiniona i nie wykazywała funkcji życiowych. Policjanci przystąpili do resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Po chwili na miejsce przyjechali ratownicy medyczni, z którymi kontynuowali czynności ratunkowe aż do przywrócenia 25-latce oddechu. Policjanci udali się do karetki i przygotowali nosze, na których, wspólnie z ratownikami, przetransportowali kobietę do karetki.



st. post.
PIOTR DYKCIŃSKI
KSP

WYELIMINOWAŁ Z RUCHU PIJANĄ KIERUJĄCĄ
7 stycznia - Głowno

Funkcjonariusz piaseczyńskiego Wydziału Ruchu Drogowego st. post. Piotr Dykciński, mając dzień wolny, na terenie powiatu zgierskiego zauważył jadącą toyotą kobietę, która nie była w stanie zachować prawidłowego toru jazdy. Policjant natychmiast zareagował. Zmusił kierującą do zatrzymania się i gdy poczuł zapach alkoholu, zabrał jej kluczyki, a o całej sytuacji powiadomił oficera dyżurnego najbliższej jednostki Policji. Policjanci na służbie sprawdzili stan trzeźwości kierującej. W wydychanym powietrzu miała blisko trzy promile. Z 39-latką podróżował mężczyzna, który również był nietrzeźwy. Oboje próbowali przekonać policjantów, że nie prowadzili auta, jednak nie byli w stanie powiedzieć, jak się tu dostali.



asp.
MICHAŁ MIELCAREK
KWP w Poznaniu

WRACAJĄC ZE SŁUŻBY, ZATRZYMAŁ SPRAWCĘ WYPADKU
31 grudnia - Wałków

Około godz. 14.15 wracający ze służby policjant zauważył kierowcę samochodu wykonującego niebezpieczne manewry. W miejscu, gdzie obowiązuje zakaz wyprzedzania, nie zważając na jadące w jego kierunku samochody, usiłował wyprzedzić poruszającego się przed nim citroëna. Podczas wykonywania manewru doprowadził do zderzenia się kilku pojazdów. Funkcjonariusz uniknął zderzenia, zjeżdżając na pobocze, i wysiadł z samochodu. Widząc, że uszkodzonymi wydostają się z aut o własnych siłach, podbiegł zatrzymać kierowcę hondy, od którego było czuć zapach alkoholu. Jak się okazało, zatrzymany 37-latek miał ponad dwa i pół promila alkoholu w organizmie i posiadał czynny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.



sierż. szt.
GABRIEL URBAŃSKI
st. post.
KATARZYNA GRYŃ
KWP w Gorzowie Wlkp.

URATOWALI ŻYCIE SENIORCE
10 stycznia - Krosno Odrzańskie

Policjanci Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego krośnieńskiej komendy st. post. Katarzyna Gryń oraz sierż. szt. Gabriel Urbański, jadąc ulicą Słubicką na interwencję, zauważyli leżącą na chodniku starszą kobietę. Zawrócili, żeby pomóc seniorce, i poinformowali dyżurnego jednostki o zaistniałej sytuacji. Okazało się, że tętno kobiety jest słabo wyczuwalne, a po chwili nie było go wcale. Policjanci natychmiast rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową. Po kilku minutach przywrócili jej funkcje życiowe. Wnuczka, która dotarła na miejsce, powiedziała, że babcia choruje na serce. Wezwany na miejsce zespół ratownictwa medycznego zabrał przytomną kobietę do szpitala.

oprac. **KATARZYNA CHRZANOWSKA**

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy grudnia 2024 r. do połowy stycznia 2025 r.





NASZA PIĘĆDZIESIĄTKA 50

Jak co miesiąc oddajemy w ręce Czytelników kolejny numer naszej gazety. Tym razem 50. Nie jest to może wielki jubileusz, ale uznaliśmy, że jest to dobra okazja, aby pokazać, jak powstaje „Gazeta Policyjna” i kto ją tworzy. Zapraszamy zatem do naszej redakcyjnej kuchni.

PIĘĆDZIESIĄTY NUMER „GAZETY POLICYJNEJ” TO W ISTOCIE 50. NUMER W JEJ DRUGIM ŻYCIU. Gazeta powstała w 1990 r., była dwutygodnikiem, ukazywała się na przemian z „Magazynem Kryminalnym 997”, miała zaledwie 8 stron, była czarno-biała. Z czasem objętość wzrosła dwukrotnie, a kolor był coraz pełniejszy. Tamta pierwsza „Gazeta Policyjna” wychodziła przez 15 lat i ukazało się 476 numerów.

W 2005 r. została zastąpiona przez miesięcznik „Policja 997”, 52-stronicowy, kolorowy, który ukazywał się znowu 15 lat. Co ciekawe, tytuł „Policja 997” właściwie nigdy nie przyjął się w środowisku, policjanci nadal używali nazwy „Gazeta Policyjna”. I tak było do 2020 r., kiedy wróciliśmy do poprzedniej nazwy. W styczniu 2021 r. ukazał się pierwszy numer „Gazety Policyjnej” w nowoczesnej, atrakcyjnej szacie graficznej opracowany w naszym studio przez Edytę Banach-Rudzik. Pierwszym redaktorem naczelnym w tym drugim życiu gazety był Mariusz Ciarka, potem Piotr Maciejczak, obecnie jest nim Tomasz Dąbrowski.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY, CZYLI LUDZIE NIEPRZYPADKOWI

Obecny zespół tworzący gazetę liczy 13 osób: pięcioro redaktorów, fotoreportera, dwie graficzki, korektorkę, dwie osoby odpowiedzialne za kolportaż oraz oczywiście redaktora naczelnego i sekretarza redakcji odpowiadającego za całość. Zespół niewielki, zwłaszcza dziennikarzy, których jest tylko pięcioro (a właściwie czterech i pół, bo pisząca te słowa jest redaktorem na pół etatu), a trzeba przecież zapisać 52 strony ważnymi i ciekawymi tekstami. Oznacza to średnio około 20 artykułów do każdego numeru: materiałów prawnych, szkoleniowych, wywiadów, reportaży, sprawozdań i informacji.

Dziennikarze „Gazety Policyjnej” nie są osobami przypadkowymi. Nie każdy może pracować w tej redakcji, bowiem nie wystarczy przygotowanie dziennikarskie, niezbędna jest też znajomość specyfiki pracy policyjnej z różnymi jej niuansami. I odwrotnie – nie wystarczy być



nawet najlepszym ekspertem policyjnym, trzeba umieć napisać dobry dziennikarski tekst.

Nasz dziennikarski zespół spełnia obydwie warunki. Redaktor naczelny Tomek Dąbrowski, były dzielnicowy, obecnie policjant w stopniu podkomisarza, ma za sobą studia dziennikarskie, wieloletnie doświadczenie z pracy w innych czasopismach i 16-letnią służbę w Policji; sekretarz redakcji mł. asp. (wkrótce podkomisarz) Anna Krupecka-Krupińska związana z Policją od 14 lat, jest z wykształcenia i z zamiłowania filologiem, autorką bloga o książkach; Andrzej Chyliński, były olimpijczyk z Atlanty, dziennikarz m.in. „Kulisów”, „Ekspresu Wieczornego” czy „Super Ekspresu”, od 12 lat w naszej gazecie jest fachowcem od tematyki policyjnej; Krzysiek Chrzanowski, były wojskowy „od śmigłowców”, od 18 lat w Policji, kończy właśnie studia dziennikarskie; mł. insp. w st. spocz. Elżbieta Sitek jest dziennikarką, autorką setek artykułów i kilku książek; Iza Pajdała – dziennikarka, jest związana z Policją od ponad 20 lat; fotoreporter Jacek Herok, w Policji od siedmiu lat, wcześniej współpracował z różnymi redakcjami, między innymi „Newsweekiem”. I wreszcie Katarzyna Chrzanowska, studentka dziennikarstwa, która w natłoku innych obowiązków znajduje czas, żeby co miesiąc wybrać dla Czytelników najciekawsze interwencje do działu „Pomagamy i chronimy”.

Przy tworzeniu tych pięćdziesięciu numerów gazety pracowali też były naczelny Piotr Maciejczak oraz Paweł Ostaszewski, autor artykułów m.in. o sporcie w Policji i o kultywowaniu policyjnej tradycji.

Mimo najlepszego nawet przygotowania i zaangażowania nie dalibyśmy jednak rady bez wsparcia ekspertów z biur Komendy Głównej Policji, szkół policyjnych, a także cywilnych piszących dla gazety teksty prawne i szkoleniowe. Nad takimi tekstami czuwa mł. insp. Klaudiusz Kryczka, dziennikarz, który sam również opracowuje materiały o tematyce prawnej. Jesteśmy także otwarci na środowiskową współpracę dziennikarską z każdym kto potrafi i chce napisać dla nas ciekawy tekst.

Wydział Edukacji Historycznej KGP (wcześniej biuro) przygotowuje kalendarium najważniejszych wydarzeń z historii Policji od 1918 r., uzupełnieniem wątku historycznego są artykuły o pracy Policji w okresie międzywojennym i powojennym, o ważnych dla policji historycznych postaciach oraz pitawał o najciekawszych sprawach kryminalnych.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

1. Sekretarz redakcji
Anna Krupecka-Krupińska z makietą gazety.
2. Tomasz Dąbrowski
podczas pracy nad reportażem.
3. Elżbieta Sitek.
4. Klaudiusz Kryczka, Tour de Pologne amatorów. Mistrzostwa Polski Policji w kolarstwie szosowym.
5. Iza Pajdała-Kusińska.
6. Tomasz Dąbrowski.
7. Krzysztof Chrzanowski.
8. Jacek Herok.
9. Wioleta Kaczańska,
Anna Krupecka-Krupińska,
Edyta Banach-Rudzik.
10. Małgorzata Reks-Stabach.
11. Katarzyna Chrzanowska.
12. Andrzej Chyliński.
13. Anna Krupecka-Krupińska,
Sławomir Katarzyński,
p.o. zastępca dyrektora Biura Komunikacji Społecznej KGP
mł. insp. Anna Kędzierzawska,
Katarzyna Chrzanowska,
Konrad Bucholc.
14. Efekt naszej pracy, czyli kontrola próbnych wydruków i druk miesięcznika.

KOLEGIUM, CZYLI PLANOWANIE

Każdy numer gazety ma swój początek na kolegium redakcyjnym. Raz w miesiącu (bywa, że częściej) zbieramy się w niewielkim pokoju redaktora naczelnego i ustalamy tematykę artykułów do kolejnych numerów. Podjęcie ważnych tematów zawodowych sygnalizują nam biura komendy głównej. Zgłaszamy też własne propozycje, reagując na bieżące wydarzenia w Policji oraz na sygnały ze środowiska policyjnego.

Planujemy taki dobór artykułów, aby temat był pogłębiony i nie tylko teoretyczny. I tak na przykład, gdy Andrzej w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji ma zgłębić zasady pracy z wariografem, Iza uzupełni o artykułem o historii badań poligraficznych, natomiast artykuł

prof. Ewy Gruzy z Uniwersytetu Warszawskiego o prawnych i organizacyjnych aspektach poszukiwań zostanie uzupełniony reportażem pokazującym, jak to wygląda w jednostce, która prowadzi ponad 100 poszukiwań rocznie.

Układając zawartość gazety, sekretarz redakcji stara się utrzymać zdrową równowagę między tematyką szkoleniowo-informacyjną a artykułami o ludziach i ich służbie. Jesteśmy i zawsze byliśmy gazetą, w której policjanci mogą przeczytać o sobie, o kolegach, o podobnych albo różnych dylematach, porównać specyfikę służby w swojej i sąsiedniej jednostce, poznać pomysły na rozwiązanie problemów czy zainteresować się ciekawym hobby.

DZIENNIKARZE W TERENIE, CZYLI Z ŻYCIA POLICJI

Najcenniejszą inspiracją dla dziennikarzy są sygnały ze środowiska policyjnego, które otrzymujemy dzięki telefonom, mailom i spotkaniom z policjantami jednostek w kraju. Stąd czerpiemy nie tylko tematy do reportaży, ale też poznajemy zapotrzebowanie na różnego rodzaju teksty szkoleniowe. Policjanci z tzw. terenu nie mogą poczuć się niedocenieni, to przecież nasz wspólny miesięcznik. Staramy się więc przybliżyć także zwykłe, ludzkie historie, pokazać, jak mieszkańcy cieszą się z otwarcia komisariatu w małym Sztabinie na Podlasiu, jaki dramat dotknął policjantów w Stroniu Śląskim, w którym budynek komisariatu zabrała woda, jak wygląda praca dzielnicowego w małej Narewce czy opowiedzieć o przeżyciach policjantki w czasie misji pokojowej w Gruzji albo policyjnego pirotechnika podczas niebezpiecznych akcji.

Często spotykamy ludzi nietuzinkowych, pasjonatów o zainteresowaniach zarówno związanych z pracą w Policji, jak instruktor, który wychował wielu policjantów ruchu drogowego, a jest wielkim miłośnikiem motocykli, ale też takich, których hobby nie ma związku ze służbą. Prezentujemy ich, bo warto pokazać, że policjant to nie tylko służba, mundur i rozkaz, że można być świetnym dzielnicowym i jednocześnie fascynować się fotografowaniem ptaków, być dobrym dochodzeniowcem i wygrać w telewizyjnych „Milionerach”, czy uwielbianym przez dzieci funkcjonariuszem prewencji, który zasad bezpieczeństwa uczy z gitarą w ręku.

Zdarza się, że nasi dziennikarze trafiają w sam środek zdarzeń, doświadczając na własnej skórze pracy policjanta. Jacek i Andrzej towarzyszyli policjantom w nocnych służbach podczas kryzysu na granicy z Białorusią, Krzysiek i Tomek też spędzili trochę czasu na przygranicznym „pasku”. Andrzej, chcąc pokazać ćwiczenia policyjnych „specjalsów”, przeszedł z nimi jednego dnia 20 kilometrów (co akurat w tym przypadku nie jest niczym nadzwyczajnym, Andrzej jest bowiem byłym zawodnikiem i obecnym trenerem chodu sportowego), a innym razem, kiedy

z policjantami i Strażą Graniczną patrolował Bieszczady, oko w oko zetknął się z watahą wilków, Iza dostała kamieniem, fotografując starcia demonstrantów z Policją na Marszu Niepodległości, a Jacek musiał skakać ze śmigłowca razem z kontrterrorystami, gdy okazało się, że wyłądować się nie da.

No ale czego się nie zrobi dla dobrego materiału albo zdjęcia? Nawet ugryzienie przez psa (Jacek) albo przez pająka (Iza) można znieść. Wszystkich jednak przebił nasz „szalejący reporter” Andrzej, który dał się utopić razem z samochodem w Zalewie Solińskim, żeby w swoim reportażu wiernie oddać klimat akcji ratowniczej pod wodą z perspektywy ofiary wypadku.

Spotkania z ludźmi to dla nas ta najprzyjemniejsza strona dziennikarskiej roboty. Potem pozostaje już „tylko” usiąść i napisać. Tymczasem z przysłowiowym natchnieniem bywa różnie... A z tyłu głowy słychać ponaglenia: „termin, termin”...

WYWIADY, CZYLI DZIENNIKARSKA ZMORA

Zmorą dziennikarzy jest autoryzacja wywiadów. Podczas gdy sama rozmowa trwa zwykle około godziny, spisanie nagrania z dyktafonu i pisanie tekstu – kilka godzin, to czekanie na akceptację gotowego tekstu rozmówcy trwa czasem kilka dni, mimo telefonów i maili z ponagleniami. Zdarzają się czasem takie autoryzacje, które doprowadzają autora wywiadu do rozpaczy, bo rozmówca postanowił zmienić wypowiedzi na całkiem inne albo dodać nowe fragmenty, na które nie ma już miejsca. Niektórzy nie zmieniają nic w warstwie merytorycznej, tylko bawią się w adiuścację, zastępując jedno określenie innymi, na przykład zamiast „gdyż” wpisując „ponieważ”, zamiast „zauważył” – „dostrzegł”, a zwrot „według mnie” zmieniając na „moim zdaniem”.

KOREKTA I SZPIGIEL, CZYLI SZLIFOWANIE

Gotowe teksty czytają najpierw naczelny i sekretarz redakcji, sprawdzając je pod kątem merytorycznym, a potem szkiełko i oko przykłada nasza korektorka Małgosia Reks-Stabach. Można powiedzieć, że jest z założenia nieufna wobec pracy kolegów, bezwzględnie wychwytuje w ich tekstach wszystkie możliwe błędy ortograficzne, interpunkcyjne, stylistyczne, z wprawą szukając literówek, podwójnego światła, powtórzeń, braku kropki czy przecinka.

Gospodyni całego numeru Ania opracowuje tak zwany szpigiel, kolejność artykułów, układ, podział na strony, tytuły. Tak naprawdę ten szpigiel i tak będzie się zmieniał w ciągu miesiąca kilka razy, aż do momentu oddania gazety do drukarni. Pomysły na okładkę są różne, zgłaszają wszyscy, wybierają Ania i Tomek, a okładkowe zdjęcia to najczęściej robota Jacka.



ETAP KOŃCOWY, CZYLI GORĄCZKA

Po czym można poznać, że zbliża się termin oddania gazety do druku? Po coraz bardziej gorącej atmosferze w redakcji. Spokojna i łagodna na co dzień Ania robi się nerwowa, biega między swoim pokojem a studiem graficznym, bo brakuje zdjęć, bo tu trzeba coś przyciąć, gdyż się nie mieści, a tam coś wstawić, żeby nie było dziury, albo co najgorsze, nagle nowy pilny temat, który „musi” trafić do numeru, rujnuje cały szpigel i powoduje nawet tygodniowe opóźnienie wydawnicze.

Na pocieszenie pozostaje fakt, że nie jesteśmy wyjątkiem, tak mniej więcej wygląda końcowy etap pracy nad wydaniem gazety w każdej redakcji.

STUDIO GRAFICZNE, CZYLI SKŁADANIE NUMERU

Kiedy już pokonane zostają wszystkie kłopoty, zaczyna się kolejny etap – opracowanie graficzne gazety.

W studio graficznym Edyta Banach-Rudzik i Wioleta Kaczańska mogą zacząć działać. Układają teksty na szpaltach, dobierają rodzaj fontów i kolory, wielkość zdjęć, miejsce, gdzie je umieścić, dopracowują ich techniczną jakość, ścieśniają, rozluźniają, powiększają, zmniejszają. Całość zapisują w PDF i przekazują redaktorowi naczelnemu. Ich praca wymaga artystycznej kreatywności. Edyta z wykształcenia jest plastykiem, Wioleta specjalistką w dziedzinie grafiki komputerowej.

AKCEPTACJA WYDAWCY, CZYLI DO DRUKARNI

Ostatnie słowo ma wydawca, czyli Komendant Główny Policji, któremu przekazujemy próbny wydruk gazety – tzw. szcztotki

oraz dwie propozycje okładki. Nierzadko numer wraca do nas z uwagami wypisanymi na przyklejonych karteczkach. Po ich naniesieniu i ostatecznej akceptacji graficzki zapisują całość w plikach PDF i wysyłają do drukarni. Drukowanie zaczyna się od okładki.

Po kilku dniach gotowa gazeta trafia do redakcji. Wtedy na stronach policja.pl oraz gazeta.policja.pl pojawia się podcast nagrany i zmontowany przez Patrycję Długoń. Podcast opowiada o kulisach powstania aktualnego numeru czasopisma. Zostaje ostatni etap – kolportaż. Zajmują się tym Sławek Katarzyński i Konrad Bucholc. Obydwaj stworzyli od podstaw cyfrowe archiwum fotografii policyjnej. Mają też w swoim portfolio m.in. filmy promocyjne, reportaże, słuchowiska czy albumy okolicznościowe. Odbiorcami gazety są nie tylko policjanci. Pismo trafia także do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, sejmu, senatu, Biblioteki Narodowej i kilku innych instytucji państwowych.

I tak oto co miesiąc kolejny numer „Gazety Policyjnej” trafia do rąk Czytelników. W redakcji następuje chwila ulgi... Ale tylko chwila, bo naczelny już zwołuje kolegium i zaczyna się planowanie kolejnego...

Skoro czytacie Państwo ten tekst, to znaczy, że pięćdziesiąty numer „Gazety Policyjnej” trafił do Waszych rąk. Dziękujemy, że zechcieliście odbyć z nami tę wędrówkę po naszej redakcji, ale przede wszystkim wyrażamy wdzięczność za zaufanie i nieustającą inspirację, jaką nam dajecie. I już zabieramy się za następny, 51. numer „Gazety Policyjnej”. Waszej gazety.

ELŻBIETA SITEK i zespół redakcyjny

zdj. archiwum redakcji

GAZETA W LICZBACH

Papierowe wydanie „Gazety Policyjnej” ukazuje się w comiesięcznym nakładzie 25 tys. egzemplarzy. Tam, gdzie dystrybucja nie natrafi na żadne nieprzewidziane trudności, miesięcznik Komendanta Głównego Policji powinien dotrzeć do wszystkich komend powiatowych, miejskich oraz komisariatów. Mamy świadomość, że publikowanymi przez nas treściami zainteresowani są nie tylko policjanci, dlatego uzupełnieniem miesięcznika

jest wydanie internetowe. Znajduje się tu także archiwum sięgające numerów z lat 90. Dzięki tej wersji miesięcznika znamy statystyki czytelnictwa i wiemy, które tematy cieszyły się największym zainteresowaniem. W 2020 r. zaczynaliśmy od oglądalności na poziomie 400 tys. odsłon miesięcznie. Przez 50 kolejnych numerów oglądalność sukcesywnie rosła, by w ostatnich miesiącach przekroczyć pułap 700 tys. odsłon. W styczniu 2025 r.

uzyskaliśmy 744 291 odsłon. Przez cztery lata na stronie internetowej opublikowaliśmy 183 artykuły z działu „Tylko służba”, gdzie ukazaliśmy pracę policjantów w garnizonach, relacjonowaliśmy konkursy policyjne oraz obserwowaliśmy szkolenia. Co miesiąc pokazujemy historie funkcjonariuszy ratujących życie, przedstawiane w działach „Pomagamy i chronimy”,

„Policjant, który mi pomógł” i „Odnaczeni za narażenie życia”. Te rubryki generują największą liczbę odsłon, których w styczniu 2025 r. było 2748. Drugie miejsce zajmuje mający 1368 odsłon dział „Prawo”, gdzie znalazło się 67 materiałów. Zaraz za prawem jest dział historyczny, czyli materiały traktujące o zagadkach kryminalnych sprzed lat i policyjne kalendarium.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



OŚRODEK SZKOLENIA POLICJI W LUBLINIE JUŻ OTWARTY

Lubelscy policjanci mają już swoją „szkoliówkę”. Otwarcie Ośrodka Szkolenia Policji w Lublinie odbyło się 22 stycznia.

Ośrodek został utworzony na podstawie zarządzenia nr 3 Komendanta Głównego Policji z 8 stycznia 2025 r. Jego siedziba znajduje się w Lublinie przy ul. Grenadierów 4. W uroczystości uczestniczyli zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Rafał Kocharczyk, komendant wojewódzki Policji w Lublinie mł. insp. Tomasz Gil, wicewojewoda lubelski Wojciech Wołoch, wicemarszałek województwa lubelskiego Marek Wojciechowski oraz inni zaproszeni goście.

W skład ośrodka wchodzi zespół dydaktyczno-wychowawczy oraz zespół dowódczo-organizacyjny, który liczy 11 etatów policyjnych i jedno stanowisko cywilne. Na jego czele stoi kierownik jednostki. Wszyscy wykładowcy posiadają wiedzę specjalistyczną oraz odpowiednie doświadczenie wymagane do pełnienia służby w placówce szkoleniowej. Kadra dydaktyczna składa się z policjantów z każdego pionu policyjnego: prewencji, kryminalnego czy też logistycznego. Niektórzy wykładowcy mają dodatkowo wykształcenie pedagogiczne. W nowej jednostce będą realizowane kursy aspiranckie, kursy podoficerskie oraz inne szkolenia zorganizowane na potrzeby służby.

Ośrodek Szkolenia Policji w Lublinie to odpowiedź na liczne zapotrzebowanie na kursy kształcące policjantów.

nadkomisarz ANDRZEJ FIJOŁEK,
KWP w Lublinie / oprac. Tomasz Dąbrowski

zdj. Krzysztof Martirosian



zdj. podkom. Tomasz Lis, BKS KGP

ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA PODCZAS WOŚP

Za nami 33. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który – tak jak w poprzednich latach – możemy określić mianem bezpiecznego. 26 stycznia br. policjanci zabezpieczali wydarzenia organizowane w ramach WOŚP, dzięki czemu każda osoba biorąca w nich udział mogła cieszyć się atmosferą tego wyjątkowego dnia. Ważnym elementem tych działań była także reakcja na pojawiające się groźby wobec przedstawicieli fundacji.

W zapewnienie bezpieczeństwa było zaangażowanych ponad 20 tys. policjantów – zarówno prewencji, którzy patrolowali miejsca organizacji koncertów

i eventów, aby przeciwdziałać popełnianiu czynów zabronionych, jak i nieumundurowanych policjantów służby kryminalnej, których zadaniem było zatrzymywanie osób mogących dążyć do zakłócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego. W całym kraju podczas działań policjanci odnotowali 14 przestępstw i 24 wykroczenia w związku ze zdarzeniami organizowanymi w ramach zbiórki pieniędzy i imprez towarzyszących WOŚP. Zatrzymali także dziewięć osób. Policjanci prowadzą 15 postępowań przygotowawczych w związku z kierowaniem gróźb karalnych wobec osób związanych z WOŚP, w ramach których ośmiu sprawcom przedstawiono zarzuty karne.

oprac. Anna Krupiecka-Krupińska



DIALOG W SPRAWIE MIGRANTÓW

29 stycznia br. w Komendzie Głównej Policji została zawarta deklaracja w sprawie obustronnej współpracy z Międzynarodową Organizacją ds. Migracji (IOM) powiązaną z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Podpisanie deklaracji o współpracy pozwoli na dalszy rozwój kompetencji prawnych i społecznych policjantów w zakresie migracji oraz lepszego zrozumienia sensu pomocy humanitarnej, a także zapewniania bezpieczeństwa fizycznego migrantów, również w aspekcie przestępstw popełnianych z nienawiści.

Obszary współpracy będą obejmować, w zależności od dostępności zasobów, podejmowanie inicjatyw związanych z pracą ze społecznością migrantów, konsultacje w zakresie opracowywania i wdrażania projektów i inicjatyw wspierających migrantów w Polsce oraz badania naukowe w sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Zawarte w dokumencie punkty wpisują się w codzienny charakter służby policyjnej, w której są wymagane: respektowanie praw i wolności człowieka, zasady równego traktowania i zasad etyki zawodowej oraz otwartość na przeciwdziałanie krzywdom ludzi, również tych, przybywających do Polski z różnych stron świata.

IZABELA PAJDAŁA

zdj. autor

puls²

PODSUMOWANIE DOTYCHCZASOWYCH DZIAŁAŃ W RAMACH OGÓLNOPOLSKIEJ KAMPANII SPOŁECZNEJ #ZnamTeNumery



Data nieprzypadkowa, bo właśnie 21 stycznia w Polsce jest obchodzony Dzień Babci, a dzień później Dzień Dziadka. A to właśnie troska o bezpieczeństwo seniorów przyświeca akcji #ZnamTeNumery, którą zainicjowały Telewizja Puls, Komenda Główna Policji, Fundacja Telewizji Puls „Pod Dębem” ze wsparciem aktorów z „Lombardu”.

Podczas oficjalnej części uroczystości padły ważne słowa m.in. na temat idei akcji. Jako pierwszy zabral głos Dariusz Dąbski, prezes Telewizji Puls: „Jesteśmy stacją komercyjną i nie mamy misji zapisanej w naszej koncesji, ale ta jest zapisana w naszych genach, dlatego, że jesteśmy w każdym polskim domu i bycie w każdym polskim domu zobowiązuje. Ten obowiązek chcemy wypełniać jak najlepiej. Przy tej okazji staramy się pomagać Policji nie tylko w informowaniu o tym, jak nie dać się oszukać, ale też w budowaniu jeszcze większego zaufania do munduru. Wspólnie ze scenarzystami i producentami naszych seriali cały czas będziemy podkreślać ten aspekt, żeby mieć zaufanie do Policji, szanować Policję i żeby Policja miała należyte miejsce w społeczeństwie, na które zasługuje. Obiecuję, że my ze swojej strony będziemy robić wszystko, żeby ta akcja, jak i inne, miały jak największy zasięg”.

Następnie I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster powiedział: „Bardzo dziękuję za te «wykręcane numery». Jesteście państwo ambasadorami naszej dobrej policyjnej roboty, prewencyjnej ro-

21 stycznia

2025 r. w warszawskim kinie Muranów odbyło się spotkanie podsumowujące dotychczasowe działania w ramach kampanii #ZnamTeNumery. Wzięli w nim udział I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, prezes Telewizji Puls Dariusz Dąbski, prezes fundacji Telewizji Puls „Pod Dębem” Erin Dąbska, szefostwo Komendy Głównej Policji, Komendy Stołecznej Policji, Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, środowisko funkcjonariuszy polskiej Policji, aktorzy serialu „Lombard. Życie pod zastaw” oraz seniorzy.

boty, żeby tych zdarzeń, oszustw metodą na wnuczka, na policjanta, tych tak zwanych numerów, które można komuś wykręcić, było jak najmniej. Tą akcją wpisaliście się w misję polskiej Policji «Pomagamy i chronimy». Wy nam pomagacie w tym, żebyśmy mogli dobrze chronić osoby przed różnymi zagrożeniami”.

Ogólnopolska kampania społeczna #ZnamTeNumery narodziła się w październiku 2023 r. z potrzeby serca, łącząc ogromne zasięgi Telewizji Puls z autorytetem, doświadczeniem i codzienną pracą polskiej Policji, misją fundacji Telewizji Puls „Pod Dębem”, która od 12 lat działa na rzecz seniorów. Kampanię promują aktorzy z „Lombardu”: Henryk Gołębiewski, Małgorzata Szeptycka, Dominik Dąbrowski, a w tym roku do grona ambasadorów dołączyła również Kinga Zawodnik – osobowość internetowa. Warto pamiętać, że już cztery odcinki w dwóch ostatnich sezonach (po dwa na sezon) były poświęcone zagadnieniu oszustw na tzw. legendę.

Na potrzeby akcji powstała strona <https://znamtenumery.pl/>, zaangażowane są również policyjne social media, a na stronach internetowych jednostek organizacyjnych Policji znajdują się zakładki do podstrony kampanii. Policjanci wykorzystują umieszczone na stronie internetowej plakaty, ulotki w formie plików graficznych, które mogą być drukowane i rozdawane seniorom podczas spotkań, oraz przygotowane spoty. Materiały dotyczące kampanii są przekazywane podmiotom zewnętrznym, z którymi Policja współpracuje.

14 listopada 2024 r. w Światowy Dzień Seniora rozpoczęła się kolejna odsłona kampanii pod hasłem „Emerytura na maxa”, która opierała się na wykorzystaniu sztucznej inteligencji (AI). Organizatorzy kampanii tym razem odgrywali zarówno rolę internetowego oszusta, jak i edukatora, uświadamiając w ten niestandardowy sposób, jak zaawansowane są możliwości sztucznej inteligencji i ostrzegając przed związanymi z nią potencjalnymi zagrożeniami. „Emerytura na maxa” to kontrolowany, wygenerowany prawie w pełni przez sztuczną inteligencję scam. Video miało na celu promowanie fałszywej oferty, podobnej do tych, na które często można się nabrać w internecie. W tym przypadku wykorzystano wizerunek znanego aktora Henryka Gołębiewskiego zachęcający do łatwego i szybkiego zysku. Ten sposób jest wykorzystywany przez przestępców, którzy doskonale znają nowe technologie.

Pierwszy etap „Emerytury na maxa” trwał do 20 listopada 2024 r. i był prowokacją polegającą na emisji w mediach grafiki i wideo ze scamem. Wszystkie osoby, które były zainteresowane ofertą, faktycznie mogły wejść na stronę tego produktu. W praktyce po wejściu na stronę www.emeryturanamaxa.pl użytkownicy automatycznie byli przekierowywani na stronę kampanii #ZnamTeNumery, gdzie zamiast kradzieży tożsamości czy pieniędzy otrzymywali informację, która może im pomóc uniknąć podobnych pułapek w przyszłości.

Drugi etap trwał sześć tygodni i według danych Telewizji Puls kampania dotarła do 20 milionów osób.

Najnowsza odsłona kampanii #ZnamTeNumery – Emerytura na maxa – powstała ze wsparciem wielu partnerów. Są to: Polskie Koleje Państwowe



we S.A., Poczta Polska, firma reklamy zewnętrznej Jet Line, sieć Kin Helios, grupa IMS S.A., Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń Uniwersytetów III Wieku, Polski Związek Kół Gospodyń Wiejskich, Radio Pogoda, Pogotowie medyczne Eskumed, wydawnictwo BAUER, Głos Seniora oraz ZUS, KRUS, sanatoria MSWiA oraz komunikacja miejska w wybranych miastach w Polsce, zaś patronami merytorycznymi są: Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości, Związek Banków Polskich, Fincert.pl Bankowe Centrum Bezpieczeństwa.

Walka z oszustwami dokonywanymi na szkodę seniorów jest jednym z głównych zadań w działaniach profilaktycznych ukierunkowanych na podnoszenie świadomości tej grupy odbiorców i ich rodzin. Rozwój nowoczesnej technologii, która w znacznym stopniu ułatwia nam codzienne życie, niesie za sobą również zagrożenia, tym bardziej pamiętajmy, że zdrowy rozsądek to najlepsza metoda na przestępców internetowych.

Podczas uroczystości zostały również omówione plany na przyszłość. Kampania będzie adresowana do młodszego pokolenia, które ma stanowić wsparcie dla osób w starszym wieku. Nadchodzi czas na międzypokoleniowe rozmowy na temat zagrożeń, jakie niesie za sobą technologia. Młodzież i dzieci, dla których internet jest środowiskiem naturalnym, to najlepsi nauczyciele swoich rodziców i dziadków w oswojeniu z siecią.

podinsp. JACEK RYBICKI
Biuro Prewencji KGP

zdj. Krzysztof Chrzanowski

START PLEBISCYTU!

#SuperDzielnicowy 20/25



Faktyczna zmiana modelu funkcjonowania polskiej Policji mająca na celu uspołecznienie jej działań, w tym również przywrócenie jej wiarygodności i skuteczności, jest zadaniem długofalowym, wymagającym również realizacji niestandardowych przedsięwzięć. Do takich należy zaliczyć bezsprzecznie współpracę z Telewizją Puls, która jest również partnerem kampanii społecznej #ZnamTeNumery. Obie akcje są bezpośrednio powiązane z flagowymi serialami stacji pt. „Dzielnica strachu” emitowanym na kanale Puls 2 i „Lombard. Życie pod zastaw” emitowanym na kanale TV Puls. W scenariusze i scenografię wkomponowano elementy istotne z punktu widzenia efektywnej realizacji zadań Policji, a w wybranych wątkach występują prawdziwi policjanci.

Tak niestandardowe, a przy tym efektywne działania nie byłyby możliwe bez przychylności i wsparcia najwyższego kierownictwa – zarówno polskiej Policji, jak i Telewizji Puls. Prezes Telewizji Puls Dariusz Dąbski zwrócił uwagę na fakt, że – co prawda – Telewizja Puls jako stacja komercyjna w przyznanej koncesji nie posiada wymogu niesienia misji społecznej, jednak trudno sobie wyobrazić, aby docierając do domów milionów Polaków, nie mogła się przyczynić do zadbania o dobro wspólne, jakim jest bezpieczeństwo, zwłaszcza mając możliwość współpracy z taką instytucją jak Policja. Dodał, że jest to naturalna postawa w kulturze zachodniej, gdzie w społeczeństwie istnieje jednak chyba większa i bardziej ugruntowana świadomość tego, że za poziom bezpieczeństwa odpowiadają wszyscy mieszkańcy, nie tylko Policja.

Trzecia edycja plebiscytu #SuperDzielnicowy 2025 będzie jednym z wydarzeń w 2025 r. w ramach wspólnej kampanii społecznej Komendy Głównej Policji oraz Telewizji Puls #DzielnicaBEZstrachu, a jej inauguracja nastąpiła 10 lutego 2025 r. Tegoroczna edycja, ze względu na duże a przy tym rosnące z roku na rok zainteresowanie, została znacznie wydłużona. Możliwość oddania głosu na swojego dzielnicowego będzie trwać aż do końca kwietnia br. Celem kampanii społecznej #DzielnicaBezStrachu jest zainteresowanie społeczeństwa problematyką bezpieczeństwa utrzymane w lekkiej konwencji, zbliżenie dzielnicowych z mieszkańcami przez wyłonienie #SuperDzielnicowego 2025 oraz znalezienie najbardziej aktywnych polskich dzielnic w plebiscywie internetowym.

O szczegółach kampanii #DzielnicaBEZstrachu można przeczytać na

Rozpoczęły się właśnie intensywne przygotowania do trzeciej edycji plebiscytu #SuperDzielnicowy – będącego efektem współpracy Komendy Głównej Policji z Telewizją Puls w ramach kampanii społecznej #DzielnicaBEZstrachu.

stronie internetowej dzielnicabezstrachu.pl, za pomocą której można będzie zgłosić swojego dzielnicowego i oddać na niego głos. W bieżącym sezonie będą ją promować aktorzy serialu kryminalnego „Dzielnica strachu”, który można oglądać na Puls 2 – Andrzej Młynarczyk (wspiera ją od samego początku), Aleksandra Listwan, Jasper Softysiewicz oraz Jagoda Matyszek, którzy wcielają się w serialowych dzielnicowych.

A oto garść spostrzeżeń ubiegłorocznych finalistów na temat plebiscytu. Symptomatyczne jest, że żaden z nich nie zwrócił uwagi na aspekt materialny nagród, a zapewniamy, że dzięki przychylności kierownictwa Policji, a także Telewizji Puls, takie również były.

„Oczywiście jest, że warto organizować takie plebiscyty. I nie mówię tego przez przyzmat wygranej, ale daje to możliwość dużej promocji nie tylko zawodu policjanta, ale przede wszystkim stanowiska dzielnicowego. W toku służby jesteśmy oceniani przez przełożonych, codziennie narażamy swoje życie i zdrowie, a to miła odmiana, bo mieszkańcy i osoby, którym służymy, mogą pokazać, jak ważnym ogniwem Policji jesteśmy” – stwierdził sierż. szt. Paweł Chmura – #SuperDzielnicowy 2024.

„Warto organizować coś, co przypomina nam o wartościach naszej służby, a w mojej ocenie większość społeczeństwa widzi w nas cichych bohaterów. Bohaterów – nie dlatego, że wynosimy na co dzień ludzi z pożarów, nie dlatego, że przeprowadzamy spektakularne interwencje, ale dlatego, że dzielnicowy po kilku latach staje się doskonałym psychoterapeutą, psychologiem, mediatorem, pedagogiem, ratownikiem, powiernikiem, radcą prawnym i wiele wiele innych, a ludzie to cenią...” – dodaje asp. Robert Markowski.

„Uważam, że udział w takim plebiscywie to doskonała okazja do jeszcze lepszego poznania swoich mieszkańców i zaprezentowania siebie z jak najlepszej strony. To także szansa na budowanie silniejszych więzi ze społecznością, której się służy. Udział w plebiscywie przypominał mi, jak istotną rolę odgrywamy jako dzielnicowi. Bardzo cieszyłam się z ogromnego wsparcia, jakie otrzymałam – wiele osób trzymało za mnie kciuki, kibicowało mi i codziennie oddawało na mnie głos, za co jestem niezmiernie wdzięczna. Po moim wystąpieniu na gali w Warszawie zdarzało się, że mieszkańcy pytali mnie na ulicy o plebiscyt i wyrażali radość, że mają taką dzielnicową. Często również dopytywali o moje wrażenia ze spotkania z aktorami” – komentuje sierż. szt. Justyna Woronowicz-Marzec.

W podobnym tonie swoje spostrzeżenia przedstawia asp. Tomasz Gac, który sam nie przypuszczał, że dzielnicowy z tak małego miasta może zająć tak wysokie miejsce. „Uważam, że takie plebiscyty są niezwykle ważne. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, jak wiele pracy i zaangażowania wymaga praca dzielnicowego. Jest to praca często niedoceniana, a taki plebiscyt to doskonała okazja, by zauważyć ten wysiłek. Ten plebiscyt przyciąga uwagę mediów, promuje działania Policji i przedstawia ją w pozytywnym świetle. W dzisiejszych czasach, kiedy relacje między obywatelami a przedstawicielami służb mundurowych bywają napięte, inicjatywy mające na celu budowanie pozytywnego wizerunku Policji są niezwykle istotne. Uważam również, że tego typu konkursy to świetna okazja do promowania pozytywnych wzorców dla dzieci i młodzieży – a tego w dzisiejszych czasach bardzo brakuje”.

„Zdecydowanie warto organizować takie inicjatywy, ponieważ wpływają one bardzo pozytywnie na rozpoznawalność dzielnicowych w podległych rejonach służbowych. Zdarzało mi się nawet już po zakończonym plebiscywie, że ludzie z rejonu mówili: «A to pan przecież wygrał ten konkurs na najlepszego dzielnicowego!», więc na pewno takie akcje mają «zasięgi». Prywatnie jak najbardziej również miałem swoje pięć minut, gratulacjom ze strony znajomych czy rodziny nie było końca” – zauważa mł. asp. Karol Pyc.

Organizacji plebiscytu towarzyszyło wiele wątpliwości dotyczących zapewnienia równych szans wszystkim dzielnicowym, których w Polsce jest blisko osiem tysięcy, ale jak widać już na przykładzie tej piątki, a także poprzedniej edycji, laureatami zostają dzielnicowi z bardzo różnych miejscowości i wielkość aglomeracji nie ma tu żadnego znaczenia. Zadaliśmy więc pytanie o przepis na sukces. O dziwo, cała piątka zgodnie stwierdziła, że nie podejmowała żadnych szczególnych przedsięwzięć, oczywiście były w jednostkach plakaty i ulotki, a oni sami informacje przekazywali podczas realizacji zadań w obchodzie. Nasi laureaci to ludzie skromni i zapewne dlatego nie wspomnieli, że w swoich środowiskach są rozpoznawalni i uczestniczą w życiu swoich społeczności również poza służbą, w tym charytatywnie. Można odważnie postawić tezę, że sukces wymaga osobistego zaangażowania dzielnicowych.

Nie sposób nie dostrzec i nie docenić, że w ubiegłorocznej edycji plebiscytu wielu dzielnicowych otrzymało bardzo dużo głosów. Pojawiły się również ciekawe materiały promocyjne, w tym angażujące społeczność i organizacje lokalne, a także wykorzystujące różne formy i narzędzia multimedialne.

Wszyscy laureaci zgodnie stwierdzili, że warto było wziąć udział w plebiscywie. Gala finałowa, która miała wspinać oprą-

puls² **DZIELNICA BEZ STRACHU** **OMIAGAMY I CHRONIMY POLICJA 112**

GŁOSUJ NA SWOJEGO #SUPERDZIELNICOWEGO!

wejdź na: dzielnicabezstrachu.pl

DZIELNICA BEZ STRACHU **puls²**

OGLĄDAJ! **PON - PT od 21:00**

wę, była dla nich ogromnym i niezapomnianym przeżyciem, podobnie jak rozmowy z aktorami serialu, którzy okazali się bardzo otwartymi i sympatycznymi ludźmi. Największą wartością są jednak zauważenie i docenienie przez swoich mieszkańców, którzy utożsamiali się z sukcesem swoich dzielnicowych.

Już teraz zapraszamy do udziału w plebiscywie – dzielnicowych do zabiegania o głosy swoich mieszkańców, a Czytelników o wskazanie swojego ulubionego dzielnicowego. Sami jesteśmy ciekawi, gdzie służy #SuperDzielnicowy 2025 i gdzie odbędzie się kolejna gala finałowa.

mł. insp. **ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI**
radca Wydziału Prewencji BP KGP

Więcej dowiesz się, skanując QR kod





WSPÓLNIE NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA

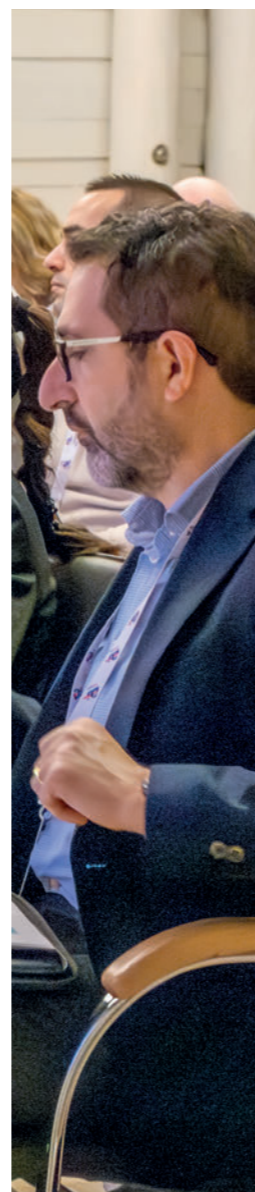


Polska z początkiem 2025 roku objęła prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Jej fundamentem jest bezpieczeństwo. Na Polsce jako gospodarzu spoczywa przewodniczenie międzynarodowym grupom roboczym i kreowanie strategii dotyczącej przyszłości kontynentu. Prace nad nimi są prowadzone podczas licznych spotkań. Jedno z najważniejszych, w ramach EMPACT, odbyło się 15–16 stycznia w Wieliczce.

EMPACT to Europejska Multidyscyplinarna Platforma Przeciwdziałania Zagrożeniom Związanymi z Przeszłością. Zajmuje się najważniejszymi zagrożeniami dotyczącymi przestępczości zorganizowanej i poważnej przestępczości międzynarodowej w Unii Europejskiej. Wzmacnia współpracę operacyjną, strategiczną i szkoleniową między organami krajowymi, instytucjami i organami UE oraz partnerami międzynarodowymi. Działa w czteroletnich cyklach, koncentrując się na wspólnych priorytetach UE dotyczących przestępczości.

Dzięki polskiej inicjatywie po raz pierwszy w historii doszło do spotkania wszystkich 15 przewodniczących priorytetów EMPACT.

– Uznaliśmy, że prawdziwa debata i efektywne wypracowanie rozwiązań wymagają spotkania w jednej sali, gdzie można otwarcie przedyskutować problemy i znaleźć wspólne rozwiązania. Do tej pory takie spotkania nie były organizowane w takiej formule. Ponieważ od 2023 r. przygotowywaliśmy się do polskiej prezydencji, postanowiliśmy to zmienić – mówi organizator spotkania podinsp. Michał Aleksandrowicz, naczelnik Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przeszłości Narkotykowej Centralnego Biura Śledczego Policji, pełniący od 2017 r. funkcję przewodniczącego platformy EMPACT NPS / Narkotyki Syntetyczne. – Dzięki temu spotkaniu mieliśmy okazję wyjaśnić kluczowe potrzeby i wyzwania, przed którymi stoimy. Wcześniejsze ustalenia były często uproszczone i ograniczały się do akceptacji już przedstawionych rozwiązań. Tym razem państwa członkowskie miały realną możliwość wyrażenia swojego stanowiska. W wydarzeniu uczestniczyli również wysocy przedstawiciele Komisji Europejskiej (Dyrekcja Generalna ds. Migracji i Spraw Wewnętrznych), Sekretariatu Generalnego Rady Unii Europejskiej, a także unijnych agencji, takich jak Europol, Frontex czy CEPOL, którzy również mieli swoje uwagi. Na spotkaniu byli koordynatorzy horyzontalnych celów strategicznych, np. dotyczących współpracy z krajami trzecimi czy działań prewencyjnych. Nie zabrakło również przedstawicieli Stałego Przedstawicielstwa RP przy UE w Brukseli, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komendy Głównej Policji oraz Centralnego Biura Śledczego Policji.



zdj. CBŚP

Dwudniowe wydarzenie obejmowało serię sesji roboczych, w ramach których uczestnicy analizowali kluczowe wyzwania i priorytety na przyszłość. Pierwszego dnia skupiono się na identyfikacji luk i potrzeb w ramach obecnego cyklu EMPACT, a także na wnioskach płynących z realizacji horyzontalnych celów strategicznych. Drugi dzień poświęcono na opracowanie wizji na kolejny cykl działania, obejmującej konkretne rekomendacje, harmonogramy i metody finansowania nowych inicjatyw.

– Kwestie finansowe były jednym z kluczowych tematów rozmów, ponieważ EMPACT jest flagowym instrumentem Unii Europejskiej w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej. Konieczne jest zapewnienie stabilnego, przewidywalnego i zwiększonego finansowania dla EMPACT, aby mógł on w pełni realizować swoje założenia. W ostatnich latach fundusze EMPACT rosły, a nabory z Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego były organizowane regularnie. Jednak mając na uwadze skalę wyzwań i przyszłe potrzeby, dążymy do zwiększenia dostępnych środków, aby umożliwić skuteczniejsze działania – mówi podinsp. Michał Aleksandrowicz i dodaje: – Poruszyliśmy również temat promocji EMPACT. Chcemy, aby ten instrument był szerzej wykorzystywany również przez państwa trzecie, ponieważ walka z przestępczością transnarodową wymaga wspólnych wysiłków. Szczególnie w zakresie walki z narkotykami – tylko skoordynowane działania mogą przynieść realne efekty.

Spotkanie w Wieliczce zakończyło się opracowaniem wstępnych rekomendacji, które znajdą odzwierciedlenie w Outcome Document. Dokument ten będzie kluczowym materiałem strategicznym dla unijnych instytucji i wyznaczy kierunki działań na kolejne lata. Polska po raz kolejny udowodniła, że odgrywa kluczową rolę w koordynacji działań EMPACT i jest liderem w zakresie międzynarodowej współpracy na rzecz bezpieczeństwa.

Dodatkowym atutem wydarzenia była jego lokalizacja – historyczna Kopalnia Soli w Wieliczce. Organizacja spotkania w tym wyjątkowym miejscu podkreśliła wartość europejskiej współpracy i stworzyła przestrzeń sprzyjającą integracji oraz budowaniu długofalowych relacji między uczestnikami.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

HORYZONTALNA GRUPA DO SPRAW NARKOTYKÓW

Od stycznia 2025 r. Polska objęła przewodnictwo w Horyzontalnej Grupie ds. Narkotyków (HDG) – kluczowej grupie roboczej Rady Unii Europejskiej zajmującej się koordynacją polityki antynarkotykowej na poziomie UE. W ramach prezydencji polski zespół będzie kierował pracami grupy, skupiając się na priorytetach związanych z przeciwdziałaniem zagrożeniom związanym z narkotykami syntetycznymi oraz wzmocnieniem współpracy międzynarodowej. Przewodniczącym HDG został podinsp. Michał Aleksandrowicz, naczelnik Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przeszłości Narkotykowej Centralnego Biura Śledczego Policji oraz jednocześnie przewodniczący unijnej platformy EMPACT NPS / Narkotyki Syntetyczne. Funkcję współprzewodniczącego objął dr Artur Malczewski, kierownik Działu Badań, Monitoringu i Współpracy Międzynarodowej w Krajowym Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom. Horyzontalna Grupa ds. Narkotyków została utworzona w 1997 r. i od tego czasu odpowiada za zarządzanie i prowadzenie prac Rady UE w zakresie polityki narkotykowej. HDG zajmuje się zarówno aspektami legislacyjnymi, jak i ogólną strategią polityki antynarkotykowej, koncentrując się na redukcji podaży i popytu na substancje psychoaktywne.

HDG ściśle współpracuje z unijnymi agencjami, takimi jak Europejska Agencja ds. Narkotyków (EUDA) oraz Europol, a także z organizacjami międzynarodowymi i państwami spoza UE.

Podczas polskiej prezydencji w Horyzontalnej Grupie ds. Narkotyków (HDG) Polska będzie przewodniczyć pracom Unii Europejskiej w obszarze polityki antynarkotykowej, w tym reprezentować UE podczas 68. Sesji Komisji ds. Środków Odurzających ONZ (CND) w Wiedniu.

Kluczowe obszary działań obejmują:

- aktualizację Paktu przeciwko narkotynom syntetycznym,
- nową strategię i plan działania UE w obszarze narkotyków,
- reprezentację UE w CND i projekt rezolucji ONZ.

Działania podejmowane w ramach polskiej prezydencji w HDG będą się koncentrować na wzmocnieniu bezpieczeństwa publicznego, ochronie zdrowia oraz międzynarodowej współpracy na rzecz zwalczania przestępczości narkotykowej.

CBŚP

oprac. Anna Krupecka-Krupińska



RENTA PO ZMARŁYM MAŁŻONKU

1 stycznia 2025 r. weszły w życie przepisy o tzw. rencie wdowiej¹, które pozwalają na pobieranie od 1 lipca 2025 r. renty rodzinnej po zmarłym małżonku oraz „własnego” świadczenia emerytalnego lub rentowego, zgodnie z wyborem wdowy lub wdowca.

Wybór oznacza możliwość wypłaty odpowiednio:

- 100% renty rodzinnej oraz 15% „własnego” świadczenia; albo
 - 100% „własnego” świadczenia oraz 15% renty rodzinnej.
- Wypłata renty rodzinnej w zbiegu z „własnym” świadczeniem, w ramach tzw. renty wdowiej, nastąpi od miesiąca złożenia wniosku, nie wcześniej jednak niż od 1 lipca 2025 r. Aby świadczenia w zbiegu, w ramach tzw. renty wdowiej, mogły być wypłacane już od 1 lipca 2025 r., wniosek o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną należy złożyć najpóźniej do 31 lipca 2025 r.

RODZAJE RENTY RODZINNEJ

Przez pojęcie renty rodzinnej należy rozumieć również:

- policyjną rentę rodzinną,
- wojskową rentę rodzinną,
- rolniczą rentę rodzinną.

CO OZNACZA „WŁASNE” ŚWIADCZENIE?

„Własne” świadczenie oznacza posiadanie prawa do co najmniej jednego z poniższych świadczeń:

- emerytury policyjnej;
- policyjnej renty inwalidzkiej;
- emerytury wojskowej;
- wojskowej renty inwalidzkiej;
- emerytury powszechnej;
- emerytury rolniczej;
- emerytury z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin;
- zasiłku przedemerytalnego;
- świadczenia przedemerytalnego;
- emerytury pomostowej;
- nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego;
- renty z tytułu niezdolności do pracy z systemu powszechnego, w tym renty szkoleniowej;
- renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy;
- renty rolniczej szkoleniowej;
- renty z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin;
- specjalnej emerytury lub renty przyznanej przez Prezesa Rady Ministrów;
- świadczenia honorowego z tytułu ukończenia 100 lat.

WARUNKI PRYZNANIA RENTY WDOWIEJ

Prawo do wypłaty renty rodzinnej w zbiegu z „własnym” świadczeniem, w ramach tzw. renty wdowiej, przysługiwać będzie wdowie/wdowcowi, jeżeli spełniają łącznie poniższe warunki:

- osiągnęli powszechny wiek emerytalny, tzn. mają ukończone co najmniej 60 lat (kobieta) lub 65 lat (mężczyzna);
- pozostawali we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka, po którym przysługuje renta rodzinna;
- nabyli prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż przed osiągnięciem 55 lat (kobieta) lub 60 lat (mężczyzna);
- nie zawarli nowego związku małżeńskiego.

MAKSYMALNA WYSOKOŚĆ ŚWIADCZEŃ WYPŁACANYCH ŁĄCZNIE Z RENTĄ RODZINNĄ

Suma świadczeń wypłacanych w zbiegu z rentą rodzinną (łącznie z wypłacanymi dodatkami, np. dodatkiem pielęgnacyjnym, dodatkiem kombatanckim) nie może być wyższa od tzw. limitu świadczeń stanowiącego trzykrotność najniższej emerytury, tj. kwoty wynoszącej obecnie 5342,88 zł (1780,96 zł x 3 = 5342,88 zł).

Od 1 marca 2025 r., z uwagi na waloryzację świadczeń, ww. kwota ulegnie zmianie.

W przypadku, gdy łączna kwota świadczeń wypłacanych w zbiegu, w ramach tzw. renty wdowiej, wraz z przysługującymi dodatkami oraz świadczeniami zagranicznymi wchodzącymi do ww. limitu świadczeń przekroczy kwotę trzykrotności kwoty najniższej emerytury (obecnie 5342,88 zł), wówczas jedno ze świadczeń zostanie pomniejszone o kwotę tego przekroczenia. W takiej sytuacji zostanie wydana decyzja informująca o kwocie, o jaką zostało pomniejszone dane świadczenie.

Jeżeli jedno ze świadczeń jest wyższe od kwoty obowiązującego limitu, wtedy renta wdowia nie będzie przysługiwać. W takim przypadku, jeśli zostanie złożony wniosek o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną, to zostanie wydana decyzja odmowna, a dotychczas pobierane świadczenie będzie nadal wypłacane w tej samej wysokości.

CZY SPEŁNIAM WARUNKI

– ANKIETA I KALKULATOR

Aby sprawdzić, czy od 1 lipca 2025 r. spełnione są warunki do przyznania tzw. renty wdowiej, można wypełnić anonimową ankietę zamieszczoną na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS): <https://www.zus.pl/swiadczenia/renty/ankieta-renta-wdowia>.

Dodatkowo można skorzystać także z kalkulatora łączenia świadczeń z rentą rodzinną (tzw. rentą wdowią), który znajdziemy tu: [zus.pl/swiadczenia/renty/kalkulator-renty-wdowiej](https://www.zus.pl/swiadczenia/renty/kalkulator-renty-wdowiej).

Na podstawie wprowadzonych danych o przysługujących świadczeniach i dodatkach do świadczeń będą obliczone wszystkie możliwe warianty zbiegu świadczeń i będzie wyróżniony najkorzystniejszy wariant.

Ważne!

Wstępne wyniki w kalkulatorze to wartości szacunkowe i nie mogą być podstawą do jakichkolwiek roszczeń.

GDZIE ZŁOŻYĆ WNIOSEK

Jeśli wdowa lub wdowiec posiada uprawnienia do świadczeń emerytalno-rentowych w różnych organach, to wniosek o zbieg świadczeń może złożyć w wybranej przez siebie instytucji, w której ma ustalone prawo do tych świadczeń.

Przykład

Jeżeli posiadam uprawnienia do świadczeń w ZUS i w ZER MSWiA, to wniosek mogę złożyć w ZUS albo w ZER MSWiA. Wniosek należy złożyć tylko w jednym organie, ponieważ po otrzymaniu wniosku instytucje te wymieni się już danymi celem uzyskania niezbędnych informacji do wydania decyzji o prawie lub braku prawa do zbiegu świadczeń w ramach renty wdowiej.

Jeśli prawo do renty rodzinnej oraz do „własnego” świadczenia jest już ustalone, to do wniosku nie muszą być dołączane żadne dokumenty. Natomiast jeśli nie został jeszcze złożony wniosek o przyznanie renty rodzinnej albo wniosek o przyznanie „własnego” świadczenia, to powinien być złożony razem z wnioskiem o zbieg świadczeń, ale już we właściwej instytucji, czyli w tej, w której ubiegamy się o przyznanie renty rodzinnej lub „własnego” świadczenia.

WNIOSEK O USTALENIE ZBIEGU ŚWIADCZEŃ Z RENTĄ RODZINNĄ W ZER MSWiA

Formularz wniosku o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną jest dostępny:

- na stronie internetowej ZER MSWiA, w zakładce *Załatw sprawę*;
- we wszystkich punktach obsługi klienta (POK) – ich adresy są podane na stronie internetowej zakładu, w zakładce *Kontakt*.

Wniosek do ZER MSWiA można złożyć:

- w punktach obsługi klienta osobiście, za pośrednictwem pełnomocnika lub osoby sprawującej faktyczną opiekę;
- przesłać na adres ZER MSWiA (ul. Pawińskiego 17/21, 02-106 Warszawa), za pośrednictwem przedsiębiorcy prowadzącego działalność w zakresie doręczania przesyłek;
- za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ZER MSWiA – ePUAP, podpisany profilem zaufanym lub kwalifikowanym podpisem elektronicznym;
- za pośrednictwem systemu e-Doręczeń na adres skrzynki: AE:PL-79814-51213-DIJVJ-17.

DODATKOWE INFORMACJE

Szczegółowe informacje na temat łączenia świadczeń, w ramach tzw. renty wdowiej, są zamieszczone na stronie internetowej ZER MSWiA w zakładce *Aktualności*.

W przypadku dalszych pytań lub wątpliwości zapraszamy do kontaktu z ZER MSWiA za pośrednictwem:

- infolinii, tel. 47 725 88 88 lub 0 47 725 88 88;
- maila: klient@zer.mswia.gov.pl;
- punktów obsługi klienta.
Stan na 1 stycznia 2025 r.

oprac. ZER MSWiA

Dodatkowo można skorzystać także z kalkulatora łączenia świadczeń z rentą rodzinną (tzw. rentą wdowią), który znajdziemy tu: [zus.pl/swiadczenia/renty/kalkulator-renty-wdowiej](https://www.zus.pl/swiadczenia/renty/kalkulator-renty-wdowiej)



¹ Ustawa z 26 lipca 2024 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1243, z późn. zm.).

SŁABE HASŁA, NIEBEZPIECZNE LINKI,



CIĘŻKO WYOBRAZIĆ SOBIE ŻYCIE BEZ INTERNETU. CORAZ CZĘŚCIEJ PORUSZAMY SIĘ W CYBERPRZESTRZENI I TO NIE TYLKO W CZASIE WOLNYM, LECZ TAKŻE W PRACY, SZKOLE, GDY CHCEMY LUB GDY MUSIMY Z UWAGI NA ZADANIA, JAKIE WYKONUJEMY. CZY NA PEWNO WIEMY, JAK PORUSZAĆ SIĘ BEZPIECZNIE W CYBERŚWIECIE?

Mimo licznych kampanii i coraz większej świadomości społeczeństwa o cyberzagrożeniach, nadal słyszymy, że znowu ktoś padł ofiarą oszustów w sieci. Możemy myśleć, że nas to nie dotyczy, ale nie możemy udawać, że nie ma zagrożenia. Warto świadomie poruszać się w cyberprzestrzeni i na bieżąco edukować się w tym zakresie, bo przestępcy wymyślają coraz to nowe sposoby na oszustwa w internecie. Gdy na chłodno przeanalizujemy sztuczki, jakie stosują oszuści, dojdziemy do wniosku, że nie jesteśmy bezbroni, a wielu przykrych sytuacji można uniknąć.

SŁABE OGNIWO

Czy da się ustrzec przed zagrożeniami w sieci? Tak, da się! Trzeba jednak przestrzegać kilku podstawowych zasad. Ale pamiętajmy też, że nawet

najlepsze, najbardziej skomplikowane zabezpieczenia nie ochronią naszego konta przed oszustami, jeśli sami popełnimy błąd. To właśnie czynnik ludzki jest tym najsłabszym ogniwem w systemie cyberbezpieczeństwa.

Warto też się zastanowić nad tym, w jaki sposób korzystamy z internetu w poszczególnych sytuacjach i miejscach. W zatłoczonym autobusie czy w tramwaju musimy mieć na uwadze, że na ekran naszego telefonu mogą patrzeć też inne osoby będące tuż obok. Ktoś może zobaczyć np. wpisywane przez nas hasło do odblokowania urządzenia. Dlatego może warto odblokowywać urządzenia przez biometrię lub założyć folię prywatyzującą (to zabezpieczenie w formie osłony na ekran, która ogranicza kąt widzenia, zapewniając ochronę poufnych informacji). Chrońmy swoje dane w przestrzeni publicznej!

HASŁO

Pamiętajmy o tym, że hasło ma kluczowe znaczenie, bo jest pierwszym zabezpieczeniem przed nieautoryzowanym dostępem do konta. Im prostsze i krótsze hasło, tym łatwiej będzie je przełamać cyberprzestępcem. Gdy tylko zdobędą dostęp do naszego konta, mogą skraść dane, pieniądze, a nawet naszą tożsamość. Nie ma znaczenia, czy mówimy o koncie w banku, czy w social mediach – każde jest ważne i każde trzeba chronić! Dlatego tak istotne jest tworzenie mocnych haseł.

Mocne hasło to takie, które trudno przełamać. Takie, które składa się z co najmniej 14 znaków. Może to być ciąg wyrazów, które utworzą zdanie, np. „AutoStoiPrzedDomem”. Takie hasło łatwo zapamiętamy, a jednocześnie trudno będzie je przełamać cyberprzestępcem. Pamiętajmy też, żeby używać różnych haseł do różnych usług – nie powtarzamy haseł do logowania w innych miejscach, bo jeśli cyberprzestępca włamie się na jedno konto, to będą próbować z innymi. Nie ułatwiamy im tego.

Czy da się zapamiętać wiele różnych haseł? Wiadomo, że pamięć może zawodzić, z kolei jest odradzane zapisywanie gdziekolwiek swoich loginów i haseł, żeby nie wpadły w niepowołane ręce. Dobrym rozwiązaniem będą tzw. **menedżery haseł**. To narzędzia, które ułatwiają zarządzanie danymi do logowania. Generują nowe, mocne hasła i zapamiętują je za nas. Mogą działać jako funkcje przeglądarek lub jako aplikacje w chmurze. Korzystanie z takich menedżerów umożliwia nam automatyczne logowanie przez przechowywanie haseł.

Unikajmy zapisywania loginu i hasła w plikach tekstowych, bo te mogą zostać przechwycone przez programy lub aplikacje szpiegujące. Nie przesyłamy haseł w wiadomości tekstowej ani nie podajemy ich nikomu w rozmowie telefonicznej. Nie ma też potrzeby, aby cyklicznie zmieniać swoje hasła. Należy to jednak zrobić, i to jak najszybciej, w sytuacji, gdy podejrzewamy, że ktoś je poznał.

Żeby skutecznie zabezpieczyć swoje konto, warto stosować weryfikację dwuetapową (uwierzytelnianie dwuskładnikowe - U2F). To forma dodatkowego zabezpieczenia przed nieautoryzowanym dostępem do konta. Stosując ten mechanizm, dzielimy logowanie tak jakby na dwa etapy. W pierwszym etapie wprowadzamy znany tylko nam login lub hasło. W drugim etapie robimy autoryzację jednorazowym kodem lub potwierdzenie w aplikacji na naszym urządzeniu, bądź używamy klucza bezpieczeństwa, który zapewnia wysoki poziom ochrony dostępu do kont internetowych i aplikacji. Stosując weryfikację dwuetapową, podwójnie zabezpieczamy swoje konto. Warto to zrobić.

PODEJRZANE LINKI

Tyle mówi się o tym, żeby nie wchodzić w dziwne linki. Tym bardziej gdy jest nieznanne lub podejrzane ich pochodzenie. A co to takiego ten dziwny link? Na pierwszy rzut oka możemy nie zauważyć, że coś jest nie tak. Zwłaszcza gdy nie zachowamy czujności i nawet nie sprawdzimy, czy wszystko jest w porządku. Ale żeby to sprawdzić, musimy wiedzieć, na co zwrócić uwagę.

Miłem jest, że linki, które są poprzedzone **symbolem zamkniętej kłódki**, możemy traktować jako bezpieczne.

zdj. autor/ka

Więcej dowiesz się,
skanując QR kod



Kłódka przy adresie strony informuje o tym, że połączenie z serwerem jest szyfrowane, ponieważ strona posiada certyfikat TLS (który jest łatwy do uzyskania).

A co zrobić w sytuacji, gdy otrzymamy SMS z informacją o niedopłacie do paczki, z załączonym linkiem, po którego kliknięciu mamy rzekomo przejść do płatności. Nie klikajmy w taki link! To jedna z metod oszustów, żeby przejąć poufne informacje – nasze dane osobowe, dane karty płatniczej czy też login i hasło do bankowości internetowej. Kliknięcie w link może spowodować też instalację szkodliwego oprogramowania na naszym urządzeniu.

Podważany SMS warto przesłać na nr 8080 do CERT Polska, co pozwoli na zablokowanie smishingu przez operatorów, dzięki czemu niebezpieczne wiadomości nie będą dalej trafiały do użytkowników.

Do próby kradzieży danych może także dojść, gdy robimy zakupy przez internet i w wyszukiwarce odnajdujemy przedmiot, którego szukaliśmy. Po kliknięciu w niego zostajemy przekierowani na stronę sklepu. I to jest właśnie ten moment, w którym powinniśmy wzmocnić swoją czujność i sprawdzić, czy rzeczywiście jesteśmy na stronie, na której chcielibyśmy się znajdować, czy zostałyśmy przekierowani na stronę podstawioną przez oszustów. Sprawdźmy, czy w linku nie występują literówki lub błędy ortograficzne. Zdarza się, że oszuści nieudolnie podrabiają strony i popełniają błędy, np. zamiast „bank”, piszą „bakn” lub zamiast „sprzedaż” piszą „sprzedarz”. Oszuści stosują też triki w postaci wstawiania znaków podobnych do tych z oryginalnych linków, np. używają liter zamiast cyfr: wpisują „0” zamiast „0” lub „l” zamiast „1”. To są niuanse, których możemy nie wychwycić od razu, natomiast gdy tylko się przyjrzymy, jesteśmy w stanie je zauważyć. Warto być czujnym.

WYCIEK DANYCH

Wiadomo, że lepiej zapobiegać, niż leczyć. Tylko co zrobić, gdy jest już za późno? Co zrobić, gdy podejrzewamy, że oszuści przejęli nasze dane?

Przede wszystkim należy jak najszybciej podjąć zdecydowane kroki, aby zapobiec dalszemu niekorzystnemu dla nas rozwojowi sytuacji. Trzeba koniecznie zmienić hasło w serwisie, z którego mogły wyciec dane. Jeżeli takie samo hasło stosowaliśmy w różnych miejscach (czego nie powinniśmy robić), to należy wszędzie je zmienić. Warto od razu też włączyć uwierzytelnianie dwuskładnikowe, o ile jeszcze nie jest włączone. **Koniecznie zabezpieczmy swój nr PESEL – można go zastrzec w aplikacji mObywatel, na stronie internetowej www.mobywatel.gov.pl, w banku lub w dowolnym urzędzie gminy.** Jeżeli podejrzewamy, że nasze dane mogły wyciec z karty płatniczej, należy ją jak najszybciej zablokować, np. w bankowości elektronicznej lub przez infolinię banku. Można też sprawdzić, czy doszło do wycieku danych na stronie <https://bezpieczenedane.gov.pl>. No i na koniec najważniejsze – warto na bieżąco edukować się z tematyki cyberzagrożeń, żeby ich uniknąć.

asp. MONIKA PRZESTRZELSKA
Zespół Prasowy CBZC

SYGNALISTA, CZYLI KTO? (cz. 2)

Ratio legis, czyli tzw. duch prawa ustawy z 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów wyraża się w stworzeniu warunków prawnej ochrony osób i podmiotów, które sygnalizują naruszenie prawa. Osoby te mogą być bowiem narażone na różnego rodzaju działania odwetowe. Aby zapobiegać tego typu sytuacjom, ustawodawca wprowadził pewne instrumenty prawne, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa sygnaliście oraz osobom pomagającym i powiązanim z nim.

Jak wynika z art. 11 ustawy, wobec sygnalisty nie mogą być podejmowane działania odwetowe ani próby lub groźby zastosowania takich działań.

DZIAŁANIA ODWETOWE

Zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy przez działania odwetowe należy rozumieć bezpośrednie lub pośrednie działanie lub zaniechanie w kontekście związanym z pracą, które jest spowodowane zgłoszeniem lub ujawnieniem publicznym i które narusza lub może naruszyć prawa sygnalisty, lub wyrządza lub może wyrządzić nieuzasadnioną szkodę sygnaliście, w tym bezpodstawne inicjowanie postępowań przeciwko sygnaliście. Definicja ta wskazuje na to, że mają one pozostawać w kontekście związanym z pracą. Chodzi tu o przeszłe, obecne lub przyszłe działania związane z wykonywaniem pracy na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego stanowiącego podstawę świadczenia pracy lub usług lub pełnienia funkcji w podmiocie prawnym lub na rzecz tego podmiotu, lub pełnienia służby w podmiocie prawnym.

Jeśli sygnalista jest/był pracownikiem lub kandydatem do pracy (złożył aplikację), w takim przypadku jako działania odwetowe ustawodawca wskazał m.in. odmowę nawiązania stosunku pracy, jego wypowiedzenie lub rozwiązanie bez wypowiedzenia, obniżenie wysokości wynagrodzenia, wstrzymanie awansu, przeniesienie na niższe stanowisko pracy, negatywną ocenę pracy (opinię), zmianę zakresu obowiązków, niekorzystną zmianę miejsca wykonywania pracy lub rozkładu czasu pracy, nałożenie kary dyscyplinarnej, pomijanie przy typowaniu do szkoleń lub uniemożliwienie podwyższenia kwalifikacji, nieuzasadnione skierowanie na badania lekarskie, mobbing, dyskryminację, zastraszanie. Katalog działań odwetowych zawarty w art. 12 ust. 1 ustawy ma charakter otwarty, co oznacza, że podane w nim sytuacje nie wyczerpują przedmiotu regulacji. Jako działanie odwetowe ustawodawca uznał także próbę lub groźbę zastosowania środków, o których mowa w art. 12 ust. 1 ustawy.

W przypadku osób pozostających w stosunkach służbowych, a także w przypadku powołania lub pozapracowniczych form zatrudnienia ww. przepis należy stosować odpowiednio, tj. z uwzględnieniem przepisów regulujących te stosunki. Z kolei w przypadkach, gdy praca lub usługa były, są lub mają być świadczone na innych podstawach niż wyżej omówione, wówczas działania odwetowe nie mogą polegać na wypowiedzeniu umowy, której stroną jest sygnalista, np. dotyczącej sprzedaży lub dostawy towarów lub świadczenia usług, na odstąpieniu od takiej umowy lub jej rozwiązaniu bez wypowiedzenia, a także na nałożeniu obowiązku lub odmowie przyznania, ograniczeniu lub odebraniu jakiegokolwiek uprawnienia, np. koncesji, zezwolenia lub ulgi.

CIĘŻAR DOWODU

Gwarantem dla sygnalisty jest to, iż ciężar dowodu, że podjęte działania nie mają charakteru odwetowego, spoczywa na pracodawcy. W ramach

stosunku służbowego to na przełożonym będzie więc spoczywał obowiązek wykazania w razie sporu – zakwestionowania konkretnego rozstrzygnięcia w sprawach osobowych, że nie zastosował działań odwetowych. Należy pamiętać, że w sprawach pracowniczych orzekają sądy pracy, co oznacza, iż postępowania toczą się według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Zatem wystarczające są podniesienie przez powoda w pozwie i wykazanie stosownym dokumentem, że zgłoszenia naruszenia prawa dokonał, by przenieść na pracodawcę ciężar udowodnienia, iż podjąłby wobec tej osoby taką samą decyzję nawet wówczas, gdyby takiego zgłoszenia nie dokonała. Innymi słowy – pracodawca musi wykazać, że zgłoszenie naruszenia prawa nie miało wpływu na jego zachowanie względem sygnalisty.

W SŁUŻBIE

W warunkach służbowych, z uwagi na administracyjny charakter służby, sytuacja będzie wyglądała nieco odmiennie. Możliwe do przyjęcia wydają się dwa rozwiązania: mimo podnoszonych przez funkcjonariusza zarzutów właściwy przełożony nie odnosi się do nich albo też – odmiennie – wyjaśnia je w podjętym rozstrzygnięciu. Z uwagi na okres, który upłynął od wejścia w życie ustawy i jej niewielkie oddziaływanie społeczne, nie jest możliwe oparcie się na orzecznictwie jako najbardziej miarodajnym sposobie wykładni przepisów.

Wybierając konkretny model postępowania, należy jednak, w ocenie autorki niniejszego artykułu, mieć na względzie dwie okoliczności. Po pierwsze, że zgodnie z art. 55 ustawy – kto podejmuje działania odwetowe wobec sygnalisty, osoby pomagającej w dokonaniu zgłoszenia lub osoby powiązanej z sygnalistą, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. A zatem, trzeba pamiętać, że nieuzasadnione działania odwetowe stanowią przestępstwo. Milczenie organu może prowadzić do konieczności wszczęcia postępowania karnego w sprawie ustalenia, czy rzeczywiście doszło do wypełnienia znamion art. 55 ustawy, co przy zasadzie odwróconego ciężaru dowodowego może oznaczać konieczność wykazywania, iż istniała zasadność takiego, a nie innego ukształtowania sytuacji kadrowej funkcjonariusza – sygnalisty.

Ponadto zarówno zasady postępowania administracyjnego, postępowania dyscyplinarnego, jak i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wskazują na potrzebę ustosunkowania się do podnoszonych przez stronę zarzutów. Trzeba także pamiętać, że stosowanie działań odwetowych (rzeczywistych lub domniemych) może być także przedmiotem powództwa cywilnego. I to tutaj najpełniej będzie miała zastosowanie zasada odwróconego ciężaru dowodowego. Z tego względu, według autorki, pragmatyczne podejście do problemu przemawia za wykazaniem, że podejmowane wobec funkcjonariusza decyzje personalne nie są wynikiem dokonania przez niego sygnalizacji naruszeń prawa, ale wiążą się z konkretnymi potrzebami służby. Takie działanie mieści się w ramach obowiąz-

ków orzeczniczych organu administracji publicznej, o których mowa w art. 107 kpa. To orzecznictwo sądownoadministracyjne ostatecznie dokona weryfikacji tego modelu postępowania.

Jak wynika z art. 21 ustawy, zakaz działań odwetowych dotyczy także osoby pomagającej w dokonaniu zgłoszenia oraz osoby powiązanej z sygnalistą, a także osoby prawnej lub innej jednostki organizacyjnej pomagającej sygnaliście lub z nim powiązanej, w szczególności stanowiącej własność sygnalisty lub go zatrudniającej. Tylko bowiem tak rozszerzona ochrona podmiotowa umożliwi skuteczną i wykonalność samej ustawy.

DANE OSOBOWE

Jednym ze sposobów ochrony sygnalisty jest ochrona danych osobowych. Zostało to wprost wyrażone w art. 8 ustawy, który stanowi, że dane osobowe sygnalisty, pozwalające na ustalenie jego tożsamości, nie podlegają ujawnieniu nieupoważnionym osobom, chyba że za wyrażoną zgodą sygnalisty. Nie jest to jednak prawo bezwzględne, doznaje ono określonych ograniczeń. Dane te nie zostaną objęte ochroną, jeśli zgłoszenie dotyczy zdarzeń powodujących konieczność wszczęcia postępowań przed właściwymi organami, prokuraturami lub sądami. W takich przypadkach osoba, której dotyczy zgłoszenie, będzie mogła się zapoznać z danymi zgłaszającego na zasadach wynikających z przepisów regulujących dany rodzaj postępowania. Przy czym właściwy organ publiczny lub właściwy sąd powiadamia o tym sygnalistę, przesyłając w postaci papierowej lub elektronicznej wyjaśnienie powodów ujawnienia jego danych osobowych, chyba że takie powiadomienie zagrazi postępowaniu wyjaśniającemu lub postępowaniu przygotowawczemu, lub sądowemu.

Szczególna ochrona danych osobowych sygnalisty znalazła swój wyraz także w przepisach karnych. Otóż, zgodnie z art. 56 ustawy, kto wbrew przepisom ustawy ujawnia tożsamość sygnalisty, osoby pomagającej w dokonaniu zgłoszenia lub osoby powiązanej z sygnalistą, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Inny rodzaj ochrony przewiduje art. 16 ustawy. Wynika z niego, że jeśli sygnalista dokonał zgłoszenia lub ujawnienia publicznego z uzasadnionym (okolicznościami – przyp. autorki) przekonaniem, że są one niezbędne do ujawnienia naruszenia prawa zgodnie z ustawą, to fakt ten nie może stanowić podstawy odpowiedzialności, w tym dyscyplinarnej, za szkodę z tytułu naruszenia praw innych osób lub obowiązków określonych w przepisach prawa. Ustawodawca wskazuje dalej, że dotyczy to m.in. zniesławienia, naruszenia dóbr osobistych, praw autorskich, ochrony danych osobowych oraz obowiązku zachowania tajemnicy, w tym tajemnicy przedsiębiorstwa. Ponieważ w ustawie użyto zwrotu „w szczególności” wymienione rodzaje odpowiedzialności mają charakter tylko przykładowy.

Owo przypuszczenie (ustawa mówi: „uzasadnione podstawy sądzić”) legitymizuje zatem jego działania jako zgodne z prawem i znajdujące się pod opieką prawa. Dokonanie zgłoszenia uruchamia tryb postępowania podmiotu wewnętrznego (do podmiotu prawnego, którego dotyczy zgłoszenie) lub zewnętrznego (Rzecznika Praw Obywatelskich albo do innego podmiotu publicznego, np. nadzorczego lub kontroli), uruchamia proces weryfikacji prawdziwości zgłoszenia naruszenia prawa. Z tego powodu tak ważne i istotne jest, aby dokonane zgłoszenia nie były gołosłowne,

lecz wynikały z konkretnych zdarzeń i opierały się na takich podstawach, które obiektywnie oceniane mogą zostać uznane za naruszenie prawa. Ustawa bowiem chroni sygnalistów, a nie osoby chcące innym wyrządzić krzywdę pomówieniami i własnymi animozjami.

WNIOSEK O UMORZENIE

Gdyby jednak doszło do wszczęcia takiego postępowania sygnaliście przysługuje prawo złożenia wniosku o jego umorzenie. Przepis ten nie wprowadza dodatkowego warunku umorzenia postępowania, ale uprawnia do złożenia wniosku. Jego doniosłość wyraża się w tym, że nawet w przypadku braku w przepisach regulujących dany rodzaj postępowania uprawnienia do złożenia wniosku o umorzenie przez stronę, to regulacja ta nakazuje właściwemu podmiotowi prowadzącemu postępowanie rozpoznać merytorycznie wniosek. Tym samym podmiotowi rozpoznającemu sprawę (organowi, sądowi, prokuraturze, komisji, kolegium etc.) nie przysługuje prawo uznania wniosku za niedopuszczalny. Niezbędnym jest jego rozpoznanie i wypowiedzenie się co do zgłoszonego żądania. Wydaje się, iż w taki oto sposób dojdzie do zainicjowania tzw. postępowania wpadkowego, którego sednem będzie ustalenie, czy zachodzą przesłanki umorzenia postępowania.

O ile w przypadku postępowań karnych ta instytucja ma sens z uwagi na brzmienie art. 17 kpk, o tyle w przypadku postępowań cywilnych, np. o ochronę dóbr osobistych, możliwość umorzenia postępowania zależy najczęściej od woli drugiej strony procesu. Co do zasady bowiem zgodnie z art. 355 kpc sąd umorzy postępowanie, jeżeli powód ze skutkiem prawnym cofnął pozew, strony zawarły ugodę lub została zatwierdzona uгода zawarta przed mediatorem albo z innych przyczyn wydanie wyroku stało się zbędne lub niedopuszczalne. W przypadku zaś postępowania dyscyplinarnego każdorazowo taki wniosek będzie podlegał rozpoznaniu w aspekcie dowodów zgromadzonych do daty jego wpływu. Należałoby się zastanowić nad tym, czy mimo wpływu wniosku organ dyscyplinarny może rozpoznać go w orzeczeniu końcowym. Nie można wykluczyć poprawności takiego rozstrzygnięcia, jest ono wygodniejsze dla prowadzących postępowanie. Jednakże zawsze trzeba uwzględnić i to, że być może wprowadzenie tego przepisu, bez precyzowania warunków umorzenia w ustawie, będzie odczytywane w orzecznictwie jako nakaz bezwzględnego jego rozpoznania.

Artykuł 16 ust. 3 ustawy stanowi, że uzyskanie informacji będących przedmiotem zgłoszenia lub ujawnienia publicznego lub dostęp do takich informacji nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności, pod warunkiem że takie uzyskanie lub taki dostęp nie stanowią czynu zabronionego. Sygnalista może więc działać celowo, kierunkowo: gromadzić informacje, zbierać dane. Nie może jednakże czynić tego z naruszeniem przepisów prawa, np. naruszając tajemnicę korespondencji, stosując nielegalne podsłuchy czy naruszając przepisy o dostępie do informacji niejawnych. Trzeba bowiem mieć zawsze na względzie zasadę *ex iniuria ius non oritur*, czyli „Prawo nie rodzi się z bezprawia”.

Sygnalista nie może zrzec się praw ochronnych przewidzianych ustawą. Nie może także dobrowolnie przyjąć na siebie odpowiedzialności, jeśli działał w granicach prawnej dopuszczalności sygnalizacji.

mec. MAGDALENA
BĘDZIEJEWSKA-MICHAŁSKA
radca prawny

90 LAT TEMU
LUTY 1935

Zacniemy jednak od tego, że w 6. numerze gazety „Na Posterunku” z 1 lutego 1935 r. dowiadujemy się, iż nowym Komendantem Głównym Policji Państwowej został generał brygady Kordjan Zamorski, podwładny i towarzysz legionowy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obszerny artykuł biograficzny opisuje życie i działalność generała Zamorskiego, po czym gazeta przedrukowuje rozkaz nowego Komendanta Głównego Policji Państwowej:

„Rozkaz Nr. 642.

Dnia 25.1. b.m. objąłem Komendę Główną Policji Państwowej. Pozdrawiam wszystkich podkomendnych i życzę im najlepszych wyników pracy na odcinku służby bezpieczeństwa w granicach Rzeczypospolitej.

Uczynię wszystko, by Wam tę służbę uprościć i ułatwić, od Was żądam w stosunku do służby powagi i rzetelności.

Rzeczpospolita obdarzyła Was zaufaniem, powierzając Wam mundur i broń. Macie zaufanie tego nie zawieść, czci munduru nie splamić, broń szanować, jak na dobrych żołnierzach przystało.

Komendant Główny Policji Państwowej
(-) Kordjan Zamorski gen. bryg
Warszawa, dn. 26 stycznia 1935 r.”

Z kolei w 8. numerze gazety „Na Posterunku” z 16 lutego 1935 r. w krótkiej notce w rubryce „Z policji zagranicznych” dowiadujemy się, że w Meksyku funkcjonowała policja kobieca: „Istniejąca od 1930 r. policja kobieca w Meksyku i mieście o tej samej nazwie miała ulec likwidacji, została jednak nadal utrzymana na skutek licznych protestów ze strony ludności”. Z tej krótkiej notatki dowiadujemy się, że meksykańskie policjantki, podobnie jak nasze w tym czasie, zajmowały się problemami z kategorii obyczajowych: walką z prostytutką, sutenerstwem, bezdomnością i przestępczością dzieci itp. „[...] spełniała ona przeważnie obowiązki służby śledczej związane z policją obyczajową. [...] nawet zorganizowano specjalny oddział mundurowy, liczący 28 policjantek, które pełniły normalną służbę bezpieczeństwa na ulicach miasta. [...] Umundurowanie policjantek jest koloru niebieskiego i posiadają one białe kapelusze. Pałeczki policyjne należą do kompletu uzbrojenia”.

40 LAT TEMU
LUTY 1985

W 5. numerze z 3 lutego 1984 r., napotykamy na krótki artykuł poświęcony Kołom Rodzin Milicyjnych, który napisał Paweł Szlachetko. Reporter, wysłany do opisanie pracy KRM w Myśliborzu, wspomina: „[...] byłem w rozterce. Z jednej strony czułem się zobligowany do wypełnienia polecenia, z drugiej nie bardzo wiedziałem, jak ten temat ugryźć. Poprosić żony milicjantów, żeby usiadły za stołem, wyciągnęły szydełka, kordonki, igły, nici... [...] Potem [...] zadać pytania w stylu: A po co? Dlaczego? A może spytać o wycieczki organizowane przez wybrane koło. Gdzie jeżdżą? Jakie mają plany na przyszłość? [...] Czym są generalnie Koła Rodzin Milicyjnych?”. Po spotkaniu z przedstawicielkami KRM w Myśliborzu autor dzieli się z czytelnikami swoimi przemyśleniami na temat. Potwierdza, że najlepiej działają KRM w małych miejscowościach, gdzie nie ma dużo możliwości spędzania wolnego czasu po pracy, a życie codzienne tchnie monotonią. „Niekiedy w naszym tygodniku można było przeczytać, iż KRM stawało się swego rodzaju azylem, podporą w czasach, gdy rodzina milicyjna była na cenzurowanym. [...] Często też pokazywaliśmy KRM jako swego rodzaju «instytucję» do organizowania zabaw, wycieczek, uroczystości świeckich. A przecież wszystkie z wymienionych wyżej akcji są środkiem, a nie celem, do którego winna zmierzać ta organizacja”. Smutkiem napawa autora myśl, że: „Rodzina – to wielkie słowo, które często używane i odmieniane w przemówieniach szefów chwalcących się osiągnięciami swoich KRM-ów, często gdzieś się gubi. Czasami odnoszę wrażenie, że organizacja ta, świadomie lub też nie, jest zaprzęgnięta do swego rodzaju wyścigu: kto zrobi więcej, lepiej, szybciej, ile odbędzie się pokazów kosmetycznych, kulinarnych, wycieczek do teatrów, wieczorków tanecznych. Potem przychodzi podsumowanie, ktoś komuś wręcza puchar i kolejna gonitwa może ponownie się rozpocząć. A przecież uczestniczące w spotkaniach kobiety przychodzą, ponieważ znajdują tam grono wypróbowanych przyjaciół”.

Autor uważa, że spotkanie z myśliborskim KRM nie było do końca udane. „Gospodynie wieczoru być może oczekiwały ode mnie rutynowo zadawanych przy takich okazjach pytań: ile?, kiedy?, dlaczego?”. Wyjaśnia, że interesowało go: „[...] jak moje rozmówczynie rozumieją słowo «rodzina milicyjna». Nie dogadaliśmy się”.

20 LAT TEMU
LUTY 2005

Na początku stycznia 2005 r. ukazały się dwa ostatnie numery tygodnika „Gazeta Policyjna”, nie możemy więc sięgnąć do informacji z tamtego roku – miesięcznik „Gazeta Policyjna” pojawił się w kwietniu tego samego roku.

W oczekiwaniu na ciekawostki z „Gazety Policyjnej” sięgnijmy zatem jeszcze do numerów z roku 2004 i poszukajmy artykułów związanych z kobietami we współczesnej Policji. Będzie to doskonałe uzupełnienie do obchodów 100-lecia kobiet w Policji. W 17. numerze „Gazety Policyjnej” z 2 maja 2004 r. znajdujemy artykuł autorstwa Tadeusza Noszczyńskiego, ze zdjęciami Krzysztofa Potockiego, pt.: „Szefowa”.

Artykuł opowiada o mł. insp. Annie Pobjedzińskiej, Komendant Rejonowej Warszawa I w Śródmieściu. Otóż „8 marca br. jak co roku «Życie Warszawy» opublikowało listę stu najbardziej wpływowych dam stolicy. [...] Na siódmym miejscu tej listy (którą otwierają Danuta Hübner i Jolanta Kwaśniewska) znalazła się szefowa Komendy Rejonowej Policji Warszawa I (Śródmieście) mł. insp. Anna Pobjedzińska”. „[...] swoją karierę zawodową rozpoczęła w prokuraturze na Woli”. Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej z [...] VII Komisariatu MO przy ul. Waliców, zwanym wówczas «Dzikim Zachodem», namawiali ją do pracy w milicji. „Po sześciu latach pracy w prokuraturze, pierwszego grudnia 1979 r. została milicjantką. Zaczęła od parzenia kawy (jako sekretarka) [...]. Ale już po roku skierowano ją do milicyjnej szkoły. Najpierw ukończyła podoficerską, potem oficerską w Szczytnie”. Początkowo pracowała w Wydziale do Walki z Przestępczością w Transporcie w Komendzie Stołecznej. Po jego likwidacji wróciła do komendy na Waliców jako inspektor dochodzeniowy. Awansowała. Najpierw na kierownika sekcji, potem na zastępcę komendanta VII Komisariatu Policji Warszawa Wola. W latach 1988–1992 była radną na Woli, „[...] ale ta funkcja nie przypadła jej zbyt do gustu”. Gdyż „zawsze była człowiekiem czynu, konkretnych działań. [...] 1 kwietnia 1998 r. została komendantem. [...] Padło na II Komisariat Policji na warszawskiej Woli. [...] W następnym roku, w wyniku reorganizacji warszawskiej policji, [...] (6 czerwca 1999 r.) została zastępcą komendanta Komisariatu Policji Warszawa Śródmieście. Po kolejnej reformie [...] została przemianowana na zastępcę komendanta rejonowego Policji Warszawa I (czyli Śródmieście). Ostatni (na razie!) awans miał miejsce 16 stycznia br. Mł. insp. Anna Pobjedzińska została p.o. komendanta rejonowego Policji Warszawa I”. [...] „Mł. insp. Anna Pobjedzińska jest szefową bardzo lubianą i cenioną przez swoich podwładnych, którzy chwalą sobie, że rządzi nimi kobieta. Wyrażają się o niej bardzo ciepło”.

W LUTOWYM KALENDARIUM
SPRAWDZIMY, O CZYM
NAJCZĘŚCIEJ PISANO
W GAZETACH POLICYJNYCH
90, 40 I 20 LAT TEMU.
W MIARĘ MOŻLIWOŚCI
BĘDIEMY ZWRACAĆ
UWAGĘ NA TEMATY
ZWIĄZANE Z OBCHODAMI
100-LECIA KOBIEC
W POLSKIEJ POLICJI.

KAROL KARASIEWICZ

Wydział Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP
Więcej informacji historycznych
znajdziesz na stronie:
www.hit.policja.gov.pl

POLICJANT 40+ SPRAWNOŚĆ I ZDROWIE NA LATA

Służba w Policji to codzienne wyzwania, które wymagają od funkcjonariuszy pełnej sprawności zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Funkcjonariusze po 40. roku życia stają przed dodatkowym zadaniem – jak zadbać o zdrowie w warunkach pełnych stresu, nieregularnych posiłków i minimalnej aktywności fizycznej podczas wielogodzinnych zmian?

Odpowiedź na to pytanie jest świadome podejście do tematu właściwej regeneracji, odżywiania, treningu i relaksu. Niniejszy tekst dostarcza praktycznych wskazówek, jak zachować formę, zdrowie i dobre samopoczucie – niezależnie od charakteru Twojej służby.

REGENERACJA: TWOJA TARCZA OCHRONNA Rytuał regeneracyjny po nocnej służbie

Służba nocą to jedno z największych wyzwań w służbie policyjnej. Wymaga pełnej koncentracji, szybkości działania i gotowości na każdą sytuację. Nocne zmiany zaburzają rytm dobowy, obciążają organizm fizycznie i psychicznie, a także powodują zmęczenie, które może wpływać na kolejne dni. Odpowiedni rytuał regeneracyjny po zakończonej służbie jest niezbędny, by zachować zdrowie, formę i przygotować się na następne wyzwania.

- 1. Relaksacyjna kąpiel lub prysznic:** gorąca kąpiel z solą magnezową lub prysznic kontrastowy, aby rozluźnić mięśnie i poprawić krążenie.
- 2. Lekki posiłek:** jajecznica z warzywami, pełnoziarnisty chleb, zielona herbata lub napar z mięty.
- 3. Rozluźnienie mięśni:** rozciąganie karku, mostek biodrowy, rolowanie mięśni za pomocą wałka piankowego.
- 4. Przygotowanie do snu:** zasłony zaciemniające, odpowiednia temperatura w pokoju, detoks od technologii.

Morsowanie – zimna terapia dla ciała i umysłu

Zimne kąpiele są coraz popularniejsze wśród funkcjonariuszy, ponieważ poprawiają krążenie dzięki naprzemiennym skurczom i rozkurczom naczyń krwionośnych, co wzmacnia ich elastyczność i wspiera układ sercowo-naczyniowy. Regularne morsowanie wzmacnia również układ odpornościowy, stymulując organizm do produkcji białych krwinek, co zwiększa ochronę przed infekcjami. Ekspozycja na zimno działa przeciwzapalnie, redukując napięcie mięśniowe i pomagając w regeneracji po wysiłku fizycznym. Dodatkowo morsowanie poprawia samopoczucie psychiczne, ponieważ zimna woda pobudza wydzielanie endorfin, redukując stres i poprawiając nastrój.

ZDROWY STYL ŻYCIA PODCZAS SŁUŻBY Jak jeść zdrowo na służbie?

Długie zmiany w służbie, częsty brak czasu na przerwę i szybkie tempo sprawiają, że funkcjonariusze często sięgają po szybkie, ale niezdrowe przekąski. Odpowiednie odżywianie jest kluczowe dla utrzymania koncentracji i zdrowia w wymagających warunkach. Wprowadzenie kilku prostych zasad

może pomóc policjantom jeść zdrowo nawet podczas najbardziej intensywnych zmian. Oto kilka wskazówek:

- **Planowanie posiłków:** przygotuj posiłki w domu, takie jak sałatki z kurczakiem, makaron pełnoziarnisty z warzywami czy kanapki z pełnoziarnistego pieczywa.
- **Zdrowe przekąski:** zabierz orzechy, suszone owoce, batony proteinowe, owoce czy pokrojone warzywa.
- **Hydratacja:** pij wodę w małych ilościach przez cały dzień – odwodnienie prowadzi do bólu głowy i spadku koncentracji. Dodatek cytryny lub mięty doda smaku i orzeźwienia.
- **Unikaj fast foodów:** jeśli musisz zjeść coś na mieście, wybieraj sałatki, grillowane mięso lub zupy.
- **Unikaj napojów energetycznych:** zamiast tego postaw na zieloną herbatę lub czarną kawę bez cukru.

JAK ZAPOBIEGAĆ DOLEGLIWOŚCIOM ZWIĄZANYM Z TRYBEM PRACY?

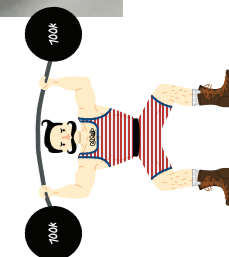
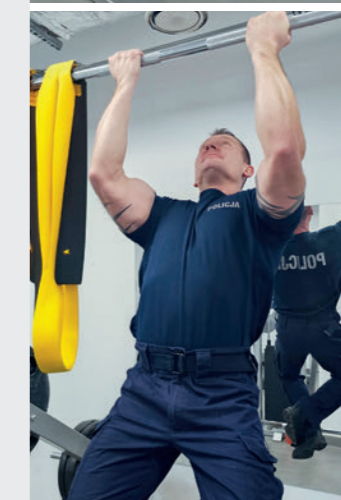
Jak radzić sobie z dolegliwościami pracy siedzącej?

Długie godziny spędzane w pozycji siedzącej zarówno za biurkiem, jak i w radiowozie mogą prowadzić do wielu problemów zdrowotnych. Dolegliwości, takie jak bóle pleców, napięcie szyi czy obrzęki nóg są częstymi konsekwencjami braku ruchu. Wprowadzenie odpowiednich ćwiczeń i krótkich przerw w ciągu dnia może pomóc zapobiec tym problemom i poprawić ogólny komfort pracy.

BÓLE ODCINKA ŁĘDŹWIOWEGO i szyjnego kręgosłupa

Ból pleców to jedno z najczęstszych schorzeń wynikających z siedzącego trybu pracy. Odcinek lędźwiowy i szyjny są szczególnie narażone na przeciążenia. Poniżej przedstawiam cenne wskazówki:

- 1. Rozciąganie kręgosłupa:** wykonuj koci grzbiet i skłony tułowia w przód. Powtórz 10 razy.
- 2. Poduszka lędźwiowa:** używaj wsparcia dla dolnego odcinka pleców podczas siedzenia.
- 3. Mostek biodrowy:** unoszenie bioder z leżania na plecach wzmocni mięśnie pleców – 3 serie po 15 powtórzeń.



ZAPALENIE CIĘŚNI NADGARSTKA i bóle palców dłoni

Praca przy komputerze, nad dokumentami może prowadzić do przeciążenia nadgarstków i bólu palców. Warto skorzystać z poniższych ćwiczeń rozluźniających:

- 1. Krążenia nadgarstków:** wykonaj okrężne ruchy nadgarstkami – 10 powtórzeń w każdą stronę.
- 2. Rozciąganie dłoni:** wyprostuj rękę i delikatnie odciągnij palce drugą ręką – 3 serie po 10 sekund.
- 3. Chwytnie piłeczki antystresowej:** ściskanie piłki wzmacnia mięśnie dłoni i poprawia ukrwienie.

PROBLEMY KRĄŻENIOWE – puchnięcie nóg i stóp

Brak ruchu przez wiele godzin może powodować obrzęki stóp, ból łydek i uczucie ciężkości nóg. Ćwiczenia poprawiające krążenie:

- 1. Unoszenie nóg:** podczas przerwy unieś nogi na kilka minut, aby poprawić odpływ krwi.
- 2. Ćwiczenia łydek:** stojąc, wspinaj się na palce i wracaj na pięty – 3 serie po 15 powtórzeń.
- 3. Krążenie kostkami:** obracaj stopami w obu kierunkach – 10 powtórzeń.

BÓLE GŁOWY od długiego siedzenia i napięcia

Długotrwałe napięcie mięśni karku oraz brak odpowiedniego nawodnienia mogą prowadzić do bólów głowy. Ćwiczenia rozciągające kark, techniki oddechowe oraz picie wody w ciągu dnia mogą skutecznie zmniejszyć ryzyko tych dolegliwości.

- 1. Ćwiczenia oddechowe:** spróbuj techniki 4-7-8 (wdech przez 4 sekundy, zatrzymanie oddechu na 7 sekund, wydech przez 8 sekund).
- 2. Rozluźnianie karku:** powolne ruchy głową na boki i w dół – 10 powtórzeń.
- 3. Picie wody:** regularne nawodnienie zmniejsza napięciowe bóle głowy.

TRENING PROZDROWOTNY podczas 12-godzinnej służby z wykorzystaniem radiowozu

Służba patrolowa, choć ogranicza możliwości ruchowe, nie musi oznaczać całkowitego braku aktywności fizycznej. Podczas postoju lub krótkiej przerwy wykonaj kilka prostych ćwiczeń, które poprawią krążenie i zmniejszą napięcie mięśniowe.

- 1. Napinanie mięśni brzucha:** napnij mięśnie brzucha na 5-10 sekund i rozluźnij. Powtórz 10 razy.
- 2. Krążenia stawów skokowych:** wykonuj okrężne ruchy stopami – 10 powtórzeń w każdą stronę.
- 3. Prostowanie nóg w pozycji siedzącej:** unieś nogi przed siebie, prostując kolana. Utrzymaj pozycję przez 5 sekund. Powtórz 10 razy.
- 4. Rozciąganie karku:** wykonaj powolne skręty głowy na boki i w dół. Powtórz 10 razy.
- 5. Pompki na progu radiowozu:** wykonaj 3 serie po 10 powtórzeń.

Te proste ćwiczenia poprawią krążenie, zmniejszą napięcie mięśni i zapobiegą sztywności stawów.

AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA w trakcie służby i po niej**TRENING W DOMU lub na służbie bez sprzętu**

Ten trening możesz wykonać w dowolnym miejscu:

- 1. Plank (deska):** trzymaj pozycję przez 20-60 sekund, powtórz 3 razy.

ZNAJDŹ SWOJĄ MOTYWACJĘ

Motywacja to klucz do utrzymania zdrowego stylu życia i dobrej formy, szczególnie w wymagającej służbie funkcjonariusza Policji. Ważne jest, by zrozumieć, dlaczego to robisz. Celem jest lepsze zdrowie, większa sprawność na służbie czy chęć bycia przykładem dla innych. Znalezienie swojego „dlaczego” daje siłę do działania nawet w trudnych chwilach i pomaga przekształcić dobre nawyki w trwałe elementy codzienności.

PODSUMOWANIE

Utrzymanie sprawności po 40. roku życia stanowi wyzwanie, które wymaga przemyślanego i świadomego podejścia. Regularna aktywność fizyczna, zdrowe nawyki żywieniowe oraz wprowadzenie ćwiczeń prozdrowotnych mogą znacząco poprawić jakość życia zarówno w trakcie służby, jak i w codziennym funkcjonowaniu poza nią. Dbając o swoje zdrowie, inwestujesz w lepszą wydajność i samopoczucie, co przyniesie korzyści nie tylko w pracy, ale również w życiu osobistym. Pamiętaj, że każda mała zmiana to krok w stronę długowieczności i satysfakcji z życia.

- 2. Przysiady:** 3 serie po 15 powtórzeń.
- 3. Unoszenie kolan w pozycji stojącej:** naprzemiennie przyciągaj kolana do klatki piersiowej – 3 serie po 20 powtórzeń.
- 4. Pompki:** na ziemi, przy ścianie lub na podwyższeniu – 3 serie po 10 powtórzeń.
- 5. Mostek biodrowy:** leżąc na plecach, unosz biodra, napinając pośladki – 3 serie po 15 powtórzeń.

Po służbie warto wdrożyć aktywny spacer. Jest to jedna z najprostszych i najbardziej dostępnych form aktywności fizycznej, szczególnie dla funkcjonariuszy po 40. roku życia. To nie tylko sposób na poprawę kondycji, ale także na redukcję stresu i poprawę ogólnego samopoczucia. Wystarczy 30-40 minut dynamicznego marszu, aby pobudzić układ krążenia, dotlenić organizm i spalić kalorie.

TRENING WIELOSTAWOWY: fundament siły i sprawności

Trening wielostawowy to podstawa utrzymania sprawności fizycznej, szczególnie dla funkcjonariuszy, którzy muszą być gotowi na dynamiczne działania w terenie. Ćwiczenia angażujące wiele grup mięśniowych pomagają budować siłę, wytrzymałość i poprawiają koordynację.

PRZYKŁADOWY TRENING WIELOSTAWOWY

- 1. Przysiady z ciężarem własnego ciała:** 3 serie po 15 powtórzeń – angażują mięśnie nóg, pośladków i dolnego odcinka pleców.
- 2. Pompki:** 3 serie po 10-15 powtórzeń – wzmacniają klatkę piersiową, ramiona i tricepsy.
- 3. Deska (plank):** 3 serie po 30-60 sekund – aktywuje mięśnie głębokie brzucha i stabilizuje kręgosłup.
- 4. Martwy ciąg z hantlami lub gumą oporową:** 3 serie po 10 powtórzeń – rozwija siłę pleców i nóg.
- 5. Wiosłowanie w opadzie tułowia:** 3 serie po 12 powtórzeń – wzmacnia górną część pleców i ramiona.
- 6. Burpees:** 2 serie po 8 powtórzeń – poprawiają wytrzymałość i kondycję.

Wykonaj trening 2-3 razy w tygodniu, dostosowując intensywność do swojej kondycji.

zdj. autor, freepik

Zgodnie z decyzją nr 390 Komendanta Głównego Policji z 30 grudnia 2024 r. w sprawie utworzenia oddziałów prewencji policji i samodzielnych pododdziałów prewencji Policji oraz określenia ich struktury organizacyjnej, etatowej i terytorialnego zasięgu działania (Dz. Urz. KGP z 2025 r. poz. 1) w strukturach Policji funkcjonują policyjne zespoły medyczne.

CZWARTA GENERACJA POLICYJNYCH KARETEK

W całym kraju działa 25 zespołów medycznych – łącznie 100 etatów przy oddziałach prewencji Policji (OPP) oraz przy samodzielnych pododdziałach prewencji Policji (SPPP). W czteroosobowych zespołach medycznych służą policjanci i policjantki z wyższym wykształceniem medycznym – lekarze, pielęgniarki oraz ratownicy medyczni. Głównym zadaniem zespołów medycznych OPP/SPPP jest zabezpieczenie medyczne podczas akcji i operacji policyjnych, realizacji na rzecz SPKP oraz CBŚP, strzelań i szkoleń prowadzonych w jednostkach Policji. Zadań tych nie da się jednak wykonać bez niezbędnego specjalistycznego sprzętu, którego fundamentem jest ambulans.

Przed świętami Bożego Narodzenia Komenda Główna Policji odebrała 14 nowoczesnych ambulansów. Pojazdy zostały zakupione ze środków budżetowych Komendy Główny Policji. Wartość zamówienia opiewała na sumę 16,5 mln zł. Nowe ambulanse będą wykorzystywane przez policyjnych medyków (lekarzy, ratowników medycznych i pielęgniarki) pełniących służbę w policyjnych zespołach medycznych w komendach wojewódzkich Policji na terenie całego kraju.

HISTORIA AMBULANSÓW W POLICJI

Pierwsze karetki w Policji były zbudowane na podwoziu mercedesa sprintera i zostały dostarczone na przełomie 2004/2005 r. Wyposażenie, które znajdowało się wewnątrz, znacząco odbiegało od dzisiejszych standardów. **Jeszcze kilkanaście lat temu wiele medycznych procedur można była załatwić z wykorzystaniem walizki, którą posiadał lekarz. Te czasy jednak minęły.**

Druga generacja ambulansów to VW craftery w kolorze białym, które do Policji trafiły tuż przed mistrzostwami Europy w piłce nożnej w 2012 r. Przeskok technologiczny i przesiadka z wystużonych mercedesów były dla policyjnych medyków krokiem milowym do rozwoju ratownictwa w Policji. Nowoczesny defibrylator, respirator i zaawansowane nosze sprawiły, że udzielanie pomocy stało się jeszcze bardziej przyjemne i efektywne. Nadszedł rok 2021, gdy po latach ciężkiej służby i białe ambulanse doczekały się następców.

Trzecią generację otwierają ambulanse marki VW Crafter w kolorze żółtym. To rozdanie liczyło 22 sztuki, które podobnie jak poprzednie trafiły do zespołów medycznych OPP/SPPP. Przez 10 lat również i sprzęt uległ zmianie. Dostarczone wyposażenie medyczne spełnia dziś najwyższe standardy i może być używane zarówno w warunkach cywilnych, jak i bojowych.

zdj. autor

Czwarta generacja - mercedes sprinter 419



Trzecia generacja - vw crafter

**SPECYFIKACJA TECHNICZNA NOWYCH AMBULANSÓW**

Nowe ambulanse, to pojazdy marki Mercedes, model Sprinter 419 w wersji 4 x 4. Zakupione pojazdy posiadają silniki o pojemności 1950 cm³ i mocy 140 kW (190 KM) oraz zostały wyposażone w napęd na wszystkie koła. Dodatkowym atutem tych pojazdów jest fakt, że został zwiększony jego prześwit, co znacząco podnosi jego możliwości poruszania się po trudnym terenie.

Zabudową specjalistyczną pojazdu zajęła się firma, która również w 2021 r. dostarczyła do Komendy Głównej Policji 22 ambulanse marki VW Crafter.

W najnowszych pojazdach są trzy przedziały. Pierwszy to kabina kierowcy i dysponenta, która oprócz standardowego wyposażenia pojazdu bazowego, tj. klimatyzacji, zestawu multimedialnego i oświetlenia roboczego posiada również zestaw cyfrowej łączności radiowej, panel sterowania funkcjami przedziału medycznego oraz panel sterujący światłami i sygnałami uprzywilejowania.

Przedział drugi – medyczny jest wyposażony w dwa miejsca siedzące dla ratowników oraz nosze dla osoby poszkodowanej. Wnętrze jest zabudowane zgodnie z wymaganiami, które zostały opisane w dokumentacji przetargowej.

Przedział trzeci – magazynowy jest wyposażony w krzeselko kardio-logiczne, materac próżniowy oraz szyny, butle tlenowe i przedłużacz zasilający na bębnie.

WYPOSAŻENIE MEDYCZNE

Sprzęt medyczny, który znajduje się w środku, nie różni się praktycznie niczym od tego, który jest montowany w ambulansach funkcjonujących w ramach systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego. **W skład takiego wyposażenia wchodzi m.in. defibrylator LifePak 15 V4+, respirator ParaPac Pro+, pompa infuzyjna Medima, ssak elektryczny, zestaw tlenowy, termobox oraz lodówka.** Pozostałe wyposażenie jest zgodne z zarządzeniem nr 55 Komendanta Głównego Policji z 3 czerwca 2019 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie określenia norm wyposażenia jednostek, komórek organizacyjnych Policji i policjantów oraz szczegółowych zasad jego przyznawania i użytkowania (Dz. Urz. KGP poz. 87).

Z rzeczy, których nie spotkamy w cywilnych wersjach tych pojazdów, są nosze rolowane SKED wykorzystywane do ewakuacji z trudno dostępnych miejsc z wykorzystaniem technik alpinistycznych lub śmigłowca. Dodatkowo każdy z pojazdów jest wyposażony w zestaw do wyznaczania lądowiska dla śmigłowców.

Nowe pojazdy znacząco zwiększą możliwości policyjnych medyków w kwestii zabezpieczeń działań, do których są angażowane policyjne zespoły medyczne. Niebawem będzie można zobaczyć ambulanse na ulicach kraju.

asp. KRZYSZTOF SOWIŃSKI
Wydział Ochrony Pracy KGP



POLICYJNA PLATFORMA OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA

Do opracowywania planów rozwoju ochrony praw człowieka, z wykorzystaniem aktualnych potrzeb społecznych, opinii ekspertów, wyników badań, analiz i raportów posłuży nowe narzędzie – Policyjna Platforma Ochrony Praw Człowieka.

To nowe rozwiązanie, które tworzy miejsce i pole do stałego dialogu na rzecz profesjonalizacji działań policjantów w kontakcie ze społeczeństwem. Platforma będzie również stanowić wsparcie dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jej utworzenie wynika z potrzeby usystematyzowania współpracy Policji z innymi podmiotami w obszarach skupionych na prawach i wolnościach człowieka oraz z zadania zawartego w *Planie wzmocnienia systemu ochrony praw człowieka w Policji na 2024 rok*. Policyjna Platforma Ochrony Praw Człowieka będzie również formą komunikacji ze społeczeństwem obywatelskim i podmiotami publicznymi. Jej głównym celem jest potrzeba dalszej profesjonalizacji służby policjantów w kontakcie ze społeczeństwem przez różne formy wzajemnej aktywności, mające na celu wzmocnienie praworządności w codziennych działaniach na rzecz ochrony i bezpieczeństwa ludzi. Jej ideą jest aktywizacja Policji do poszukiwania partnerów do prowadzenia ukierunkowanego dialogu społecznego i międzyinstytucjonalnego.

Główne obszary działania Policyjnej Platformy Ochrony Praw Człowieka to:

- edukacja na rzecz wiedzy o uprawnieniach Policji i odpowiedzialności karnej;
- kształtowanie proczłowieczych oraz etycznych postaw i zachowań policjantów;
- wzmocnienie gwarancji praworządnych działań policjantów;
- wzmocnienie cech podmiotowych interwencji policyjnych, w tym budowanie prewencji przemocowych zachowań policjantów;
- zapobieganie zjawisku wtórnej wiktymizacji oraz dyskryminacji w kontakcie z Policją;
- wzmocnienie działań na rzecz zachowania neutralności politycznej policjantów;
- profesjonalizacja zabezpieczenia zgromadzeń publicznych;
- wzmocnienie postaw antydyskryminacyjnych policjantów;
- wzmocnienie wrażliwości policjantów wobec osób pozostających w kryzysie bezdomności;
- dyskusje na temat prawa regulującego działalność Policji i potrzeb jego ewentualnych zmian;
- identyfikowanie wzajemnych obszarów edukacyjnych;
- wyzwania dotyczące kontaktów policjantów z osobami z niepełnosprawnościami;
- społeczna kontrola nad działaniami policjantów.

Organizacją pracy platformy będą się zajmować pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka oraz policyjni pełnomocnicy w poszczególnych garnizonach.

oprac. IZABELA PAJDAŁA

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67
gazeta.policja.pl

Sekretariat: Maria Michałowska
gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

Redaktor naczelny: podkom. Tomasz Dąbrowski
tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl (47 72-136-10)

Sekretarz redakcji: mł. asp. Anna Krupecka-Krupińska
anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,

mł. insp. Klaudiusz Kryczka,

Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

Konsultacja historyczna:

insp. Robert Horosz, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej

Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

Dział foto:

Jacek Herok,
jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,

Wioleta Kaczańska,

wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),

Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

RADA REDAKCYJNA

prof. dr hab. Michał Bijak – prodziekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego

prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruba – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

prof. dr hab. Andrzej Rychard – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk

dr Irena Doroszkiewicz – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczepinie

dr Maria (Maki) Habercfeld – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku

dr Kornelia Oblińska – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

dr Mirosław Oczkoś – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim

dr Mariusz Sokołowski – Uniwersytet Warszawski

Piotr Caliński – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrót Bankowego, wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.

Numer zamknięto: 18.02.2025 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam.

Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.

mł. asp. MONIKA CHODUBSKA

Monika Chodubska wstąpiła do Policji w 2018 r., zaczynając od służby patrolowej w KP w Kosakowie KPP w Pucku. Policjanci garnizonów nadmorskich mają najwięcej pracy w sezonie wakacyjnym, ale interwencja, za którą policjantka otrzymała medal im. podkom. Policji Andrzeja Struja, wydarzyła się w marcu 2021 r. W tamtym okresie mł. asp. Chodubska często pełniła służby patrolowe z mł. asp. Michałem Poźniakiem. Otrzymali wezwanie do pożaru w miejscowości Mosty. Dotarli na miejsce jako pierwsi i zobaczyli płonąca przybudówkę domu jednorodzinnego. Wiedzieli, że mieszka tam starszy mężczyzna mający problemy ze słuchem. Postanowili sprawdzić, czy jest wewnątrz. Weszli do środka, wyważając drzwi. W pomieszczeniach pełnych dymu odnaleźli śpiącego mężczyznę, nieświadomego, że jego dom płonie. Wyprowadzili go w bezpieczne miejsce i opiekowali się nim do przyjazdu służb. Przybudówka spłonęła, ale senior został uratowany. Za tę akcję funkcjonariusze otrzymali również srebrne medale „Zasłużony dla obrony terytorialnej”. Kilkaście dni później ten sam duet pojechał do kolejnego pożaru i też byli pierwsi. Tym razem wystarczyło ustalić, czy mieszkańcy się ewakuowali, i zabezpieczyć teren do przyjazdu straży. Obecnie mł. asp. Monika Chodubska pełni służbę w WP KMP w Gdyni. W czasie wolnym gra w siatkówkę i podróżuje.

mł. asp. AGATA HALUCH-WILLMANN

O policjantce, która uratowała trzyletniego Franka, pisały w listopadzie 2022 r. wszystkie media. Za ratowanie życia i zdrowia mł. asp. Agata Haluch-Willmann w styczniu 2023 r., otrzymała medal im. podkom. Policji Andrzeja Struja. Chłopczyk wpadł do studzienki odprowadzającej nieczystości. Policjanci i strażacy próbowali różnych sposobów, by wydostać dziecko tkwiące po szyję w wodzie, w wąskiej studzience, na głębokości około trzech metrów, ale nie przyniosły one rezultatów. Będąca na miejscu mł. asp. Haluch-Willmann uznała, że spróbuje się wcisnąć do studzienki i wydostać dziecko. Asekurowana przez strażaków i uprząż z linami, wsunęła się do ciemnej rury, głową do dołu. Powoli i z wysiłkiem dotarła do chłopca. Chwyciła trzylatka i upewniwszy się, że pewnie go trzyma, krzyknęła, aby ich wyciągnąć. Ta trudna akcja zakończyła się szczęśliwie dzięki współpracy służb i poświęceniu policjantki. Za tę interwencję została też wyróżniona Honorową Policyjną Odznaką Zasługi im. „Ponurego” oraz przyznano jej Krzyż Zasługi za Dzielność. Agata Haluch-Willmann pełni służbę w Policji od 2011 r., od początku w KP w Jasienicy KMP w Bielsku-Białej. Z Policją jest także związana rodzinnie. Mąż jest również funkcjonariuszem, a tata policjantem na emeryturze. Jej pasją jest bieganie, szczególnie ścieżkami górskimi.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

**FUNDACJA POMOCY
WDOWOM I SIEROTOM
PO POLEGŁYCH POLICJANTACH**

tel.: 47 72-121-20; 47 72-148-21

e-mail: fpwisppp@policja.gov.pl



**PRZEKAZANIE
1,5% NIC NIE
KOSZTUJE**

FUNDACJA pomaga od 1997 r.

konto: PKO BP VI O/Warszawa 74 1020 1068 0000 1802 0059 9167

KRS 0000101309